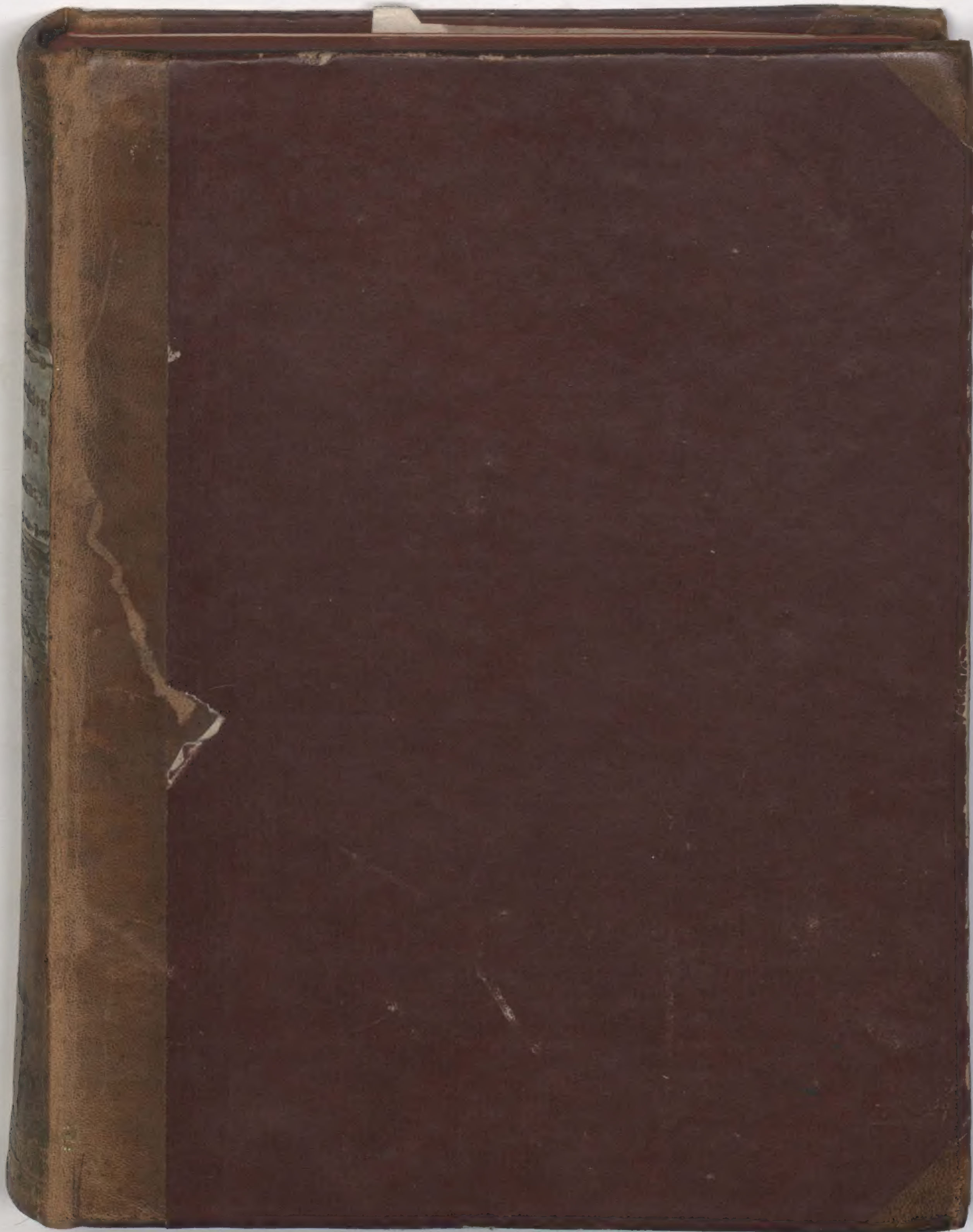



LIBRARIÆ UNIVERS
IAGELL CRACOV

QVINCVNX,

Tho ieſt/ **Wzor Korony**

Polſkiey/ ná Cynku wyſtáwióny/ przez Stániſłáwá Orzechowſkiégo/ Okſzycá z Przemyſkiey ziemie: y zá Kolede Poſłom Koronnym/ do Wárſzáwy ná Nowe Láto/ Roku Páńſkiégo 1564. poſłány.



M. D. LXIIII.



Ku Czytel=

Ku Czytelnikowi pol=skiému/ przed QVINCVNXEM krótka Pisárzowa Prośbá.

PRośi ćie Pisarz/ Czytelniku mi=ły: Naprzód/ ábyś z dobrą wolą y myślą QVINCVNXA iego czytał. Potym/ żebyś w thym QVINCVNXIE czytáiąc/ pochlébstwá nieczekał żadnégo: ále prawdy ostréy y szczyréy/ ábyś sye thu doczytáć nádziéwał. Ná koniec/ ábyś nie piérwéy osądził przodek tego QVINCVN=XA/ álizbyś przyszedł do końcá przez iego po=śrzodek. Co gdy vczynisz/ wielé skrytych/ á to=bie pożytecznych rzeczy poznasz/ y sam śiebie o=glądasz: gdy wiedziéc bedziesz/ coś iest/ gdzieś iest/ y czymeś iest/ czym stoisz/ czym giniesz/ czym náprawióny być możesz: czego sye z podpisánéy Summy hnet dogadasz. A ieslize chcesz wie=dziéć/ czemu Polskim iezykiem Pisarz QVIN=CVNXA tego pisał tobie: wiedz iż przeto/ Iż ón nie chce/ áby go czytał Włoch/ Niemiec/ Fráncuz/ Hiszpan: Polak Polakom pisał/ co być

Polſzce zdrowégo widźiał: nie oglądáiąc ſye ná łáſkę álbo ná niełáſkę/ człowieká ná świećie żadnégo: Pánu Bogu tylko ſámemu oddáiąc ſerdeczné myśli/ y vprzeymé chući ſwé: á Narodowi ſwému Polſkiému/ cáłym ſercem/ cáłą duſzą/ y cáłą myślą/ wiernie ſłużąc. Ale iuż Summy ſłuchaymy/ náſzégo wiernégo/ y beſpiecznégo QVINCVNXA.

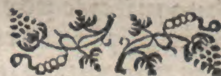
Summá Quincunxá Pierwſzégo.

W Tym QVINCVNXIE/ Rozmowá ieſt o Exequucyéy Wárſzáwſkiéy: o Poſtepkoch Seymów Polſkich: o Zacnośći Kápłáńſkiéy: o Vpádłym Stanie bez Kápłaná/ Swieckim: o Wierney Orzechowſkiégo ſtátecznośći przy ſtanie Duchownym.

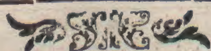
Summá Quincunxá Wtórégo.

TEn Wtóry Dyálóg/ QVINCVNXA wykłáda: Wizerunk Korony Polſkiéy wyſtáwia: POLſkié Króleſtwo/ Królá/ Kápłaná/ Ołtarz/ Wiáre/ pod Zwierzchnośćią Kápłáńſką/ w Kośćiele záwiéra: Papieżá

z Królem iednym przyiaćielem y nieprzyiaćielem złącza/ Kápłaná Królowi przekłada/ kácerſką niewierną Królom wiáre odkrywa: Swietobliwość Króleſtwá Polſkiégo przepowiáda/ y włáſność iego wyczyta: dźielną wolność Polſką wyſtawia: roznice Króleſtwá od Kśieſtwá opowiáda: Polſkę nád Lithwę podnaſza: do Vniéy Litwie drogę podawa: Zwierzchność Kápłáńſką/ mátką być Polſkiéy wolnośći przekonywa: Kápłaná Rzymſkiégo/ Koronatorem być Vrzednym Królá Polſkiégo powiáda. Ná końiec/ ku pokáiániu Polſkę wzywáiąc ſtráſzliwym Proroctwem/ Rozmowę ſwą Wtóry zámyka QVINCVNX.







QVINCVNX,

Tho ieſt / Wzór Korony Polſkiéy / ná Cynku wyſtáwiony / przez Stániſłá-wá Orzechowſkiego / Okſzycá z Prze-myſkiéy Ziemie : Y zá Kolede Poſłom Koron-nym / do Wárſzáwy ná Nowé Láto / Roku Páńſkiego 1 5 6 4. poſłány : Z tą niżey nápiſáną Przedmową.

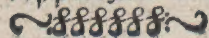
Przedmowá.

Pánowie / á Bráćia mnie miłośćiwie łáſkáwi:



Rudno milczeć gdy boli / trudno nie-wołáć w złéy tóni / trudno téż niewzdy-cháć w niewoli: w iednéy łodzi śiedzi-my / Wiátry przećiwné mamy / wełny biją / máßty łomią / żagle drą / Morſcy Ráytárzy ná łódź ßturmuią / nas do-bywáią / ognie miecą / łódź palą: ná Pá-troná godzą / Żeglarze ſpią: Ja giniąc / ná was Rátá / wo-łam: których wſzytkich pomoc wielka / z oſobná kożdégo / máła moc w téy łodzi ieſt. Cóż wołaß? rzeczećie. To / w-ßyſcy do ßtyru bieżćie / máßtu ſtrzeżćie / żagle ná trámon-tane náćiągayćie / ná lewo ku Niemcom nieuchodźćie / wiátrów zachodnych ſye bóyćie / Polſkimi pływayćie / ku portu ßtyr dźierżćie / oręża ná Ráytáry dobywayćie / Pá-troná brónićie / Żeglarzá ze ſnu obudźćie. Jnák / wßyſcy

iedną plagą ze mną zginiećie. Skąd to maß? rzecze kto. Od Bogá przez ludźi / co wam théż zá Kolede poſyłam: gdyż thák po Skárbie zákopánym / iáko po ſtudni zám-knionéy / ludźiom korzyśći niemáß żadnéy. Ktoś ty ieſt? ſpytaćie. Brát ieden z Ruśi wáß / niczym innym / iedno miłośćią wßech was znákomity ná świećie. Cóż to ieſt / co nam śleß? QVINCVNX. Co QVIN-CVNX ieſt? COMPAS. Co COMPAS káże? Drogi Morſkié / Gwiazdy niebieſkié / wiátry ſłu-ßné / Porty pewné / ná thym burliwym Morzu / vkázuie Polſkiéy Koronie. Od czego ieſli odſtąpićie / Portu chy-bićie: á rychléy w Kálikućie / á niżli domá będźiećie. A iż tho ták ieſt / ſłuchayćie co QVINCVNX náß o was w Roſpráwie ſwéy / z PAPIEZNIKIEM / z EVANGELIKIEM / z ORZECHO-WSKIM / beßpiecznie mówi przed wámi. Quincunx co ieſt:





QVINCVNX pierwſzy:

Rozmówce/

PAPIEZNIK, EVANGELIK, ORZECHOVVSKI.

Exekucya Wárßáwſka przykra ludźióm.



APIEZN. Skądże/ á do kąd: EVANG. Z Wárſzáwy do Domu. PAP. Cóż tám nowégo: EVAN. Exequucyą iuż mamy. PAP. Chwałá Bogu. EVAN. Nie káżdy tám zá nie Bogu dźiekuie: wolałćiby drugi był tey Exequucyéy nigdy nie widáć/ áni o niey ſłycháć. PAP. A czemu: wſzákeſmy ſye iéy dawno nápiéráli / y Królá o nie ná káżdym Seymie fráſowáli: owo my Polacy/ iáko niewiáſty: Nolunt, vbi velis: vbi nolis, cupiunt vltro. EVAN. Byś wiedźiał co tá Exequucya Wárſzáwſka vmie / y ſambyś ſye iéy lekał. PAP. Nigdy ſye tego lekáć niebede/ bes czego być niemoge: Pánie Boże day to/ áby Król Pan náſz Miłośćiwy / przez Exequucyą Królestwo ſwé/ ku vpadku bárzo náchylóné / dźwignął y w miáre pierwſzą wſtáwił.

EVANG. Nie myślą w Wárſzáwie nic o dźwignieniu/ słowá tám o tym niemáſz żadnég. PAP. O czymże tám inym teraz Seymuią/ ieſli o tym nieradzą: EVANG. Seym tám wſzyſtek o tym ieſt / iákoby bráć / á nikomu nic ná wieki niedáć. PAP. Tylkożeś nam przynióſł z Seymu tego: EVAN. Nic wiecéy. PAP. Y ku temu iednemu Seym Wárſzáwſki ſye złożył: EVANG. Ku niczemu inemu. PAP. Pánie Boże bądź z námi/ nie po náſku to: gdźie ludźie wolni Seymuią/ tám o ſzczodrobliwośći Królewſkiéy rychléy/ á niżli o śćisliwośći iego rádzą. Bo wolnych ludźi Seym/ czegoś dobrég á pożytecznégo Gminowi/ y społecznośći ſwoiéy ſzuka. O czym hnet ná początku Polyticorv, Ták nápiſał wielki Philoſoph Ariſtoteles: Videmus omnem Ciuitatem, eſſe ſocietatem quandam: & omnis ſocietas, boni alicuius gratia conſtituitur. Nam eius cauſa, quod bonum videtur, omnes agunt omnia. Otóż o tym ná Seymie rádźić/ iákoby bráć: dobra rzecz ſámá przez ſye nie ieſt. Bo ieſli czym inym/ tedy tym iednym/ Król od Tyranná bárzo róznym ieſt: iż Tyran bierze / á Król dáie. Ná to/ y Pan Kryſtus ono przez Páwłá mówi: Beatius eſt dare, quã accipere.

Seym wolnych ludźi/ iáki ieſt:

Acto: xx.

Króla też nam Dawid w Psálmie/nie bránim/
ále rozdawánim ták záléca: Dispersit, dedit
Psal. cxi.
pauperibus: iusticia eius manet in se-
culum seculi: cornu eius exaltabitur in
gloria. K temu Sálomon mądry/ one náukę
Królewską Królom zostáwił: Non sit por-
Eccl. iiij.
recta manus tua ad accipiendum, et
ad dandum collecta. Bedźiesz to przysta-
ło nam/otwieráć Królowi rekę ku bróniu/á zá-
mykáć ią ku dawániu? A niebedźiesz to Tyrán-
nis iáwna/álbo drogá do niey? EVAN. Nie
Królá swégo dobrégo/y szczodrobliwégo Páná/
w tym ále sámi śiebie winuymy: którzy nápié-
Nie rozmyślnie Polacy Exequucyéy proszą.
ráiąc sye Exekucyey/ niewiedźielismy czegosmy
sye nápiéráli: y strzeż tego Pánie Boże/ábysmy
tą Exekucyą ku rostyrku/y ku rozerwániu Pol-
skiéy Korony nieprzywiedli: ku czemu sye bárzo
ma/ bo Prusowie sye oświadczáią/ y w swoim
Oświadczániu tho wkłádáią: Quicquid erit in
contrarium actum, id hostiliter erit actum. Nászy
też Postowie Ruscy/ták iákochmy im w Wiśni
roskazáli/ ná to bránie nie zezwaláią. Skąd
mierźiączká Górnych Ludźi przećiwko nam sye

mnoży:

mnoży: grozby y odpowiádánia/iedności Koro-
ny polskiéy przećiwné. PAP. Takći vmié nie-
rozmiślna rádá: zá którą idźie niezgodá. Pier-
wéyći było potrzebá sye nam rádźić/y tho pier-
wéy wiedźiéć / co tho zá słowo/ Exekucya iest.
Exequucya porządna/ czego potrzebuie.
Potym/co zá rzecz iest. Nákoniec/kedy do niey.
Po tych Questiach / ná ostátku / przystało nam
Królá prośić / o Exekucyą táką / á nie o inąką:
któraby wszem nam iednakowo pożyteczna by-
łá. Ale tego wszytkiégo zaniechawszy/vpornie-
smy sye ná Królu / téy nieznáiómey Exekucyey
domagáli : y mieszálismy Rzeczapospolithą ná
Seymie przeto/y nikczemnymi questiámi zátru-
dniálismy Seymy/y w niwecz ie obrácáli : prze-
co Koroná Polska/ bes sadu y bes obrony zosta-
wáłá/y otworem kázdemu nieprzyiaćielowi sta-
wáłá/z wielką szkodą Rzeczypospolitéy/y z háń-
bą Narodu Polskiégo. A cóż tu inégo przystało
było Królowi Pánu nászemu czynić? iedno nie
vspokoić nas tym skąpem / á przed tym w Pol-
szce nigdy niesłychánym bránim : gdyż sye nam
był sprzykrzył swym szczodrobliwym / á práwie
Królewskim rozdawánim. Przewroć Kroniki
K Królowie Polscy / co raz dali/ po tym thego niebiérali.
Polskié od deszczki do deszczki / nie naydźiesz te-
go w nich/áby kiedy Król który Polski tákowéy
Exekucyéy w Polszce vżywał/ któryby dawszy/

 y Przywi-

y Przywileiem pod Tytułem swym/ zá Pieczęcią swą potwiérdziwszy/ co komu záſye brał/ przeciwko słowu swemu/ y rzeczeniu Królewskiému. Pánie Boże nieodpuszczay tego tym / którzy do tego Páná nászégo dobrotliwégo wiodą/ y tym go/ ták v swych/ iáko y v potómnych ludzi stáwią/ nád wolą y nád náture szczodrobliwą iego. Ale radbym to wiedział/ iáko ná Seymie o tym dzierżą/ gdy iuż Król nam/ dobrzeli/ źleli/ co był miedzy nas rozdał/ wszystko pobierze: bedzieli iuż téy Exekucyéy kóniec? á vspokoili sye thym bránim Polska Koroná? niezostánieli ieszcze iáka miedzy námi w Polszce przyczyná niezgody/ która przez Exekucyą / miáłaby być wszystká z Polski wykorzenióná/ iesli chcemy z sobą w mierze á w pokoiu wedle Práwá/ pod iednym Królém w Polszce żyć. EVAN. Pokoiá sye ty nigdy w Polszce nienádziéway/ by nietylko to/ co był miedzy nas Król rozdał/ ále y to pobrał/ co kto z nas od Lechá/ Chárwatá stárégo/ w Polszce ma: tedy ón tym bránim nigdy nieuspokoi Polski. Jesteśmy ludzié rozerwáni / iedności miedzy námi niemász żádnéy: nákóniec/ áni Bogá mamy iuż w Polszce iednég/ bo róznie o nim rozumiemy/ y nie iednáko téż weń wierzymy: á gdzie róznosć iest w wierze / tám miłośći / áni

Wárszáwska Exekucya/ pokoiá nie vczyni.

Róznosć wiáry/ miłośći nieczyni.

iednośći / nie może być miedzy ludźmi żadnéy. Ktemu/ stany Koronnymi brákuiemy/ Przywileie Koronné/ ták iáko ná przetáku groch z wyki przebiéramy: Królewską Przyśiege wątlimy/ y ták iáwnie mówimy/ Kápłaná w Polszce mieć niechcemy/ o Przywileioch Duchownych nic nie wiemy: to mi Królu dzierż w Przyśiedze swéy/ tego nie dzierż. W czym Duchowni omylili proste żołniérze Przodki násze / tegom sye ia wszystkiégo teraz w Wárszáwie dosyć násłuchał: A masz sye to ku pokoiowi? PAP. Tedy ieszcze tám Exekucyéy niemász/ bo by w Wárszáwie oná teraz była / wszystko by to przez práwą Exekucyą w Polszce vstáło: bo prawdziwa Exekucya Królewska/ iednéy wiáry/ iednéy myśli. Nákóniec/ iednéy mowy ludzie/ z róznych ludzi ma vczynić: co być żadną miárą niemoże/ gdzie ludzie iednéy Wiáry/ iednégo Práwá/ zá Zwierzchnością Kápłáńską/ pod iednym Królem/ w Królestwie nie są: ná czym postánowiliśmy byli Roku przeszłégo / w Zurowicách v Orzechowskiégo/ dzień świetégo Márciná/ przy onéy tłustéy Gesi/ pomniszli/ Exekucyą wszystke. EVANG. Bedzie mi pámietna oná Geś do śmierci/ bom ná támtéy bieśiedzie rozwiódł sye z tą swárliwą Ewányelią: w którey/ iáko w

Exekucyéy prawdziwéj skutek.

Rozmowá Zurowska.

iákiéy Pándorze/ zámkniónė ſą wſzyſtki faſoły/ kłopoty/ miérziączki/ y duſznė y cieleſnė/ vpadki człowiecze: którą dawſzy ia we dyabły/ wróciłem ſye do onéy náſzéy ſtáréy Ewányeliéy poćiwéy / y ziednałem ſye z nią / przeprośiwſzy ią ſtátecznie: y wole ábyśćie mie od téy ſtáréy Ewányeliéy/ Krześćijáninem zwáli/ á niżli od onéy nowéy/ Ewányelikiem. Ale byś wiedźiał/ iáką łáſke Orzechowſkiému/oná Rozmowá náſzá Zurowſka w Wárſzáwie ná tym Seymie v ludźi ziednáłá/ nie rádźiłbyś mu żadnych Dyálogów do śmierći piſáć. PAPIE. Do tąd ćie Ewányelikiem zwáć będźiemy/ poki ſye nie oduczymy. Ale co ſye Rozmowy Zurowſkiéy tycze/ izali téż y ná Seymie w Wárſzáwie ieſt? EVAN. Pełno iéy ieſt wſzędźie/Bo w Krákowie drugi raz ią Drukowano/y Obraſkiem ią ozdobióno/któréy QVINCVNX imie dano. PAPIE. Co to zacz ieſt? EVAN. Bá y iáć wiere themu ſłowu nie rozumiem. PAPIEZN. Máłobym ſye niedogadał/ ále owo go mamy/Lupus in fabula: o tobieć mówimy. ORZECHOVVSKI. By iedno dobrze: Ale witayćieſz Pánowie Mázurowie/ czemuż ták rychło z Wárſzáwy pielaćie do dom? EVAN. Dobry mie był s támtąd wy-

Poruſzył ludźie ORzechowſki.

gnał/

gnał/ Boday thám drugi raz nie ieźdźić/ áni ná tych Seymiéch bywáć. A zaż thám wczáſu vżywieſz/álbo ſpráwiedliwośći po którą iedźieſz/ doſtánieſz? vtráćiwſzy oſtátek tego/czegoć Sąśiad niewźiął/płácząc y nárzekáiąc/y Bogá nákoniec przeklináiąc/do domu z Seymu nago iedźieſz. A tho/ co ſye nędze náćierpiſz/ co ſye zá Prokuratorem nábiegaſz/co ſye Aſſeſſorom/Referendarzom/y Odźwiérnym ich nákłániaſz/ to w niwécz. ORZECH. Y ia téż wiém co Seymy vmieią/przeto téż poiednałem ſye ze wſzytkimi ſąśiády ſwymi / wolałem iednáiąc ſye/ domá ná połowicy przeſtáć / á niżli Práwuiąc ſye/ná Seymie wſzyſtko vtráćić: omiérziłá mi Seymy Wieś / nád Wieluniem Czarnężołny: Té Zołny/iáko mi práwie z rąk vlećiáły/pytayćie Prokuratorá mego/ then wam dobrze o tym powie. Dármoć ſye kochamy w tych Seymowych Sądźiéch/ z których nic nie odnośimy iedno Limitácyą/ á prożné worki: to ieſt/ nędze z niewolą do domu. EVANG. Y ia ćiem téż przeto opuśćił to Seymowé Práwo/vczyniłem Compromis z Sąśiádem ſwym/y przypuśćiláſwá ſye o wſzyſtko/ ná Pány/ Janá y Jakobá / Herborty z Fulſztyná/Mieſzyniecké/ Szláchetné Ludźie / iuż niechay wedle ich Decretá / w

Seymy Polſkié ludźióm ſzkodliwé.

Herbortowie iednacze dobrzy.

imióno

imióno Boże/ lubo Es/ lubo Zes/ stánie : ia zá Práwo przyymuie. ORZECH. Nieomyliszsye ná żadnym Herborćie nigdy/á zaż niewidziisz/iáko ći ludzie miłość á pokóy miedzy námi w Przemyskiéy Ziemi mnożą: y dla czego Janá Herbortá/Kásztellaná Lubáczowskiég/brátá ich stárszégo / Mediatorem Przemyskiéy Ziemie zowiemy/ á prawdziwie iemu ten Tytuł dáiemy: bo v niego brátem rodzónym ten człowiek iest/ który prawde/ wiáre/ spráwiedliwość y pokóy/ miłuie. Ale daymy práwóm pokóy/chce od ćiebie słucháć/co wżdy dobrégo z tego Seymu nam powiádasz. EVAN. Niewiém coć mam powiádáć inégo/ iedno to/żesmy iuż ná tym Seymie Wárszáwskim dobrze násmárowáli / y dyszlem ku pewnemu vpadku obróćili. ORZE. Pánie Boże tego vchoway. EVAN. Wiere ia niewiém/ czego sye inégo mamy nádziéwáć: ieśli w Polszce Tytuł y Pieczeć Królewską reką/ Kánclérską : Nákoniec/y oną Skáłą/ ná któréy Króléstwo vśiádło Polskié : Pollicemur verbo nostro Regio : Seymu Wárszáwskiégo Dekrétem w Polszce sye spáda: á ktemu/ieśli łotr z godnym/dźielny z nikczemnym/dobry ze złym/ pod iednym Dekretem Seymowym podlegą. A ták przez Exekucyą Wárszáwską/równi sobie bedą w Polszce.

Seym Wárszáwski szkodliwy.

Orzechow-

ORZECH. Wiec to oná nászá miła Exekucya byłá/która nam ták długo dodziéwáłá: EVANGE. Jnszéy tám niewspomináią/ te poczeli / y niewiém ieśliże iéy nieodbieżą / bo skwiérku y płáczu ná nie dosyć. ORZECH. A ono gdźieśmy podzieli: Quærite primum Regnum Dei, et iusticiā eius : et hæc omnia adÿcientur vobis. Nic to tám nieważy: EVANG. Ni kąská/ by ty zdrów. ORZECH. Gdyżeśmy od tego niepoczeli/ co iest w téy rzeczy piérwszé/tedy áni onego dowiedziemy/ co iest w tym ostatnieyszé: z murku gramy/ y oślep ná te Exekucyą idziemy: nákóniec/ mimo przodek iéy godząc : y równie ták czynimy/ iákobym ia czynił/ gdybym chćiał być w Wárszáwie / nie ieżdżąc z Przemyślá ná Járosław/ ná Sedomiérz / ná Rádom/ ku Wárszáwie. Prawdziwéy Exekucyéy przodek y początek/Przyśiegá Królewska iest : á śrzodek téy Exekucyéy/iest Ołtarz/Káplan/Król : á kóniec iéy iest/ spráwiedliwość y pokóy pospolity: y nie może then kóniec z inąd w Polszce być / iedno z tego początku/ przez ten śrzodek. A gdyżesmy ten początek opuśćili / y ten śrzodek przestąpili/ nie nádziéwaymy sye z téy Exekucyéy spráwie-

Matth: vi.

Prawdziwa Exekucya.

C dliwośći/

dliwości / áni pokoia : rostyrku á niezgody/ rychléy z Wárszáwy sye domá śiedząc doczekamy. Ale tákże tám miedzy Posły niemász żadnégo / ktoryby zgániwszy te wywrotną Exekucyą / ku prawdźiwéy Exekucyéy/ prostéy drogi/ palcem/ iáko ono mówią/ Collegam swym nie pokazał : á zwłasczá/ iż nie z Tyránnem swowolnym/ále z Królem przyśiegłym/á ktemu świetobliwym y szczodrobliwym Pánem swym / o Exekucyą mówimy. Vkazawszy Królowi Przyśiege w Státucie / łatwie wedle opisánéy powinowáthości Królewskiéy w iego Przyśiedze / dowiedźiemy sobie ná nim prawdźiwéy Exekucyéy.

Król Polski dobrotliwy pan.

EVAN. Iżby ludźie z głowámi miedzy Posły niebyli/ tego niechay nie mnima áni powiáda żaden: pełno koło Poselskié iest rozumu/ćwiczenia/y biegłości wszelákiéy: iedno iż sye bárzo w to koło/niewiem iáko/zákrádła páni Práktyká/ktora nam w Polszce wszystko psuie: tá nam Rzeczpospolitą obraca w swą priuate/ tá miłośćią Rzeczypospolitéy/ słowy hardymi sye chlubiąc/ zá Tesák sye imuie/ ná przećiwniká z buntem swoim iedźie/ iemu nieprawde/ niewiáre/ y niesprawiedliwość zádaie : ná koniec/ nieprzyiaćielem go wolności pospolitéy/ y Bráćiéy swéy zowie / będąc sámá iádowitym nieprzyiaćielem

Práktyká Polske psuie

wolności pospolitéy/y Bráćiéy swéy/pod osobą miłośći/ y życzliwości wszelákiéy. Tákże onym drugim/acz mądrym itéż bieglíwym/ ále iednák częśćią prostym/ częśćią nie śmiałym Postom / wszytkié Warty tá Páni vbiéga. Quare? Quia filij seculi huius,prudentiores sunt filijs lucis in generatione sua. A łatwie ty/ ty filios seculi poznasz/ ieśliże sye im dobrze przypátrzysz. Arystophanes zacny y stárégo wieku/ v Grekow Komik/ znáiąc ty ludźie/ ktorzy gdy inák vrość w Rzeczypospolitéy niemogą/ Rzeczpospolitą mieszáiąc rostą : krotofilnie o nich powiada/ iż ći ták czynią burząc / áby czego w Rzeczypospolitéy dostáli : iáko oni czynia / ktorzy w odmećie wodą mieszáiąc/ łowią Węgorzá : bo iáko trudno iest chćiwym Rybitwom w przezroczystéy wodźie/ vłowić chytrégo y płytkiégo węgorzá/ tákże też trudno iest / ludźiom nádethym / á ku dobremu mieniu chćiwym / mieysca dostáć w spokoynéy Rzeczypospolitéy zacnégo. Oglądnimy sye iedno/ á ludźiom sye dobrze przypátrzmy/naydźiemy to iáwnie/ Iż my ná kożdym Seymie Polskim/ nic nie czynimy inégo/ iedno tą Práktyką łowimy węgorze. Po śmierći Królá Zygmuntá/ dźiewiąty tho Seym Polski teraz w Wárszáwie iest : kożdy z tych Seymow/swą własną

Luce xvi.

Posłowie ná Seymie Węgorze łowią.

Questia miał/á żadna spokoyna niebyłá/ani też końcá swégo miáłá : bo dla własnégo czyiégoś/ á nie dla pospolitégo pożytku/Questię oné znie=śioné były od kogoś : który burząc / á rzeczámi mieszáiąc/ ták sam z sobą mówił : Tá mi Que=stia pożytku nie uczyniłá ná przeszłym Seymie/ wiec mi tá druga ná tym przyszłym vczyni: be=de ták długo thym odmetem mieszał/ áże wżdy tego kiedy vłowie wegorzá / Brácią állegowáć bede/Poboru nie zwole/ziemie Ruską/Moskwie y Tátárom otworze: nie piérwéy wołáć przestá=ne/ áż wżdy kiedy (iáko pies głodny) sztuke iáką vchwyce. Ná koniec/ ktemu Seym przywiode z moią drużyną/ ábym przez Exekucyą rzekomo Królá bogacąc / sobie pomógł : á ieśli nie tego/ tedy wżdy owégo dostał : to iest/ áby temu w=zieto/á mnie zá te burliwą posługe dano. Táć iest Práktyká oná Pánie miły/ która ná kożdym Seymie w Polszcze łowi wegorze. A tá Exeku=cya ninieysza/nic inégo nie iest/ iedno odmet iá=kiś : w którym odmecie/ iednym biorą/ drugim dáwáć bedą : y ogladacie to hnet po tym Sey=mie : wszák vyzrzycie/ że rzadki z Seymu/ albo hnet po Seymie/ poiedzie Golotá do domu.

Seymowé burzki cze^v:

A owi naszy mili prostacy / vfukáni y vkszyká=ni/ ták sye do domu wracáią y wrócą/ iáko Za=

Exekucya wárszáwska czego chce.

czetá zwy=

czetá zwykły sye wrácáć z Komedyéy iakiéy/ ál=bo z Trágedyéy / y nic inszégo z onéy gry/ którą sprawowáli/ nie pomniąc / iedno tho/ iż im też przy inych ono rzeczono: Valete,plaudite,acta iam est Fabula. Tákci też Posłowie naszy niektórzy/ wrácáią sye do nas/nic wiecéy áni pomniąc/áni nam powiadáiąc / iedno to / iż iuż po Seymie. Ale iáko Seym im z rąk wypadł/albo czemu co inégo nam z Seymu przynoszą/ á nie to/ po co od nas posłáni bywáią/tego powiedźieć oni nie vmieią: á to wszystko sye dźieie/iż oni nie zdole=wáią drugim/Práktyką oną chytrą/która mami ludźmi prostymi/ złé zá dobré/ szkode zá pożytek przemieniáiąc / á ná swóy młyn / iáko po stáre=mu mówią/wszystke wode wiodąc : którzy póki czego nie wezmą/ póty wrzeszczą : á iáko co we=zmą/hnet milczą: á Seymowi/Boże cie żegnay mówią. Stądci idźie/ á nie z inąd/ vpadek ná Polską Koronę: który nas pewnie prze the Prá=ktyke nie minie. ORZECH. Niemogą sye ludźie wychwálić onego zwyczáiu Weneckiégo/ v których tho Prawo iest : Aby żaden Wenecki Poseł/niebrał nic od tego Páná/do którégo po=słány iest : á którzyby przeciwko temu Práwu v=czynił/áby był bezecnym/y ze wszégo Weneckié=go Páństwá / ná wieczné czásy był wywołány.

WEnétowie / karzą Posłá.

Hermolaus

Hermolaus Barbarus, Człowiek w Wenecyéy do-
mem wielki/ y náuką ſławny/ będąc w Rzymie
Poſłem/ przyiął był Arcybiſkupſtwo od Papie-
żá: wywołany przeto był/ y wywołánym w cu-
dzéy ziemi vmárł: nie mogłá mu ná Sądźie v
ſrogich Wenetów/ áni zacność domu/ áni wiel-
kość rozumu/ áni przyczyná Ceſárſka/ áni Pa-
pieſka/ nic pomoc: muśiał bezecnośćią ſwą Rze-
czypoſpolitéy Weneckiéy wyſtępek płáćić ſwóy.
Nie może prawdá áni wiárá być w thym czło-
wieku/ ktory rádząc/ albo ſpráwuiąc co w Rze-
czypoſpolitéy/ datków iákich czeka. Day Boże/
ábyſmy w tym y my Polacy/ mądrych náśládo-
wáli Wenetów: áby kożdy Poſeł/ ktoryby z po-
żytkiem ſwym/ á z ſzkodą Rzeczypoſpolitéy/ do
Powiátu ſye wroćił/ był tą winą Wenecką ká-
rány. A zaż to nie okrutna rzecz ieſt/ ſpráwo-
wáć tho imieniem wſzéy Rzeczypoſpolitéy/ co
Rzeczpoſpolitą pſuie? áby ták przez ſzkodę po-
ſpolitą/ ſwégo włáſnégo pożytku Poſeł doſtąpił.

¶ Jużeś powiedźiał o Exekucyéy/ ktora iáw-
nie wſzéy Koronie ieſt ſzkodliwa/ á niektórym
potáiemnie ieſt pożyteczna: co rzecz ſámá potym
pokaże. Ale co y o tych też mówiſz/ ktorzy tąż
Práktyką z gruntu ſtan woiuią Duchowny/ ku
iáwnemu vpadku wſzyſtkę Koronę Polſką wio-

dąc/ dla

dąc/ dla pożytku ſwégo? woła Poſeł ná Sey-
mie/ Niechcę mieć w Polſzce Kápłaná. A cze-
mu niechceſz miły dobry Pánie? Przeto/ iż nie-
chce mieć w Polſzce iedno iednégo Páná. Wie-
rzę nie przeto: ále przeto/ iżeś Kośćioły zgwał-
ćił/ ſkárbyś kośćielne pobrał/ nadániaś kośćiel-
né poſiadł/ Dźieśięćinyś kośćiołom odiął/ Ple-
banyś wygnał/ woynę Kośćiołowi BOżemu
wypowiedźiałeś/ Wiáręś Krześćijáńſką porzu-
ćił/ Tureckąś przyiął/ bluźnierſtwem zhánbiłeś
Polſką Koronę/ y roſtyrkiemeś ią nápełnił/ prze
pożytek ſwóy: ábyś w roſtyrku tego w Polſzce
doſtał/ czegoś w pokoiu doſtáć niemógł: Biſku-
pá mieć nie chceſz/ przeto/ ábyś o łup kośćielny
ſwóy/ y o niewiárę ſwą/ Sędźiégo vrzędnégo
nie miał nád ſobą żadnégo. A ieſliże chceſz/ á-
bym temu/ co przećiwko Duchownym ſpráwu-
ieſz/ wierzył iż to prze pożytek poſpolity ſpráwu-
ieſz: wróćże záſye coś z Kośćiołów pobrał/ zbu-
duy Ołtarze/ ktoreś wywróćił: przywróć Ko-
śćiołom Plebany/ ktoreś wygnał: wróć Dźieśię-
ćiny y nadánia Kośćielné/ ktoreś poſiadł: przy-
znay Arcybiſkupá/ wedle Praw y Przywileiów
Koronnych/ ktoregoś wzgárdźił. A gdy to vczy-
niſz/ w ten czás ia tobie będę wierzył/ iż tho/ co
przećiwko Duchownym ná Seymie ſpráwuieſz/

Niekthorzy burzą ſtan Duchowny dla pożytku ſwégo.

prze po-

prze pożytek poſpolity / á nie prze ſwóy włáſny/
imieniem bráciey ſwey ſpráwuieſz: ále poki tego
nieuczyniſz/byś wołał y nád wołał/tedy ia mó-
wić bede/ iż ty ná Seymie w odmecie wegorze
łowiſz : A byś ty nawiecey ná mie ſye gniewáć
miał / tedy ia ſye vſkárżáć iáwnie ná cie Pośle
bede : iż przez cie z Polſką poſpołu gine/ ná tych
Seymiech/które Przodkowie náſzy w Polſzce v-
ſtáwili byli ku ſtraży/y ku rozmnożeniu wolno-
ści poſpolitey : które Seymy / iuż obrácáią ſye
nam w niewolą / y w pewny vpadek: przez thé
ludzi / którzy in hypocriſi loquuntur mendacium.
którzy wołáiąc Rzeczpoſpolita/Rzeczpoſpolita/
pſuią Rzeczpoſpolitą : á ſwoie włáſną ná nogi
ſtáwią/ dziwnym fortelem y práktyką. A zaż to
ták nie ieſt? Vniuerſitas Polſka / poſyła Poſty
ſwé ná Seym / do Królá ſwégo po ſpráwiedli-
wość/ po obronę/ po pokóy. A tám zániecháw-
ſzy tego niektórzy/po co ſą od nas poſłáni/imie-
niem wſzey Korony Polſkiey/ ſtánowią Wiárę
nową / Stan Duchowny niſzczą / Królá mieć
chcą/á Kápłaná Królewſkiego koronatorá/mieć
w Polſzce nie chcą : á to wſzyſtko (iákom rzekł)
ſpráwuią Vniuerſitatis Polonicæ nomine. Jeſt to
ſzczyra á iáwna ementita Legatio: Niemoże tho
być inák zwano. Bo Vniuerſitas Polſka/w któ-

Seymy pol ſkié obrácáią ſye w vpadek.

POſłowie ná Seymie imienim korony Polſkiey / ſpráwuią rzeczy koronie przeciwné.

rey ſye

rey ſye zámykáią/ Vniuerſaliter vniuerſi, & ſingu-
lariter ſinguli. Ták ſtárzy iáko y młodzi/Kmie-
ćie/ Mieſzczánie/ Ziemiánie/ Pánowie/ Król/y
Koronotor iego Kápłan. Niechcą iney Wiáry
mimo tę/ która raz do Polſki przyietá ieſt/ przed
ſześcią ſet lat/ z Rzymu czáſu Mieſzká Polſkié-
go Monárchy. Królá też/ Vniuerſitas Polſka
nie chce inſzego/áni inákſzego mieć/ iedno táko-
wégo Człowieká / którégo wolnie obránégo od
Rycérſtwá/ vrzedny Arcybiſkup Gnieznienſki/
reką ſwą vrzednie koronuie/wedle Praw y Pry-
wileiów / y zwyczáiów ſtárádawnych Polſkiey
Korony. A przeciwko themu iednoſtáynemu/
wſzego narodu Polſkiego zwoleniu/wyrwáć ſye
kilkiem Oſób z Poſłów/ y ſpráwowáć ná Sey-
mie przed Królem/ y przed Máieſtatem iego/ i-
mieniem wſzego narodu Polſkiego to/czego na-
ród Polſki niechce/ y czym ſye brzydzi/ y co prze-
klina/y co zá vpadek ſwóy pewny ma. A zali tá
ták nie wſtydliwa śmiáłość / Weneckiey kaźni
godná nie ieſt? EVANGE. Ale drugdy to
ná Seymikach poruczono w Powieciech bywa
Poſłom. ORZECH. Wiemy co vmieią
Seymiki/ ná których/ duży ſłábégo/śmiáły mą-
drégo/ łatwie z kluby ſwey wybiia/ ku ſwoiemu
pożytku Seymikiem kieruiąc. Alec to ná ſeymi-

D kách nic

kach nic niema czynić/o czym Seym walny być żadną miárą niemoże: áni ná Seymikach Propośicya Królewska o tym bywa / áni być może. Y ktoż iest z nas ták szalóny? któryby tákowego Seymu walnego od Królá Polskiego czekał/ná którymby Król o thym z námi rádził/ mali być w Polszce/ Króleſtwo Króleſtwem/ Król Królem/ á Kápłan Kápłanem : Nam hæc sunt principia Regni POLoniæ, de quibus nullo modo, neque dubitandū, neque disputandum est. A ieſliże o tych rzeczách ná Seymie wálnym / wątpliwość żadna być nie może/ thedy też áni ná Seymikach náſzych/ przeciwko rzeczam tym/ godźi ſye nam Artykułów dáwáć: áni Poſtom naſzym przyſtoi ná wálnym Seymie/ co przeciwnego tym rzeczam gruntownym : tho ieſt/ przeciwko Króleſtwu/ Królowi/ Kápłanowi / imieniem wſzéy Korony Polſkiéy ſpráwowáć : Bo na tych rzeczách / wſzyſtká Koroná Polſka ſtoi. Mówi Aristoteles in Topicis: Qui dicit non esse honorandos Parentes filio, non Argumento reffelendus est, sed pœna. Quare? quia de principiis dubitat, et contra principia disputat. Ták y ty Pośle/ ktory ná Seymie wołaſz/ y tho imieniem wſzéy Korony Polſkiéy ſpráwuieſz : mówiąc/Królá mieć chcemy/ Kápłaná mieć nie chcemy : to nam Bráćia

Artykuły Seymikowé niemáią być dawáné przećiwko Rzeczypoſpolitéy.

náſzy po-

ſłowie iednym y ono mówił: O ſzcześliwa Polſko/byś Królá nie miáła/áni Króleſtwem byłá. EVANG. Co ſye w Wenecyéy kiedy dźiało/ tego niewiém: ále co ſye ná przeszłym Seymie w Piotrkowie dźiało/ tho wam powiém/ bom przy tym był/ gdy Duchowna Jurisdikcya Dekretē Seymowym ták ſkáżóna byłá/ áby Stároſtá Remiſſyéy Duchowney/z vrzedu ſwoiégo nie Exequował: Arcybiſkup y Biſkupi kilká dni przeto w Rádźie nie bywáli/ w ten czás ieden z Posłów przed Królem ſtoiąc/ głoſem pozrzawſzy po Rádźie ták rzekł: Jáko piekna ieſt Rádá Polſka / bes ſrokátéy Rády: Co ón rozumieiąc Biſkupy mówił. ORZECH. A cóż ná to Król? EVANGEL. Słowá iednégo. ORZECH. Pánny Máryéy czás. PAP. Nie fráſuy ſye/nie zámilczyć Pan Bóg krzywdy ſwéy: vpadkiem Jurisdikcyéy Królewſkiey/ rychło á ſrogo nád Polſką mśćić ſye bedźie.

Jurisdikcya Duchowna ſkáżóná.

Translato enim Sacerdotio, transfertur et Lex. Apoſtoł mówi. Cóż wżdy náſzy mili Kśieża czynią? ORZECHO. Spią: Quę ſua ſunt quęrunt, non quę ſunt Jeſu Chriſti. EVAN. Baczyłem

Hebr: vij.

Biſkupi ſpią.

Philip: ij.

ia to/

ia to/że Król żáłośćiwym z tego był/ále w tym rozerwániu Stanu Swieckiégo od Duchownégo/ przyſtało Królowi w milczeniu ſłucháć/y tego co go bárzo boláło. ORZECHO. Wiém iż to o Królu náſzym prawdźiwie może być mówióno/co ieſt nápiſano: Erat autem Moyſes vir mitiſſimus, ſuper omnes homines, qui morabantur in terra. Nie może iuż być ſzláchetnieyſza/ dobrotliwſza/ y ćiérpliwſza náturá w żadnym Królu/iáko ieſt w Królu náſzym / prawdźiwie nam Miłośćiwym. Ale niewiém ieſliże to Królowi śćiérpieć przyſtoi/co ieſt przećiwko Máieſtatu iego Królewſkiemu. Sćiérpiał Żydom Pan Kryſtus/ Gdy mu mówili: Nonne bene dicimus nos, quia Samaritanus es tu. Ale onego im nieśćiérpiał: Demonium habes. A czemu? Przeto/ iż ono piérwſzé nie tykáło ſye Máieſtatu iego/ áni Kápłáńſkiégo/ áni Królewſkiégo: y owſzem / ácz złą myślą / ále iednák prawdźiwą mową / Páná náſzégo Sámáritánem / (które słowo od ſtróżá v Żydów wyſzło) źli oni ludźie przezywáli.

Num: xij.

Król polſki cichy y miłośierny.

Ioan: viij.

Kryſtus czeğ nieśćiérpiał.

 Ale to

Ale to wtóre/ Demonium habes: Iż sye Máieſtátu iego tykało / przeto hnet ná to Pan náſz odpowiedał: Ego Demonium non habeo, ſed honorifico Patrem meum: vos autem inhonoraſtis me. et cet.

Náukác tu ieſt Królom daná / áby oni poty w ſłuchániu cierpliwemi byli/ pokiby mowá czyiá Máieſtatu ich nie thykálá. A gdyż w Biſkupiéch twarz y Máieſtat Królewſki tymi słowy bárzo ſye obrażał/ Król thego cierpieć niemiał. A ieſliże tákowych policzków / ná twarzy Kápłáńſkiéy Król cierpieć bedźie / rychło wiérz temu / Máieſtat Królewſki wyniſzczóny w Polſzce bedźie. Nam dedecus filij, pater ſine honore Arcybiſkup Pater, którégo Filius, ieſt Król Polſki: nie tárga ſye nikt nigdy przy Synie ná Oycá/ piérwéy á niżli wzgárdźi Synem. Ták to ia mówie/ iáko mówić cnemu Polakowi á wiernemu poddánemu Królá Polſkiégo przyſtoi: nie oſtrząc Królá Páná ſwégo ná nikogo/ wſzák też nie miánuie nikogo: tylko przeſtrzégáiąc wſzyſtkié/ á zwłaſzczá Poſły náſze Ziemſkié/ prawdźiwie dali Bóg á wiernie/ proſze wſzech dla Páná Bogá / ábyſmy tych wegorzów w tym odmećie

Ciérpliwoſći Królewſkiéy Krzyż.

Ecclesi: iij.

Przeſtrogá.

Rzeczypo=

Rzeczypoſpolitéy łowić ná Seymiéch przeſtáli/ boć miáſto wegorzá właſnégo ſwégo/ vłowimy ledá kiedy w tym odmećie / ſrogiégo Bázyliſzká poſpolitégo: który iednym wzrokiem ſwym/ wſzyſtke Koronę Polſką rázem záráżi. A ten Bázyliſzek nie bedźie iny/ iedno/ albo Miecz domowy / álbo Nieprzyiaciel poſtronny / który iuż ze wſzyſtkich ſtrón ſtoi gotowy nád námi.

EVANG. Radbym ábyś to w Kole miedzy Poſły ſam mówił / co thu teraz mówiſz: á zwłaſzczá / iż ći tám Dyálógowie twoi / wielki przyſtep do Poſtów ziednáli. ORZECH. By ktemu przyſzło/ mówiłbym tho w Wárſzáwie przed Poſły/ co tu teraz mówie przed wámi w Przemyſlu. Ale żebyś nie mniemał/ ábym ſye vchylał z prawdą tą/ popiſze wſzyſtko/ co ſye tu mówi/ y poſle ná piśmie w rece Pánu Mikołáiowi Syenickiému / Márſzálkowi ná Seymie Wárſzáwſkim Poſelſkiému: y nie wątpie w cnoćie y w wierze iego/ że tho ták iáko iemu poſle/ obiáwi wſzyſtkim Poſłom/ y wſzem inym/ którym to wiedźiéć bedźie przyſtało: nie prze moie chudą á nikczemną oſobe/ ále prze miłość nämileyſzéy Pátryéy náſzéy/ która w żywé oczy ginie tą Pánią Práktyką: Pro qua, quis bonus dubitet mortem oppetere. PAP. Niemáſz ſye tu z czym

Mikołay Syenicki Márſzálek.

kryć/

kryć / żywać to prawdá iest / coście tu mówili : byś tego miał thu w téy chałupie zátáić / á cóż byś inégo vczynił/ iednobyś Veritatem Dei detineres in mendacio: co Pan Bóg srogo karze.

ORZECHO. Nie zátáie / wiérz temu.

¶ Wspomniałeś też tu Dyálogi moie / álboś co tám o nich słychał ? EVAN. Nie bywałem ná żadnéy w Wárszáwie biésiedzie/gdzieby ony wspominané nie były: rádzi ie ludzie czytáią/ále przedsye ná nie sye gniewáią. ORZE. Co zá przyczyná tego gniewu/w tám tych Dyálógoch moich iest? wiészli/powiédz mi/proszę cie.

Ná Dyálogi Orzechowskiégo ludzie sie gniewáią.

EVAN. Ja ták dálece z tobą o tym mówić nieumiém/ tylko to wiém / żeś beszpiecznym pisánim swym / ná tym Seymie Wárszáwskim/ rozgniewał Posty/ Ksiezą/ Dworzány: Ná koniec/ Króle y Césárze/ nikomuś tám nie przepuścił : skąd masz nienawiść v ludzi wielką.

ORZECH. Tedym ia nie Jnkaustem/ále ogniem/z Rozmowy wászéy támte Dyálogi pisał/gdyż ony pożarem iáko powiádasz/dosięgły Królów y Césárzów. PAP. Jestći nie ledá ogień w támtych Dyálógoch/ to iest/ wierna á szczyra prawdá/która przykra záwsze światu bywa. Czytałem List mądry y vczóny/ od Hozyusá Kárdynałá z Trydentu do ciebie/w którym

Chimere y Diálogi twoie/ón zacnéy náuki człowiek chwali. Tákież y Cromer twóy/ co do ciebie z Dworu Césárskiégo pisze/téżem to widział. Ale ci obádwá / wysokich itéż ćwiczonych rozumów ludzie/ná to sye zgadzáią/że beszpieczniéyszégo Pisárzá nád cie/wieku tego náleść trudno: bo ná rzecz tylko sáme okiem mierząc/ták ná nie wszystke myśl/y pióro swé skłádasz/iż też nic sye ná żadnégo stanu człowieká nie oglądasz/ áni o to dbasz/iáko kto/to co piszesz/od ciebie przyymie.

Orzechowski wolny w pisániu.

A ták niedziwuy sye temu/áni sye tego lekay/ieśliże tobie pisánie twé/ v ludzi odium parit, á zwłaszczá gdyż to baczysz/ iż ciebie piérwszégo w Rycérskim stanie/ná to Pan Bóg miedzy námi w Ruśi wzbudził / áżebyś argumenta przed sye brał/ácz potrzebné (nie może tego żaden ináczéy mówić) y Koronie Polskiéy zdrowé : ále iednák bárzo ostré/ y ludziom przykré : prowadźże tho/ ná coś wezwány iest / y coś począł / w imiono Boże : stosuiac wszystko pióro swé/ ku dobremu Pátryéy swéy/która márnie ginie/nie przécz inégo/ iedno prze tho/ że żaden z nas ná swym wezwániu nieprzestawa: chce być Láik Kápłanem/ Poseł Senatorem/Senator Królem/Król Kápłanem/ Kápłan Bogiem. Ty iż to prostym Ziemiáninem bedąc / we wszystkich nas ganisz:

Polská/ czemu ginie.

nie dziwuy sye/że ludzie zazdrośćiwi/tobie też ono mówią: Quis est hic? skądże sye wziął? á nie wieléż to nań? A kto przed tobą śmiał w Polszce/ nietylko to mówić álbo pisáć/ ále y myślić o tym/iż Arcybiskup Gnieźnieński ták wyższym nád Królá Polskiego iest/ iáko Bóg nád Arcybiskupá wyższym iest: y dowiódłeś tego/ pierwéy w Chimerze / któręś Fránćiszká Sztánkárá Arcykácérzá z Przemyskiéy Ziemie/ ná lásy y ná bory do Zochowá precz wygnał/y gebeś onemu bluźniérzowi ná wieki tą Chimerą záwárł: który po wydániu Chimery twéy/ták vmilknął/ że o nim iuż nic niesłycháć. Tákież y w Dyalógoch wydánych/też Proporcyą miedzy Królem/ Arcybiskupem á Bogiem/ zretelnieś wystáwił/ przed oczymá wszéy Polskiéy Korony. Sąć to Argumenta, (Brácie miły) nászym miłym Láikom Polskim przykré y niepodobné. PARadoxa, tákowé Proporcye v ludzi prostych są / y nie iednégom ia słyszał/ którzy z wielkim vskarżánim ćiążyli sobie ná ćie/ iákobyś thy nam Królá degrádował Polskiégo / podleyszym go nád Arcybiskupá/ ták w Chimerze/ iáko y w Dyalogoch czyniąc: ále tám degrádácyéy nie mász żadnéy/ áni być może: gdźie kto kogo wedle Wokácyéy iego/ ná mieyscu swym sádowi: nie ty/ále Bóg

Orzechowski Sztánkárá z Ziemie Przemyskiéy wygnał.

Proporcya miedzy Kápłanem á Królem.

chce to

chce to mieć/áby naywyższy Kápłan v nas był/ REX Regum, & Dominus Domihantium. Mali w Polszce dobrze być / Stultus non intelliget , & insipiens non cognoscet hæc. A ták nie nádźiéway sye/pokiś ty żywym iest/iáko y ini godni á vczeni ludźie w Polszce/ zá pismá swé zápłáty inéy/ iedno miérźiączki á gniewu. Pan Bóg tobie to sam łáską swą płáćić bedźie/ in illo die: á potomni ludźie/ po twéy śmierći/ posługi twé/ przećiwko Rzeczypospolitéy/ które czyniszvtćiwem wspominániem oddáwáć tobie/ y Potomstwu twemu/dali Bóg bedą: tylko (iákoś począł) nie vstaway/ áni leż ták ná Księgách/ iáko Smok leży ná skárbiéch/z którego nie vżycza ku pożytku nic nikomu. Ták też y ty/onych piekných á známienitych náuk/o któreś sye ty pierwszy z Ruśi pokusił/y w którycheś sye z dźiećiństwá twégo/ áż do tych czásów pilnie záwsze chował/ nie téraysze ich proznowánim w Zurowicách/ áni ich gnusnośćią zákopyway v śiebie Domá: ále ich owoc ná świát wydaway/ku chwale Bożéy/ku sławie PolskiéyKorony/á ku pożytku Rzeczypospolitéy/ pomniąc ná ono: Fontis signati, & Thesauri defosſi, nullus vsus. ORZECH. Dźiekuieć że mie ćieszysz/álec iuż nie lza/gdyżesmy sye thego płúgá obiemá rekomá státecznie ieli / nie

Psal. 91.

Zapłátá godnych ludźi w Polszce.

oglądáiąc

oglądáiąc ſye ná zad/iedno pogániáć do końcá/ wzywáiąc Páná Bogá ná pomoc / Qui dat velle, & perficere. Ale proſzę was/ powiédzćie mi/ co tákowégo w náſzych Dyálógoch ieſt/coby kogo ſpráwnie obrážáć miáło? Jeſliżem w czym zbłądził/ thego ludziom nágrádzáć wſtydźić ſye nie bede. PAPIEZN. Mnie ty o to nie pytay/tego pytay/ który teraz proſto z Wárſzáwy iedźie. EVANGEL. Powiém ia tobie com ſłyſzał: Piérwſzy Dyálóg obráził Poſły / że w nim powiádaſz/ iż Poſłowie mówiąc o Exekucyéy/ co Exekucya ieſt nie wiedzą. Wtóry Dyálóg/ zda ſye iákoby degrádował Królá/ gdy go z Króleſtwem/ powiádaſz być pod Kápłanem. Ale trzeći Dyálóg/ ten bárzo obráził/ máło nie wſzyſtek Seym / w którym ty wiedźieſz k temu Królá/áby Król brónił Ołtarzá przećiwko Kácérzóm/Jágiełłowym Prywileiem/y Przodków náſzych Kápturem ſrogim. Czwarty Dyálóg/ obráził Arcybiſkupá itéż Biſkupy/ przeto/ iżeś ié niemotámi iáwnie názwał. Piąty Dyálóg/ruſza Królá/przeto/żeś go Miniſtrántem Arcybiſkupá Gnieźnienſkiégo/ w Króleſtwie iego być położył. Szóſty Dyálóg/ tenżeć wiec przyiáźni ziednał/á zwłaſzczá v Dworu: przeto/żeś Dworzány pieknym Pánnam/ w fraucymerze Kró-

Czym ſye ludźie w Dyálógoch obráźili.

lowéy

lowéy bedącym/ przyrownał. O śiódnym Dyálógu máłom co ſłyſzał ludźi mówić/ podobno gniewáiąc ſye ná piérwſzé/ y tych oſtátnich nieczytáli. Maſz coś wiedźieć ode mnie chćiał.

ORZECH. Jużći teraz bacze to być prawdą/ com téż od mądrych ſłychawał: niemáſz nic mizernieyſzégo nád té ludźi/ którzy co oſobliwégo/ o rzeczách wielkich piſzą: tudźiéż zazdrość/ tudźiéż nienawiść zá nimi chodzą. Mógłbym tu przypomiónąć przed wámi/zacné y świeté ludźie/ którym ia ni w czym rowien ieſtem: które zazdrość z potwarzą záwſze ſzczypáłá. Ale tho opuśćiwſzy / powiém wam / com wziąwſzy od was w kożdym Dyálógu piſał/á naprzód poczne od Dyálógu Piérwſzégo: tylko was proſzę/ábyśćie mie łáſkáwie ſłucháli: á ieſliżebym wydáiąc Dyálógi té/odſtąpił od onéy Rozmowy/którąśćie mieli ze mną w Zurowicách / ná dźień S. Marćiná/Roku przeſzłégo: álbo ieſliżebym bes znáczney przyczyny co w którym Dyálogu gánił álbo chwalił/ ábyśćie mie ſámi tu oſądźili : á ia wedle náláſku wáſzégo / nágrodze obráżonemu ode mnie kożdemu. PAPIEZ. Rádźi ćie ſłucháć bedźiemy/y zá toć téż dźiekuiemy/iż ſam ſobie nieufaſz/ á iż ſye ná ludźie dawaſz.

Zápiſárzmi tudźiéż nienawiść chodźi.

ORZECH. Byliśćie w Zurowicách ná

dźień

dźień S. Márćiná wdźiecznymi v mnie goſć=
mi/źleśćie tám tuſzyli Seymowi Piotrkowſkié=
mu/ bliſko przeſzłemu : názwáliśćie go Klątwą   Piotrkowſki Seym/ w ſzkode ſye obróćił.
Bożą/obiecowáliśćie to/iż z niego nie miáło nic
być/prze dwie przyczynie : prze iednę/ Iż Bogá z
námi bluźniérzmi w Polſzce niemáſz: á prze dru=
gą/ Iż pełno nienawiśći/y ziątrzenia wnętrzné=
go w Polſzce miedzy námi ieſt: która nienawiść
nas/iáko Sodomę á Gomorrę/w Polſzce záśle=
piłá / ták iż ku drzwiam dobrey rády tráfić / ná
żadnym Seymie/ żadną miárą nie możemy.
Przeto też ná Exekucyą my wołáiąc/ co ieſt E=
xekucya nie wiémy. A prawdá iż ſye ſtąd byłá
poczełá Rozmowá náſzá oná Zurowſka ?
EVANG. Ták ieſt. ORZECH. A nie
prawdáſz tho ieſt / cośćie mówili : Byćiechmy
wiedźieli co ieſt prawdźiwa Exekucya/á by był
z námi Bóg/ ſkónczylibyſmy ią byli pewnie/ ná
przeſzłym Seymie w Piotrkowie: ále żeſmy iey
nieználi/ á Bóg nas opuśćił/ przetoſmy ſye też z
Exekucyą/ iáko z nieznáiómym człowiekiem/ w
Piotrkowie mijáli/ y przez cáłé puł roká/ tám o=
koło Exekucyey rádząc/ niczego nieſpráwiwſzy/
roziecháliſmy ſye dármo : á práwie tháko / iáko
Szedłacy mówią/ Iácháwſzy bes pieniędzy ná
Targ / przyiecháliſmy bes ſoli do domu ná zad.

Skąd

Skąd odnieśliſmy ten pożytek/żeſmy zwádźiw=
ſzy ſye około nieznáiómey Exekucyey / Połocko   Połocko Moſkwá wźięłá.
ſtráćili/y wrotá otworzyliſmy Moſkiewſkiemu
do wſzyſtkiey Ruſkiey Ziemie/ niezgodą ſwoią.
Tedy Euentus rei docuit, że y wy prawdęśćie mó=
wili/ w oney Rozmowie náſzey Zurowſkiey / y
iam też prawdę piſał w Dyálógoch ſwych/że ón
Syem Piotrkowſki / miał ſye nam w ſzkodę o=
bróćić. A cóż tedy w tym Dyálógu ludźie obrá=
żá : gdyż iáwnie widźićie/że to ſkrytym Sądem
Bożym ziſzczóno wſzyſtkim nam ieſt/ co ſye kol=
wiek w tym piérwſzym Dyálógu/ Ludźióm od
nas obiecowáło. EVANG. To ludźie obrá=   Co Poſły obráźiło.
żá/żeś w tym piérwſzym Dyálógu Poſłom Ko=
ronnym nieumiejętność zádał / iákoby oni thák
ſproſtni byli / áby rádząc o Exekucyey/ nie wie=
dźieli co Exekucya ieſt: á to ſzalónemu przyſtoi/
o tym rádźić czego niezna/ álbo o czym nic nie=
wié. Prawdá ieſt/że to było miedzy námi w o=
ney Rozmowie náſzey wſpominano/ ále iednák
nie kłáść tego było w Dyálógu / áni do Druku
dáwáć / Ludźióm folguiąc. ORZECHO.
Bráćie miły/ káżdé piſánié porządné/ma pewną   piſánié porządné/ co ma mieć w ſobie..
drógę ſwą/ którą idźie à determinatis principiis, p
determinata media, ad determinatas Concluſiones.
Muśiſz począć w piſániu porządnym od począt=

ku/chce=

ku/ chceszli przez śrzodek porządnie przyść do pewnégo końcá. A ták z onéy Rozmowy nászéy Zurowskiéy/ ia Dyálógi około Exekucyéy pisáné/ musiałem piérwéy obłudną Exekucyą zgánić/ á nizlim do prawdziwéy Exekucyéy przystąpił / bo tego potrzebowáłá ipsa ars, & ratio scribendi: w któréy tho iest / ábyś piérwéy zborzył rzecz przećiwną/ tóż pothym/ ábyś swą stáwił.

Bráć nieiest Exequucya.

Powiádáią pospolićie/ iż to iest Exekucya/ Bráć co komu nád práwo dano: á ia powiádam/ kto to ták twiérdzi/ ten co iest Exekucya niewie: bo bránie álbo dawánie / nie są grunty Królestwá Polskiégo/ ále są przypadki iákiés iego/ któré przychodzą y odchodzą/ okrom vpadku Koronnégo. Ale to iest Exekucya/ która náchyloné ku vpadku Królestwo / w iego klobe wstáwia / y gruntów iego strzeże / Práwy itéż Prywileymi przez Królá Polskiégo nam poprzysiężonymi. A iż Posłowie nászy o tákowéy Exekucyéy ná Seymiéch nie wspomináią/ áni sye iéy Królowi Polskiému vpomináią: przeto téż oni ná Exekucyą

i,Tim: 1.

wołáiąc/ nesciunt quę loquuntur, & de quibus affirmant. Smiele ia to o nich z Páwłem Apostołem teraz przed wámi mówie. Nie ládáć rzecz

Exequucyą znáć / rzecz trudna iest.

iest Pánowie mili/ o Exekucyéy/ to iest/ o Królu / á o Królestwie mówić: nie iestći tho Orzechowskiégo

chowskiégo

chowskiégo głowy / prostégo á domowégo Ziemiánina/ którégo wszystká mądrość iest/ Pług/ Zóná/ Wół: ná dół Orzechowski pátrzy/ á Exekucya prawdziwa górą idzie: nie ládá Sokołá ná nie trzebá/ którymbyś ią vszczwáć chćiał. Królestwo dobrze spráwióné/ iest wizerunk Królestwá Bożégo: á iáko trzebá oká czystégo temu/ który by chćiał Królestwo Boże dobrze poznáć/ Nam beati mundo corde, quoniam ipsi DEum videbunt. Ták téż trzebá oká ostrégo/ łáską Bożą/ y wszelákimi náukámi ćwiczonégo temu / który chce poznáć/ co Król/ co Królestwo Polskié / co Exekucya iego iest: wiérzćiéż temu / że tákiégo oká/ áni v kart pod wiéchą/ áni v pługu ná roléy/ áni ná Cle v hándlu nie nábedziesz: musisz go w Rzymie/ w Athenach/ w Hierozolymie/ y indzie po świećie myślą buiáiąc/ szukáć: w Zurowicách go pewnie nie naydziesz. EVAN. A iákożeś ty w Zurowicách śiedząc/ w Chimerze Królá nam nászégo/ y powinowátośc iego Króleẃską wykłádał/ coś téż y w Dyálógoch powtórzył. ORZECH. Prawde odemnie vsłyszysz: Kłózy bym godzien/ iáko szálóny/ bym powiádał żem ia Chimere álbo Dyálógi w Zurowicách nálazł: Nálazłem ia to wszytko w Athenach/ y chceszli wiedźiéć v kogo/ tedyć powiem.

Matth: v.

Chimerá s kąd iest.

Euange=

EVANG. Bárzo rad tego bede słuchał: bo (mamlić prawde powiedźiéć) nie nászégo kráiu to źwiérze iest/ zamorskiég coś w sobie ma/ śiérśćią / y postáwą swą. ORZECH. Dobrze to baczysz/ ále ábym ćie długo słowy niebáwił/ czytay sobie Dionysium Areopagitam, zwolenniká Páwłá Swietégo z Athen / In Libro de diuinis nominibus. Który tymi słowy wypisuie Krześćijáńskiégo Królá. REX est per quem aliquisq; in ordine, & gradu suo, munera Dei varia participant. Quorum multiplicem varietatem, Rex, quatenus omnia prouidet, in se vno colligit.

To iest/ Król iest ten przełożóny / przez którégo Pan Bóg rozliczné dáry ludu swemu / w Królestwie rozdáie/ y ty rozliczné dáry Król/ ilko wszystko opátruie/ w sobie iednym zamyka. Otóż ná tym wykłádźie thego Grekà z Athen Swietégo/ Chimerá nászá/ á potym Dyálogi zbudowáné są/ nie ná Zurowskim iśćie gruncie. A ták chceszli ty Pośle/ o Exekucyéy mówić/ pátrzayże końcá iéy/ ku czemu sye wszystká skłáda. A iesli słábé oko/ á tepe ktemu masz/ dowiáduy sie od tych Dźiwiszów Swietych / którzyć vkáżą ná oko / iż Exekucya práwdziwa Korony Polskiéy nic inégo nie iest/ iedno to/ áby Król Polski dobrze dármi Bożymi w Królestwie swym száfo-

Exequucya prawdźiwa co iest.

wał/ á

wał/ á oné dáry sam w sobie wszystkie zámknióné miał/ á the moc áby vrzednie od Bogá przez naywyższégo Kápłaná polecóną sobie miał: co gdy Król vczyni / dosyć sye Exekucyéy sstánie: ále iesli tego nie bedźie/ Exekucya w Polszce nigdy nie dóydźie. A ktożkolwiek tego nie wié/ álbo inák około Exekucyéy mówi/ ten nie wié co mówi. EVANG. Wieléby to wiedźiéć ná Ziemiány. ORZECH. Wielé/ á przeto dobrzeby nam ná ono pomnieć / Ne sutor vltra crepidam. Nie vbiégay sye do tákowych Questyy z Kápłany Ziemiáninie/ iąłeśli sye pługu/ nie ogląday sye ná zad: to iest/ w cudzą vocácyą nie wkraczay / bo grzéch hnet vczynisz. Pomni ná ono/ In qua quis Vocatione vocatus est, in eadem permaneat. Vczniu Mistrzá nie vcz/ Láiku Kápłaná nie święć: to iest/ Ty ogónie głową nie bądź/ ále iáko świątośći/ ták téż rozumu y rády v Kápłaná/ iáko v głowy swéy szukay/ á thám sye o niéy pytay: indźie iéy wiérz temu/ nigdźie nie naydźiesz: áni bes Kápłaná/ iáko w iné rzeczy trudné á skryté/ ták téż y w te Exekucyą którey prágniesz/ nigdy nie tráfisz: choćiaż oná tudźiéż przed tobą stoi / pokić ná nie Kápłan oká nie otworzy / nie vpátrzysz iéy nigdy: wyszczyrzay ty y wytrzészczay oczy swé iáko chcesz / ták

Ziemiánin bez Kápłaná głupim iest.

i. Cor: vij.

Szala glow ... gonu

ty ią/

ty ią/wzgárdziwszy Kápłaná oglądasz/iáko nietopérz wzgárdziwszy świátłością/słónce widźi. EVANG. Tákże wszyscy Posłowie/ którzy ná ten czás w Wárszáwie/ wszystkiéy Korony Polskiéy twarz ná sobie noszą/vrodzóni Láchowie/nie wiedzą co im zdrowo/y ná tym sye myślą/ Exekucyéy inéy rzeczy nie zowąc/ iedno to/ áby pobrano ná Seymie/ co było przećiw Státutowi Alexándrowemu rozdano. ORZE. Bacze z kim mówie/bym z onemi teraz mówił/ którzy rozum w nożnách/ á ráde w rekách/ nie w głowie chowáią: których oná ostátnia bywa przy Wotowániu Conclusia/ Boday zábit kto przećiwko temu/ vtopie Kórd w niem swóy do iedlec. Bym z tákiemi ludźmi teraz mówił/ to bym vczynił/ co Pan Krystus v Herodá vczynił był/któremu ná hárdé y ná wszeteczné pytánié iego/ nic nie odpowiádał/ bo nie były odpowiedźi godné. Ale gdyż ia z wámi mówie z ludźmi státecznymi y z vczónymi/ tedy wam tho powiém/ co był powiedźiał Socrates Philosoph iednemu Sophiśćie/ przećiwnemu sobie/ który nań nie prawdą/ ále gromádą w swarze iechał: Non facit probabilem errorē multitudo sequentiū. Przeto/ ieśliże wszyscy teraz w Wárszáwie ták Exekucyą wykłádáią/ iáko ty powiádasz/ thym

Pan Krystus v Herodá milczał.

Gromádá błądowi wiáry nie dáie.

mie nie wikli/áni tego powiáday/áby tám teraz o tym zgodá w Wárszáwie byłá. Quia qui errant,consentire non videntᷣ: Mówi Iurisconsultus, Et vbi non est consensus, ibi homines non loquuntur vnum,sed loquuntur multa. Przeto też w błądźie/ iáko prawdy/ ták też áni zgody nigdy nieszukay. A iż ták bránié iáko y dawánié/Exekucyą zwáć błąd iest: dowodzeć tego Definitione Regis, którą nam podał Dionyzyus Biskup S. którąś iuż słyszał/ y którąć powtórze: Król iest vrząd/ przez który ludźie w Królestwie porządnie wedle stanu swégo/rozliczné dáry Boże biorą/ któré sye też záśye w Królu/ iáko w głowie/ wszytkié zámykáią. Tu nie słyszysz nic w téy Definicyéy o bràniu: tedy bráć álbo dáwáć/ Accidentia Regię celsitatis sunt, non autem sunt de substantia eius: & quoniam accidens est,id quod adest & abest, præter subiecti corruptionem. tedy rádźi nie rádźi muśiemy tego Dionyzyusowi S. pozwolić/ Iż iáko powinowátość Królewska nie stoi ná dániu imienia/ áni ná bràniu/ wedle nátury swéy: ták też áni Exekucya ná bràniu álbo ná dawániu nie stoi: która Exekucya nic inégo nie iest/ iedno skutek powinowátośći Królewskiéy/ iákoś iuż słyszał.

Bránié/ nic ku Exekucyéy nienależy.

Exequucya co iest?

¶ Jeśli mie thu spytasz/ komu w tym więcéy

Przy Biskupiéch prawdá.

wierze/Postomli wszytkim Seymu Wárszáwskiég/czyli iednemu Dionyzyusowi Biskupowi? Odpowiém ći/ przyymi to odemnie iáko chcesz/ Wiecéy wierze iednemu Dionyzyusowi Biskupowi/ przez sen ze mną mówiącemu/ á niżli wszystkim Postom Seymu Wárszáwskiégo/ mówiącym ze mną ná iáwie. Czemu? przeto/Iż iemu miedzy inemi Biskupy ono rzeczóno iest od

Luce viij.

Bogá: Vobis datum est nosse mysterium Regni Dei, ceteris autem in parabolis. Mówić o Exekucyéy/ to iest/ o naprawie y o postánowieniu Królestwá Polskiég Krześćijáńskiego/ iest wielkié Mysterium. Pewnie to wiedz/ że to Mysteriū, przy Kápłaniéch tylko sámych iest: o którym Mysterium, to iest/ o skrytéy táiemnicy/gdy wy Láikowie mówićie/ Parabolas mówićie/ báśni mówićie: á iáko Páweł o tákowych mówi/ Nesciunt quę loquuntur, & de quibus affirmāt. Przeto wiecéy wierze Dionyzyusowi iáko Biskupowi poświecónemu przez Páwłá Apostołá / y Arcybiskupá wielkiego / á niżli wszytkiemu Gminowi Poselskiému: który Gmin/ odłączóny od Kápłaná / comparatur iumentis insipientibus, & similis factus est illis. Psalmo teste. Nie mówie tego (dali Bóg) ku zelżywośći Ry-

Láik bes Kápłaná/ bydłém nie mym iest.

Psal. 48.

wośći Rycérstwá Polskiégo/vchoway tego Pánie Boże / bom też sam iest kół płotu tego / iáko ono mówią: Sū os de ossibus,& caro de carne hac. Ale ábym przypómniał wam bráćiéy swéy ono/ co Clemens Papież s. nápisał: Vnusquisq; agnoscat locum suum proprium.

Przeto / ták o tym ia mówie / nie pośiádaymy Kápłanów / áni bierzmy przed sye ich Questyy: álbo iesli ié przymuszeni iáką potrzebą pospolitą kiedy przed sye bierzemy/chodźmy z nimi do Kápłanów / náuki y wykłádu ich / od Kápłanów prośmy: boć Kápłani są ony kosze głebokié / w których schowáné są odrobiny one/ktoré z chlebowych pártyk kruszyły sye w rekách Páńskich / y Apostołów iego ná puszczy. Pártykáć to cáła iest Pośle/ Król/Królestwo/Exekucya. To iest podáné całkiem od Bogá wam Láikóm w rece: Ale wyłożyć Exekucyą/ wyłożyć Królá: wyłożyć Królestwo Krześćijáńskié/ iákowé ma być/ Frágmentać to są: drobné odrobiny to są w głebokich koszách té odrobiny: to iest / W Kápłaniéch Vrzednych/ tych rzeczy wykłády schowáné od Bogá są. Nie wspinay sye nád té kosze wzgore Ziemiáninie nie wspinay/wysokié to kosze są/ nie przesiągniesz ich / byś sye nawiecéy wzgóre wspinał.

Kápłan/ koszem iest głebokim.

wspinał. Ani sye też ty ná to Posle Ziemski káßy/ ábyś ty te odrobiny w tych głebokich á ciemnych koszách/álbo okiem swym vpátrzyć/álbo reką dośiądz mogłeś : krótką reke/ y tepe oko ty

Láik/ skąd ma mieć wykład rzeczy skrytich.

ná to masz. Ale ieślize ty prágniesz odrobin tych/ dobrym sercem/ práwą wiárą/ y miłośćią cáłą/ idzże po nie do onego/któremu rzeczono sámemu PASCE: tenći tey odrobiny máluczkiey z koszá swégo dośiągnie/ á tobie ią vkaże/ y poda: którego nie szukay indzie/ sám y tám tułáiąc sye po kąciech/iedno wRzymie ná Stolicy Piotrá S. á ieślić do Rzymu dáleko / masz w Polszce Posłanicá/ y Namiestniká iego Arcybiskupá Gnieźnieńskiego / y Suffrágny iego/ v tych odrobin tych szukay/ których prágniesz: ćić powiedzą/ co Król/ co Królestwo / co Exekucya prawdziwa Korony Polskiey iest. EVAN. A wiedząli oni iedno sámi/co to zá rzeczy są? ORZECH. Pewnie wiedzą/ iednym sercem/ y iedną duszą/ w onym iednym bedąc / któremu napierwey sámemu/á przezeń inym Biskupom/á przez Biskupy potym wszytkim kápłanom rzeczono ono iest:

Matt:xvi. Quodcunqz ligaueris super terrā, erit ligatum et in coelis : et quodcunqz solueris super terram, erit solutum et in

coelis. Hic enim portat Judicium filiorum Israel in pectore: sicut scriptum est. Jeślize tedy Arcybiskup z Biskupy swymi czego niewie/álbo nieumie sam przez sye/ łatwie sye dowie y náuczy/od teg Piotrá Rzymskiégo/czego mu wiedźieć álbo vmieć/ku twemu pożytku iest potrzebá. EVANG. A nuż ten Piotr Rzymski z Biskupy Polskimi zbładzi/wiec my nan napráwe wszystkiégo Królestwá Polskiégo / mimo Stan wszystek Rycérski przypuśćić mamy? ORZECH. E. Homo, tu quis es, qui respondere audes Deo. Bóg mówi : Omnia quecunqz dixerint vobis, facite. A mówi to o Przełożónych Duchownych: á ty pytasz Bogá/ á nuż Papież z Biskupy swymi zbłądzi? Hárdé to pytánié twoie/ vporu y niewiáry pełne. Wiedźiał ći Krystus Pan / y Bóg nász / komu nas poléćić miał : dał nam tákié Pástyrze/którym dał Duchá prawdy/ dał im ogniste z niebá iezyki/bes których cożkolwiek ty Láiku poczniesz / żadney rzeczy z pożytkiem swym nie dowiedźiesz : o czym słuchay S. CLEMens co mówi : Si quis absq; Epi-

EXODI xxviij.

Papież z łáwicą swoią błądzić nie może.

Rom: ix.

MAtthei xxiij.

¶ Bóg nic zdrowégo áni zbáwiennégo ludźióm nie dáie / iedno przez kápłaná.

scopo aliquid faciat, non habebitur factum: vt enim Saul, cum sine Sacerdote obtulit, audiuit stulte egisse: sic omnis Laicus, qui absq; Sacerdote aliquid facit, frustra et inaniter facit.

Masz słowá prawdźiwégo zwolenniká/ itéż potomká Piotrá S. Nie dobywayże ty tedy iezyká swégo/ ná Vrząd Pásterzá twégo: ále ná iego iezyk vchá swégo nákladay/ bo iemu dano vczóny iezyk/ á tobie dano vcho/ y to głuché/ ieślié go ten Pástyrz pálcem swoim nie otworzy: nieczekay nic od Bogá/ áni duszy/ áni ćiáłu pożytecznégo sobie/ iedno przez tego Pástyrzá/ y przez zacné Kápłáństwo iego: o czym nápisał tenże S. CLEmens, tymi słowy: Sacerdotium suscipitur, ad custodiendum corpus et animam à periculis. Trzebá tobie Láiku Królá/ nie dać go Bóg/ iedno przez tego Kápłaná. Trzebá tobie Królu Rády/ nie bedźiesz iéy z inąd miał zdrowéy/ iedno od Kápłaná. Trzebá Królestwu twemu naprawy/ nie náprawi go nikt inszy/ iedno ten Kápłan. Trzeba POLszce Exekucyéy/ nie vkáżeć do niey drogi żaden iny/

iedno

iedno kápłan. Prágniesz Królu/ y szukasz Korónie swéy pokoiá/ nie naydźiesz go nigdźie indźie/ iedno v kápłaná. Kápłanowi sámemu rzeczóno/ Pacem meam do vobis, pacem meam relinquo vobis. Przeto téż w służbie Bożéy/ Klucznik y Száfarz prawdźiwego pokoiá/ ad filios pacis ták mówi: Pax vobis. Nie dać tego pokoiá wiérz mi żaden Kácérz/ bo go sam nie ma: Non est enim Pax impijs.

¶ Gdźie kápłaná nie máß / tám théż pokoiá nie máß. Ioan: xiiij.

Esa: xlviij.

Odwróćiszli sye Królu od tego Rzymskiégo Kápłaná/ pewnie odwróćisz sye od pokoiá/ y w pewny niepokóy y w rostyrk z Królestwem twym wpádniesz. PAX enim est possessio, hereditas & sors Leuitici generis: iákoś tu teraz od Páná Krystusá słyszał. A ták/ chcemyli rozumnymi/ mądrymi/ spráwiedliwymi/ meżnymi/ vtćiwymi/ to iest dobrymi á cnotliwymi ludźmi/ nie słowy tylko/ ále téż y rzeczą/ w Polszce być: á ieśli chcemy sye w Polszce ośiedźiéć/ y Polską Koronę postánowić/ słuchaymy Kápłaná: bo ieśli tego słucháć nie bedźiemy/ ták nas Polaki rostyrk domowy rosprószy/ iáko wiátr proch rosprasza. Ná znákci tego Pan Krystus káplanom proch z nóg swych wybijáć roskazał/ tám gdźieby przyięći nie byli/

Matth: x. ¶ Czemu proch z nóg Kápłanom wybijáć kazano.

ażeby

ázeby przez to kożdy z nas to wiedział/ iż gdźie Kápłana niemászże/tám téż y pokoiá niemász/áni może być żadnégo. Przyymuieszli Królu/ álbo téż y ty Ziemiáninie Kápłaná/ przyymuiesz pokóy: wypadzaszli od śiebie Kápłaná/wypadzasz téż z niem pospołu pokóy: á pewnie bierzesz w Dóm swóy niepokóy/ który rostyrkiem zginąć musi: Quia omne Regnum in seipsum diuisum, desolabitur: et domus supra domum cadet. Pan Krystus mówi.

Matt: xij.

¶ Swiecki stan zginąć musi/ bes stanu Duchownégo będąc.

Nie pátrz ná żywot/áni ná vczynki Kápłáńskié Królu/nie pátrz: ále pátrz ná vrząd Kapłáński/ którym ty sámym z Królestwem swoim stoisz: wszák y ty teraz ná wysokim Máiestaćie swym Królewskim/ tudźież podle Kápłaná śiedząc/ circumdatus es infirmitate śmiertelnośćiam poddány iesteś/ które tobie sámemu przed Bogiem szkodzą: ále Vrzędowi twemu Królewskiému/ nic v nas nie szkodzą: Quia omnis homo mendax. solus autem DEus verax est: Od którégo sámégo ták Vrząd Kápłáński/ iáko y Krolewski pochodźi. Mówię teraz ták przed wámi/ iáko mi Pan Bóg iest mił: ktokolwiek odłącza od stanu Swieckiego Kapłana/by iemu wszytkié/nietylko Królé álbo Césárze/ále téż y Anyoły z nie-

Rom: iij.

bá zostáwił/nic mu nie zostáwią/vpáść z gruntu Swiecki stan muśi: nákóniec/ślepym/śmrodliwym/ prochem y ćieniem/ stan Swiecki bes stanu Duchownégo iest: Pełno o tym masz wszędźie pismá/przykładów/y Krónik/czytay iedno/ naydźiesz. ¶ PAPIEZN. Radbym áby ćie tu teraz twoi przyiaciele/ Sztánkárowie/ Fryczowie/ Krowiccy/Alexándrowie/ y ini Sektarze/słuchali: którzy to ná ćie pismy swoimi wiodą/ iákobyś thy przenáiety od Kápłanów/ stan nász Duchowny bronić miał. ORZECH. Krzywdę mi ná tym wielką czynią/ nie mamći od żadnégo Duchownégo zá to/coby w oko włożyć: y owszem niektórzy z Duchownych/ którzy mi Iurgelty przed tym dawáli/ skorom iedno w Sztánkárá á we Fryczá/ y w iné szkodliwé Koronie Polskiéy kácérze/ostrzym záwadźił/y hárcu zá łáską Bożą wygrałem/o Duchowny wszystek stan z kácérzmi hárcuiąc/zá rázem mi Iurgeltów dáwáć przestáli: ták oni byli wdźięczni posługi moiéy/ o co ia (Pan Bóg świádek) nic nie dbam/żywi mię Pan Bóg chudą Oyczyzną moią z żonką y z dźiatkámi moimi: y nie wątpię/ że mię do końcá żywić będźie. Niechże tedy dárki y vpominki Biskupié ná stronie będą: nam zákazano sub modium aut lectum, k woli ko-

¶ Orzechowskiégo niewinnie kácérze potwarzáią datki.

Marci iiij. Lucerna accensa.

mu/álbo ná złość komu/ Lucernam accensam po-
nere. Lucerna accensa, iest Kápłan/Duchem S.
przez rękę Biskupią/iákoby láternia oświécony:
przeto/ áby ón z mieyscá swégo świećił człowie-
kowi Swieckiému/ który w iednym Domie/to
iest/w iednym Kośćiele z nim mieszka/świátło-
śćią nie swą/ ále Bożą/ iemu od Bogá przez Z-
wiérzchność Kápłáńską vżyczóną. Tego dáru
Bożégo/zákazał Pan Krystus kłáść pod korzec/
álbo pod łoże: korzec iest pożytek/ bo im mierzą:
łoże iest gnuśność/ á ćielesna rozkosz: prze które/
nie ma Kápłan dáru swégo poniecháć. Tákież
y ia pomniąc/iż też y mnie/ácz bárzo ná ón czás
młodemu/y ták wysokiégo Stanu nigdy niego-
dnemu: á wszákóż ná świeceniu moim we Lwo-
wie/ przez A R Cybiskupá Lwowskiégo/ Piotrá
Stárzechowskiégo/świetégo człowieká/ono nie
dármo rzeczóno było/ zá włożeniem ręki Vrze-
dnéy/ Accipe SPIRitum SANctum. Stáráć sye
o to pilnie mam/ ábym téy łáski mnie dánéy/ y
mnie raz ku száfunku vrzednie zwierzonéy/ nie-
zátłumił korcem iákiem/ álbo łożem swym nie-
zgásił. Puśćiłem Duchowné chleby/ nie mam
Stolcá Káznodźieyskiégo żadnégo: álem téy łá-
ski BOżéy / którą raz iestem nápiątnowány ná
Vrząd Kápłáński/ nie puśćiłem/ áni puśćić iéy

Korzec álbo łoże/co znáczy.

Orzechowski Kápłan.

moge/wieczna iest: która to łáská z miłośierdźia
Bożégo/ próżnowáć mi nie da/ vstáwicznie mi
dodźiéwa/ pała we mnie: á kedy może ze mnie
wyniká/ mową/ piórem/ Drukiem/ nic sye nie o-
glądáiąc ná pokóy/ álbo ná iáki pożytek włásny
móy. Zle tedy á fálszywie mnie té Jurgelty/ ál-
bo té naymy/ Kácérzowie zádawáią/ y grzeszą
przećiwko Duchu świetemu/ łżąc y hánbiąc po-
sługę wierną moię/przećiwko Bogu/y przećiw-
ko swemu włásnemu sumnieniu: bo to oni do-
brze wiedzą/ że mie fałszywie tymi Naymy po-
twarzáią. A gdyż ia tu teraz z wámi przyiá-
ćiołmi swymi otworzyśćie mowię / tedy też nic
przed wámi táić nie bede: Wiédzćie to/żećiem ia
miał ták od Duchownych/iáko y od Swieckich
Pánów/ Jurgeltów nie máło/ álem ié potráćił
wszytki/ przeto/ żem iest główným y nie ziedná-
nym Nieprzyiáćielem wszem Kácérzom/ o czym
nie chce (folguiąc ludźiom) wiele mówić: to ie-
dnák mie boli/że kácérzowie do tych Jurgeltów
v niektórych Pánów/zwłasczá v Duchownych/
nas vbieżeli: á iż tymi Jurgelty/ niektórzy Pá-
nowie Duchowni/ iáko pewnym Zołdem/ cho-
wáią Kácérze/iáwné zbóyce Kośćiołá Bożégo/
gdyż Kácérzowi dáć iałmużne grzéch iest śmier-
telny. Ale to niech bedźie ná stronie/ná ten czás

Jurgelty Orzechowski potráćił.

Duchowni Jurgelty swoimi Kácérze chowáią.

to wam powiádam że wszytkich Jurgeltów któ=rem kolwiek miał/ nie zostáł mi iedno ieden ten/ który mnie náznáczył ón/ świetey pámięci/ Ká=sztellan Krákowski/ Pan Jan Tarnowski/ za nie=śmiertelny Vpominek przeciw mnie łáski swey: który Jurgelt/ Syn iego/ á dobrodźiey moy mi=łościwy/ Pan Jan Krysztoff Kásztellan ná ten czás Woynicki/ iścić mnie raczy kożdy nowy rok przez Stároste swoiego Járosłáwskiego/ Páná Stánisłáwá Morskiego/ vczćiwego záchowá=nia człowieká. Tákći iest iáko powiedam: przey=rzał tho Bóg/ że moiá chuda itéż nikczemna w Kośćiele iego posługá/ miáłá być od Kácérzów tą potwarzą hánbióná: przeto mie tych Jurgel=tów pozbáwił/ y obnażónégo od opcéy pomocy/ posádźił mie ná gruncie Oycowskim y Máćie=rzyńskim/ którym mnie wedle stanu y potrzeby moiéy/ z łáski swéy świetéy żywi: y odiął mi w=szytki myśli y stáránia około podwyszenia/ álbo téż około dobrégo mienia iákiégo: sáme tylko te chuć wszczépił w serce mé z łáski swéy/ ábym w vbogiéy Wiosce swéy Żurowskiéy śiedząc/ ni o czym nie myślił/ iedno o tym/ iákobym to Po=tomkom swym cáło oddał/ y tego ábym przeći=wko Kácérzom bronił/ wedle możności swéy/ com od Przodków swych miłych wźiął: á żebym

Páná Tarnowskiégo szczodrobliwość.

Orzechowski ná oyczyznie przestał

sam ná

sam ná tym przestał/ á dáléy ábym sye ni ocz nie stárał/ áni nád to bogáctwá/ áni Tytułów ża=dnych nie szukał: pewnie to wiedząc/ iż żadnégo Tytułu nád ten zacnieyszy/ miedzy ludźmi być nie może/ iáko iest/ Szláchćic á Krześćijánin: day Boże/ iedno ábym dobrym Szláchćicem y Krześćijáninem był. Proszę was/ ábyśćie temu y sámi wiáre dáli co mówie/ y drugim téż tákże o mnie powiádáli: bo to ták iest/ á nie inák/ iáko powiedam. PAPIEZN. Owo iáko bacze/ dosyć tobie Okszá Oycowska/ á Trąbá Máćie=rzyńska/ á ktemu Chléb powszedni/ z Paćierzem domowym: á iż o násze Tytuły y Jurgelty nic nie dbasz. ORZECH. Prawde mówisz/ záwszem rad przed sobą miał oné Páwłá świe=tégo/ do Tymotheuszá krzykliwé vpominánie: O Timothee, Depositum custodi. Z kąd ia ták mnimam/ że kożdemu poczćiwemu człowiekowi/ tych trzech rzeczy naywyższych z=wierzóno: któré są/ poczćiwość Oycowska/ pocz=ćiwość Máćierzyńska/ á poczćiwość wiáry ich Krześćijáńskiéy: tych trzech pokłádów mnie/ y kożdemu poczćiwemu człowiekowi/ ták chowáć przystoi/ iákobysmy poczćiwości Przodków swo=ich/ á wiáry ich w któréy pomárli/ hánbić żadne=mu ná Swiećie człowiekowi nie dopuszczáli/ y

Wierny pokład kożdégo dobrégo który iest:

ij Tim: 1.

przy tych

przy tych trzech rzeczách/gdyby tego byłá potrzebá/ krew swą rozlać/ y gárdłá swe dáć nie litowáli: á gdy tym trzem rzeczam dosyć vczynimy/ ostátek niechay psi orzą/ iáko ono mówią: ábowiém ieslize to tylko ostáteczné stáránié v nas być ma/ábysmy poczćiwość Przodków nászych/ ták Swiecką iáko y Duchowną/ iákosmy z rąk do rąk wzieli/tákież Potomkom nászym cáło oddáli: tedy iné rzeczy wszytkié/Tytuły/Páństwá/ y bogáctwá/máią być v nas Vanitas vanitatum, & dolor, et afflictio spiritus: iáko Sálomon mądry mówi. A temu żebysmy dosyć vczynili/zgodliwie mieszkaymy w Kośćiele/Kápłanow słuchaymy: zá których náuką/ wypełnimy zakón/y powinowátość swą / ták Swiecką iáko y Duchowną. A gdyż ia (iż sye wrócę ku przedśiewźiećiu swemu) Stan Kapłáński ták wielbię/ iákom iest wielbić przez duszné zbáwienié swé/j przez dobré rzeczy nászéy pospolitéy powinién: niewiém czemu bym thym Posły Koronné obráźić miał/ iż w Dyálógu Piérwszym/ około Exekucyéy wydanym/iáwnie to powiedam/Iż Postowie nászy przeto/ iż Kápłáństwem gárdzą/ bes Kápłaná nie wiedzą co iest Exekucya/ áni drogi do niéy nie naydą. A ieslizem sye wam spráwił z Dyálógu piérwszégo/ tedy pódźmy iuż do

Eccl's 1.

¶ Bes Kápłaná POslacy niewiedzą co iest Exekucya.

drugich.

drugich. PAPIEZ. Mnie sye dosyć sstáło. EVANG. Bá wiere y mnie: nie rozumiém/ czemu sye o to wstydáć / álbo gniewáć kto ma/ gdy komu nierozumnemu / wodzá pewnégo do rozumu vkázuią : ále ty iuż nam o drugich Dyálógoch powiédz/któréś z Rozmowy nászéy Zurowskiéy nowo wydał/ iáko ié przećiwko nienawiśći téy Seymowéy ninieyszéy bróniśz.

ORZECH. Rad to vczynię: iedno was o to proszę/ ábyśćie ode mnie gotowéy rzeczy słucháli/ á nic przećiwnégo słucháiąc mie/ nie myślili áni mówili/áż około kożdégo Dyálógu spráwe ode mnie vsłyszyćie : odpráwię was krótko/ bo też to co sye iuż mówiło/ vkróći nam mowy około tych Dyálógów drugich. EVAN. Ták vczyniemy/ iákobysmy nigdy ni o czym nic niewiedźieli/ słucháć ćie będźiemy.



QVINCVNX Wtóry.



ORZECH. Máło przed tym/ á nizlim tu do was przyszedł/ oddáné mi są z Krákowá Listy/ od Kśiedzá Thomaszá z Płázy/ w Modlnicy dobrégo y Vczónégo Plebaná/ Kśiedzá M. Kromerá powszedniégo domowitá/ pospołu y z Dyálógi/ ktoréśmy około Exekucyéy Polskiéy Korony roku przeszłégo/ z Rozmowy nászéy Zurowskiéy/ przed Seymem Piotrkowskim pisáli: które w Krákowie powtoré Drukowano/ przy ktorych owo macie QVINCVNCEM ná kształt twarzy Korony Polskiéy misternie wyrzezány. Mnimam iż wiécie/ QVINCVNX co zá słowo iest. EVAN. Nie bárzo wiémy: y o tymechwá tu sobie z Kśiedzem Doktorem gadáłá/ piérwéy á nizliś do nas przyszedł: i radbym od ciebie słyszał wykład tego to słowá/ y ktemu przyczyne/ czemu twarz KOrony POLskiéy/ QVINCVNX wezwaná od ciebie iest:

Quincunx co iest?

Potrzebá

Potrzebá iest tego/ ázebyś nam tho powiedział piérwéy/ á nizli o czym inym mówić bedziem. ORZECH. Bym nie chćiał/ tedy to vczynić musze: bo káżda rzecz o ktoréy mówić chcesz/ tego potrzebuie: naprzód/ ázebyś imie iey zrozumiał: potym/ ábyś nature iey poznał: ná koniec/ ábyś własność iey wiedział: abowiém ná tych trzech rzeczách/ wszystká doskonáła stoi náuká/ o rzeczách skrytych. A ták iż ia sye mam wam sprawowáć z Dyálógu Wtórégo/ około Exekucyéy iuż wydánégo: w ktorym Królestwo Polskie vkazáliśmy postánowióné być/ ná Królu/ ná Kápłanie/ ná Ołtarzu/ iáko ná trzech weglech iákich: musze wam piérwéy powiedźiéć/ co zá imie to QVINCVNX iest. Przeto naprzód to wiédźcie/ iż Trzyweglásta Figurá táka/

Trzy rzeczy máią być ná baczeniu w nauce.



Początkiem iest wszystkich Figur inych: bo tá Figurá we wszystkich inych Figurách być muśi/ iáko iest Quádrat/ piątnokątna/ szostokątna/ y śiodmokątna/ y iné wszytkie Figury: y w te Figure wszytkie iné/ muszą być záśie rozdźieloné. Ale nie wdawáiąc sye z wámi w głeboką Geo-

metryą/

metryą/ dosyć nam ná ten czás wiedźiéć/ Trzywęgláſta Figurá dwoiáka/ o iednym śrzednim punkcie/ QVINCVNCEM czyni tákową Figurą.



Cynkiem my to Polacy zowiemy: Słowo to z Łaciny wźięté ieſt/ iákoby rzekł QVINEK. Stárzy Łácinnicy/ iáko ſą/ Varro, Cæſar, Cicero, Quintilian, te Figure QVINCVNCEM zową. Columella, oſobliwy Miſtrz w ſpráwach Kmiecych/ in Libris de re ruſtica, tego dowodźi/ Iż foremnieyſzéy Figury/ ku rozſádzeniu ſádów/ nád Cynká niemáſz: y dowodźi tego tym/ Iż do którégo kolwiek kątá w Cynku oká przyłożyſz/ hnet wſzyſtek Cynek w oku ſwym rázem máſz: czego w Quádracie y w inych potym Figurách nie naydźieſz: tego optice álbo perſpectiua, która wzrok ſądźi/ iáśnie v Geometrów dowodźi.

Cynek foremna Figurá.

Maćie tego słowá QVINCVNX wykład: ſłuchaycieſz przyczyny Napiſu tego to/ dla którey Twarz Korony Polſkiéy rzeczóná ieſt QVINCVNX: ále tu was/ á niżli mówić pocznę/

Przyczyná Napiſu.

prośić będę/ abyście mi dozwolili/ ſkrytych onych vżyć náuk/ nád poſpolity poſpolitego człowieká rozum: które nas pewną drogą/ do niepewnych rzeczy wiodą. Mamy mówić o náturze y o włáſności Polſkiéy Korony/ rzeczy to ſą wielkie y trudné: nie tylko ná mię hrubégo Ruśiná/ ále wiere też y ná mądrégo Sálomoná: ku których rzeczy wyrozumieniu/ potrzebá nam ieſt drogi iákiéy ſnádnéy y pewnéy/ przez którąbyſmy doſtąpić tego mogli/ o czym teraz mówić mamy. Alec prozno nam inéy drogi nád tę ſzukáć/ którą nam podał dobry Miſtrz ARIſtoteles, in primo Lib: Phyſicor: hnet ná początku ták piſząc: Gdyż ták przyrodzenié náſze ſpráwiło/ ábyſmy z iáwnych y wiádomych nam rzeczy/ poſtępowáli ku rzeczam táiemnym y niewiádomym: przeto potrzebá ieſt/ poſtąpić od rzeczy nam wiádomych/ do rzeczy nam z przyrodzenia niewiádomych.

Drógá ku náleżieniu rzeczy trudnych.

A iż té rzeczy/ które przed ſobą widomie mamy/ ſą nam naprzód wiádomé: przeto z nápominienia tego Philozophá wielkiégo/ muſzę od wiádomych mnie rzeczy począć/ o ták wyſokich y głębokich rzeczách mówiąc: Są trzy nayglówniéyſze ná świećie miedzy ludźmi rzeczy/ Król/ Kápłan/ Kośćioł: żadna rzecz czwarta nie ieſt/ któraby z tymi trzemá rzeczomá równaná być mogłá:

Trzy rzeczy głowné ná Swiećie.

chce mówić o tych rzeczách/co zacz ſą/y iáko miedzy ſobą związáné/ y ſpleciòné poſpołu ſą/ niewiém myśląc/ s kąd począć mam: ſłyſze słowá/ ále rzeczy nierozumiem: cóżkolwiek przed ſye wezme/wſzytko mi z rąk páda: w téy tákowéy trudnośći ſwéy/zá rádą tego wielkiégo Philozoffá/ póydę do Oká/ y ſpytam go/ mali ono co przed ſobą/czymby mie rátowáć mogło. Ná to odpowié mi ták Oko/cóżkolwiek ia przed ſobą mam/ to wſzyſtko nic inégo nie ieſt/ iedno fárbowána Figurá. Spytam ia Oká/ co to zá Figury ſą: Odpowié mi Oko/ſą Eſſy/Dryie/Quadry/Cynki/Zezy/ y iné Figury. To ia od Oká ſłyſząc/pytam co to ieſt Dryiá: Odpowiáda/iż Dryiá ieſt trzykątna Figurá/ná trzy węgły ták rozłożóna.

◆

◆ ◆

Tákże mi też powié o Quádrácie/ którégo Formę ták mi Oko wyſtáwi.

◆ ◆

◆ ◆

Biore

Biore przed ſye to co ſłyſze/ j rownáiąc to o czym myśle z tą Dryią y z Quadrem / ſzérſze náyduie być/ á niżliby z temi Figurámi mogło być rownáné/ bo nie doſyćći ieſt Króleſtwu Polſkiému miéć Królá / miéć Kápłaná / miéć Ołtarz: ále też iemu wiáry potrzebá. Máło ieſzcze ná tym/ ále trzebá Króleſtwu Polſkiému ieſzcze tego/ áby wſzyſtko w Kośćiele Krześćijáńſkiém zámknióné było: przeto odrzućiwſzy té Figury dwie/ dowieduie ſye o Cynku/iákowéy figury ieſt/y powie mi Oko iż tákowy QVINCVNX, álbo Cynek ieſt.

◆ ◆

◆

◆ ◆

Te ia Figure wziąwſzy przed ſye od Oká/náyduie ia Koronie Polſkiéy bárzo być podobną: y ták vczynie / wezme śrzedni punkt z tego Cynká/y podnioſe go myślą wzgóre/ſtánie ſye hnet piątnokątna PYRAMIS, iákoby Wieżá iáka wyſoka / oſtrégo wiérzchu / ná Quadrácie táko poſtáwióna. PYRamis

J Słuchay=

Słuchayćieſz/iáko podobieństwem tego oſtrégo wiérzchu Pirámidá/ná cztérzech kąćiéch ſtoiącégo / rozum człowieczy nam Koronę Polską wyráżi/y iuż w imiono Boże wedle tego podobieństwá poſtępuymy ták: Jeſli Polſká Króleſtwem ieſt/tedy ma Królá: bo inák Króleſtwem zwaná być niemoże. Jeſli ma Królá/ tedy ma téż y Kápłaná/który Polſkiégo koronuie Królá. Jeſliże ma Kápłaná/tedy téż ma y Ołtarz/ ktoremu ten ſłuży Kápłan: á ieſliże ma Ołtarz/ tedy téż ma Zakón álbo Wiárę/ którą ten Ołtarz w Krześcijáńſtwie ſtoi: á ieſliże ma Wiárę/tedy téż przez tę Wiárę / iáko przez drogę iáką / w Kośćiele Krześcijáńſkim/y pod zwierzchnośćią iego/Króleſtwo Polſkié zámknioné ieſt: które to Króleſtwo Polſkié/ ná Krolu/ ná Kápłanie/ná Ołtarzu/ná Wierze/iáko ná iákich cztérzech węgléch/ſpráwą Boſką poſtáwioné: zámyka ſię w iednym/świętym/ powszechnym/y Apoſtolſkim Kośćiele: y ieſt podobné to Króleſtwo niedobytéy onéy Wieży / która ze wſzech ſtron ſwoich / obronna ieſt przećiwko wſzyſtkim Nieprzyiaćielom ſwoim/ták duſznym iáko y ćieleſnym. Któréy Wieże nigdy nie dobytéy/ twarz álbo wzór tą Figurą wam wyſtáwię / bárzo wzgórę wyniesionemu Cynkowi podobną. TYPVS

Ἐγκλυσις. (margin)

Króleſtwo POlſkié ná czym ſtoi? (margin)

By kto mie tu teraz ſpytał/co Kroleſtwo Polſkié ieſt? Tedybym ná to pytánié ták odpowiedział: Króleſtwo Polſkié ieſt/iedno w Sármácyéy Páńſtwo/właſnemu Królowi ſwemu wolnie wybránemu/ z Łáſki Bożéy/ przez Kápłaná poddáné: Ołtarzem Krzyżá świętego vraczoné: Wiárą Krześcijáńſką od Bogá oświecóné/á w iednym/świętym/ powszechnym/ y Apoſtolſkim Kośćiele záwárté y zámknioné. Pátrzayćieſz tu/iáko zá radą Aryſtotelá/poczawszy od Oká/ proſtą drogą ku wykłádu Króleſtwá Polſkiégo przyſzliſmy. Jakéż to wy przyymuiećie/ radbym ſłyſzał? PAPIEZ. Ja przećiwko temu mówić nie vmiém/widzę Definicyą być cáłą: habet eiũ & genus,et differentias ſuas: znáć żeś w Szkołách nie próżnował. Téżći Tureckié/to ieſt/Kácérſkié Páńſtwo/ ma Królá / ále nie od BOgá przez Kápłaná: máią téż Kácérſtwá Miniſtrá ſwoiégo / ále Ołtarzá nie máią/ któremuby ten to Miniſter ſłużył: bo wyrzucóné ſą precz z pośrzodku Gromady Kácérſkiéy Ołtarze. Mielié téż Bałwochwalcy Ołtarze / ále wiáry Kryſtá Páná nászégo nie mieli. Máią téż Kácérzowie iáko y Dyablowie wiárę/ bo téż y oni z Dyably poſpołu mówią/ Tu es CHRiſtus filius DEI viui Ale iż w iedności Kośćiołá ſ. Krześcijáńſkiégo

Co Króleſtwo POlſkié ieſt? (margin)

¶ Kácérzowie żadnéy rzeczy vrzędnéy niemáią.

nie ſą/przeto martwa wiárá/przeklęte Ołtarze/ fáłſzywi Kápłani/ obłudni Krolowie/łotérſkié Kroleſtwá ſą ich. Ale naſzá świeta Polſká/ gdyż ſye oná w Kośćiele świętym Krześćijáńſkim/ze wśćiórnaſtkimi członki ſwoimi záwiéra y zámyka/ zá łáſką Miłośćiwégo Bogá/ma w ſobie prawdziwégo Krolá / prawdziwégo Kápłaná/ prawdziwy Ołtarz/ prawdziwą Wiáre: żywiąc pod Zwierzchnośćią naywyżſzégo Kápłaná/ Piotrá Rzymſkiégo/ ktoremu wyznawa być ſye od Bogá polécona. A by wſzyſcy Kácérzowie/ co ich ná świećie y w piekle ieſt teraz/y potym bedźie/powſtali/nigdy żadna chytrośćią áni przewrotnośćią ſwą / tego wykładu Kroleſtwá Polſkiégo oni nie ſkażą/ ktoréś teraz przed oczymá náſzymi żretelnie wyſtáwił. EVAN. A ia też nic przećiwko temu nie mowie/bo to ná oko widze/cożkolwiek álbo ktoryżkolwiek kat álbo wegiel/ z tego Cynká wzgorę wznieśionégo wyymieſz/wſzytká Korona Polſka nátychmiaſt vpádnie. Ale mi to powiédz/czemuś w Dyálógoch ná trzech weglech Korone Polſką był poſtáwił/ ktora teraz ná Cynku ſtánowiſz?

¶ Różność Dyálógów od Quincunxá.

ORZECH. O rzecz łátwią mie pytaſz/iam w onych Dyálógoch cognitione confuſa, non aũt cognitione diſtincta poſtepował. Mowiłech w

támtych Dyálógoch z náſzą bráćią po proſtu/poſtáwiłem przed nimi Krolá/ Kápłaná/ Ołtarz/ rzeczy widomé/ ażeby tym łátwiéy/ ná tych rzeczách widomych/Exekucyą widomie położoną/ poiąć byli mogli. Ale iednák (ieſliże dobrze baczyſz) tedy przy tych trzech rzeczách/obaczyſz być też Wiáre y Kośćioł. EVANG. Słyſze co mowiſz/ ále iednák ia w Dyalogoch nie widze Kośćiołá/ nie widze Wiáry. ORZE. W tym krzemieniu/widźiſzli ty ogień? EVAN. Nie widze. ORZECHO. Vderzże iedno w ten krzemień ogniwem / hnetki go oglądaſz. EVANG. Podobno. ORZECH. Tákże też roſkazáni iedno Krolá/ Kápłaná/ Ołtarz/ hnet tám náydźieſz Kośćioł y Wiáre: bo oprocz Kośćiołá/niemáſz áni Wiáry prawdziwéy/áni Ołtarzá/ áni Kápłaná/áni prawdziwégo Krolá: ſzczyry fáłſz á zdrádá ieſt/ to co w Kośćiele nie ieſt. Podobno ná to zwalaćie? PAPIEZ. Niewiém co ten myśli/ ále ia ná to wſzyſtko zwalam: Quia quicquid extra Eccleſiam Catholicã eſt, peccatum eſt. Skoro ty iedno z Kośćiołá wynidźieſz/ hnet oſtawa ſye twoiá wiárá/ niewiára: ofiárá/klątwą: Kápłan/bluźniérzem: Krol/ Tyrannem: Kroleſtwo/ niewolą.

☞ Oprocz Kośćiołá prawdy nie máß vrzedowéy.

¶ ORZECH. Chcemyli tedy ná żadnym

Kościół Wieżá iest mozna.

stopniu Królestwá Polskiég nie chrámáć/dźierżmy sye tego Cynká rádze/y w téy Wieży/którey ná tym Cynku wzór pokazálismy/stale mieszkaymy pospolu: Nam hæc est illa Turris fortitudinis terribilis, vt castrorũ acies ordinata. (Cant: vi.) Rzda mi sye/ że o tákowéy Wieży mówi Pan Krystus / gdy nas vpomina / chcemyli táką Wieże budowáć/ (Lucę xiiij.) ábysmy sye przed tym á niżli budowáć pocznie-my/vśiadszy sámi z sobą porachowáli/á tego sye dowiedźieli/ dostánieli nam ná budowánié nakłádu/ czyli nié: áby potym záłożywszy Fundámentá/ nie muśielismy prze niedostátek wszystkiégo budowánia zániechać/y ono od mimo idących słyszéć/Ten człowiek pocżął budowáć/á nie mógł dokónáć. Co prawdźiwie o wszytkich Kácérzoch mówiono byé może/którzy nigdy sye nie ráchuią przed tym/ á niżli fundámentá rozlicznym wieżam swym kácérskim zakłádáią: ále pychą/zazdrośćią/łákomstwem/zápaleni/piérzchliwie zákłádáią fundámentá kácérstwóm swym: ták iáko y po Potopie ludźie Bogu przećiwnie/ (Gene: xi.) piérzchliwie fundámentá zákłádáli/ Wieże Babel buduiąc/ którą z Niebem wysokośćią zrównáć chćieli: Ale Bóg iáko oné ludźie hárde/mowe im popsowawsy / po wszystkim świećie był rosprószył: ták też ninieysze Kácérze/ná rozliczné

Wieże Kácérskié.

iezyki

iezyki rozdźielił / y ná rozmáité sekty rosprószył: którzy wzgárdźiwszy oną stárádawną Wieżą/ przez Pátryárchy/Proroki/y Apostoły Swieté/ od sámégo Bogá zbudowáną: z téy Wieże wyszli/á inszéy wieże sobie zbudowáć nie mogli/ácz ná to y gárdłá swé odważáli. Chćiał Luter wszytkę stárádawną Policyą w Niemcách z gruntu wywróćić/á swą nową postáwić: nie mógłći tego dowieść ze wszystkimi towárzyszmy swoimi/y z Sektą swoią zginął: á tá Wieżá/to iest/ Policya stárádawna / zá łáską Bożą w Niemcách/ iáko stoi táko stoi: przedśie tám Króle/ y Césárze Rzymskié/ Kápłan Koronuie: przedśie tám Kurfirsztowie/ácz niektórzy są z nich Kácérzowie/á wszákóż y ći nie chcą mieć inégo áni zá Królá/áni zá Césárzá Rzymskiégo/iedno po stáremu wybránégo od śiebie / á od Kápłaná / ná ten Vrząd Królewski y Césárski/ koronowánégo człowieká. Ták też y v nas w Polszce sye dźieie: piérwszy Stánkár przyniósł nam Niemieckié Kácérstwo/ to iest/ iáwné bluzniérstwo do Polski: którégo tá myśl wszystká byłá / áby rozerwawszy kácérstwem w Polszce lud/z gruntu stárádawną Policyą Polską zborzył. Jeli sye nászy byli/iáko stroiów nowych zwykli/ ták też y Stánkárowéy nowéy Wiáry/ bárzo bystrze:

¶ Kácérzowie poczynáią ále nie dokonywáią budowánia swégo.

¶ Stánkár piérwszy w Polszce Kácérz nieprzemógł stáréy Wiáry.

nátychmiast

nátychmiast poczęli wywrácáć Ołtarze/wygániáć Kápłany/ Skárby Kościelné rozbiéráć/ y wszystek sposób stárożytnéy w POLszce Wiáry odmieniáć/y nową Policyą w Królestwie Polskim budowáć. Nie moglić tego do tych czásów dowiéść/ áni dali Bóg dowiodą: przedsię Vniuersitas Polska/ nie zowie inégo w Polszce Królem człowieká/ iedno od Kápłaná vrzędnie koronowánégo: sámi też Kacérze/ Páństwo Polskié nie zową Księstwem/áni Woiewództwem iákim: ále go zową Królestwem Polskim/imieniem zacnym/nam Polakom przez naywyższégo Kápłaná raz z Rzymu dánym. Jedźcie do Wárszáwy/ á przysłuchawaycie tego/ którymi słowy Ewányelikowie naypirzednieyszy Królá witáią: tám vsłyszycie/że J.K.M. ták iáko prawdziwie Páná swoiégo witáć máią/ záwżdy y witáia/y miánuią Królem. A gdyby Páná nászégo/ kto inák á niżli Królem tham witáiąc miánował/ pewnieby było w tym læſę MAI Eſtatis crimen. Awo mácie Witánié/ którym witáli Posłowie teraz w Wárszáwie Królá: iáko vczćiwie/ ták też y mądrze/przez Páná Mikołaiá Gienickiégo/ Márszałká swégo/ dzielnégo człowieká. Ale iesliże dziękuią Bogu Posłowie w tym Witániu zá Królá/niechże też temuż Bogu/ciż Posłowie/

Witánié Poselskié.

dziękuią

dziękuią zá Kápłaná/przez którégo dał Polakom Bóg Królá: á iesli Posłowie Ziemscy Kápłaná nie máią zá Kápłaná Krześćijáńskiégo / ále go máią za Antykrystá Rzymskiégo: niechayże też ná Seymiéch Wálnych oni/ áni witáią Królá Polskiégo Królem Krześćijáńskim/áni zá to go máią/gdyż Królá Polskiég° Rzymski (wedle powieści kacérskiéy) koronował Antykryst; ná koniec/ áni ty o Woiewodo/ Kásztellanie/ Márszáłku/ Cánclérzu/ Podskárbi Polski/ zowćie sye áni sye miánuycie imiónmi temi: bo té Tytuły/ PALatinus, Caſtellanus, Marſſalcus, Cancellarius, Theſaurarius, Capitaneus, od Antykrystá Rzymskiégo / przez Królá Polskiégo z Rzymu macie. Nie piérwéy temi Rzymskiémi słowy y Tytuły Król Polski was obdárzył/áż sam piérwéy tym imieniem REX POLONIÆ, Łácińskim obdárzóny od Papieżá Rzymskiégo/ przez Janá Łaskiégo/ Arcybiskupá Gnieźnieńskiégo/ z Rzymu był. Wróććieśz tedy Antykrystowi Rzymskiému Tytuły té iego/nie noście ich ná sobie/nie miéyćie z Antykrystem nic ná poły: bądźcieśz w Polszce/álbo Hołofetámi Wołoskimi/álbo Vłanmi Tátárskimi/álbo Bászámi Tureckimi: bo tákowé Tytuły / nie są Papieskié imióná z Rzymu: ále są imióná stárych Kacérzów z Turek / itéż

Ktokolwiek dziękuie Bogu zá Królá/ tenże też temu dziękuie zá Kápłaná.

K z Tátar:

Kácérzowie w Turecką Wiáre Polskę odmieniáią.

z Tátar: które w Polszce odnowili / y vstáwicznie odnawiáią/ ci Sákrámentarze Luterscy/ Caluinistę, Stancaristę, y ini: które wy Pánowie Polscy/ y wy Pánowie Litewscy/ iáko weże ná szyie swé/ práwie w zánádrách swoich chowacie: którzy was w Turecki żywot/ j w Turecką wiáre/ fáłszem iáwnym/ y iáwną zdrádą wpráwuią. Sturczyć sye nam ledá kiedy/ ó Pánowie Polscy y Litewscy / y w Zawoioch Tureckich / y w Kiwierzéch Tátárskich rychło nam z wámi chodźić pospołu / ieśliże sye nie obaczycie. Pánie Boże bądź z námi/ná ostátnim kráiu stoimy/ iedno iuż spáść/ á szyie prze té kácérze złamáć: tego tylko nam Polakom nie dostáie. EVAN. Bywałem ná wielkich Kazániach Domowych teraz w Wárszáwie v niektórégo Páná/ ná których od Káznodźieie iego nicés nie słyszał inszégo/ iedno to/ Jż Papież iest Antykryst/ á Kápłani iego Báłwochwálcy/ á Wiárá Rzymska bluźnierstwo. A potym/ gdy z Kazánia támtégo przychodźili niektórzy do Królá/ tám wielką odmiáne w nichem widźiał: bo iáko Królá zwáli Królem/ ták téż Arcybiskupá Arcybiskupem/ y Biskupá zwáli Biskupem: czemu bárzom sye ia dźiwował/ pátrząc ná wielką niestáteczność one: ábowiém ieśliże Papież Antykrystem iest/ á

Niestáteczność Kácérska.

Biskupi

Biskupi iego Báłwochwálcy/ tedy státecznemu człowiekowi/ á zwłaszczá Pánu Rádźie wielkiemu/ przystało wszystko zárzućić/ áni tego wspomináć/ áni tym sye wzaiem raczyć/ cośmy od tego Antykrystá wźieli z Rzymu. ORZECH. Dobrze mówisz: nie od kogoć inszégo my Polacy (iákom ći y pierwéy powiedźiał) wźieli imióná té/ Archiepiscopus, Episcopus, Sacerdos, REX, PALatinus, Castellanus, &c. iedno z Rzymu od Papieżá: nád to iesżcze/ Korone/ Miecz/ y Sceptrum/ nie od kogo inégo my Polacy mamy/ iedno z Rzymu od Papieżá. Jeśli ty tedy Pánie brzydźisz sye Papieżem/ y Antykrystem go być zowiesz/ brzydźże sye téż vpominki iego: Quę est enim societas luci cum tenebris? Vdérz o ziemię imieniem Królewskim/ y Vrzedmi Królestwá iego wszystkiemi/ począwszy od Woiewody/ áże do Bórgmistrzá Mieyskiégo/ ták iákoś téż vderzył o ziemie imieniem Papieskim: stárgni z Korony Królewskiéy Krzyż/ bo to znák iest Owczárnie Papieskiéy: zdrápay Wieniec ná głowie Królewskiéy/ który ná Królá Polskiégo włożyłá reká Papieska: wydrzy Miecz Królowi z rąk/ Sceptrum iego złámi/ wyrzuć z Polski Stolice Królewską/ niech iéy znáku w Polszce nie bedźie/ bo tho są vpominki Antykrystá (iáko thy mówisz)

Vrzedow swych imióná Polská z Rzymu ma

Kto gárdźi Papieżem, gárdźi Królem.

ij. Cor: vi.

 Rzymskiégo:

Gene: iiij. Rzymskiego: masz Pismo zá sobą: Respexit Deus ad Abel, et ad munera eius: ad Caim autem et ad munera illius non respexit. A gdyż v ciebie Papież Rzymski/ gorszy nád Káymá iest/nie masz pátrzyć ná thé vpominki/którémi vraczył y vszlachćił/y wszem inym Królom Krześćijáńskim rownym vdziáłał Papież Rzymski/ iesli nie twégo/tedy zá łáską Bożą/ Królá mégo Vrzednégo/ Páná nam wszem miłościwégo. Nie powiáday tego/ábyś ty Papieżem gárdząc/ vpominki iego ná osobie Królá Polskiégo ważyć y wielbić miał: nie powiáday tego nigdy/boć w tym wierzyć nie bedą: nie może to inák być/ná iednym przestáć muśisz/ álbo gárdząc Papieżem/y Królem Polskim gárdźić: álbo wielbiąc Królá Polskiégo/ y Papieżá Rzymskiego przy nim wielbić: idzieć to po swo-

Ioan: xv. rze Pánie miły/ sámći to mówił Pan Krystus/ Si me persequuti sunt, et vos persequentur. Kápłanći to naywyższy mowi/ do wybránych Kápłanów swoich: w którym Kápłanie naywyższym/ Papież Rzymski Namiestnikiem iego bedąc/do Krolów wszystkich Krześćijáńskich/ sobie y Stolicy swoiéy poddánych/

o Kácérzoch beszpiecznie tákież to mówić może/ Si me heretici persequuti sunt,ó Reges, et vos persequentur. Mną wy zá łáską Bożą stoicie/ nie ia wámi: cóż wy kolwiek Krolowie Krześćijáńscy zacności itéż władzéy Królewskiéy przy sobie macie/ to wszystko odemnie macie: á ia od was w vrzedźie swym Kápłáńskim/rzeczy nie mam żadnéy: iesli wy mnie opuśćićie/ zginiecie: ia od was opuszczóny/ nie zgine: bo ia nie wászą mocą z Kápłáństwem swym/ ále obietnicą Bożą w Kośćiele Bożym/ ná Stolicy Piotrá Swietégo wiecznie śiedze. Mnie Kácérzowie nigdy nic nie vczynią/ gdy oni ná mie nałożą/mnie Papieżá chybią/á was pewnie ó Króle nie chybią. Iestemći ia tanquã signum ad sagittam od Bogá wszystkiem Kácérzom postáwióny/o mnieć im wszystkim idźie: nam percute Pastorem, et dispergentur oues gregis. O mnieć to/ po Pánie moim pisano iest pierwszym: ále bedąc ia tym célem Kácerzom wystáwiónem/ przedśie iestem málutkim célem w oczách ich: nie doyrzą mnie Kácérze/ áni w mie nigdy oni zmierzą: strzałki ich/ álbo ná demną/ álbo po demną/ álbo podlá mnie vpadáiąc/potłuką y połamią sye wszystkié

Mowá Papieska do Królow.

Zach: xiij.

Papieżowi kácérzowie nigdy nic nieuczynią.

o Stolec móy/ á w mie nigdy nie trafią: ośiedze sye/ ostoie sye ia ná mieyscu swym bes was/ byście też dobrze wy wszyscy pogineli Królowie ná świecie/ tedy ia przedśię stać musze: bo beze mnie Kośćioł Boży wieczny thu ná ziemi stać nie może/ á bes was Królów ostać sye ón może: bo nie Królom Królestwo Pan Bóg / ále Kápłanom Kápłáństwo wieczné być poprzyśiągł: Królowie wszyscy/ przed Sądnym dniem Bożym poginą/ á Kápłáństwo do Sądnego dniá nie zginie: co wam Dániel Prorok obiecuie.

Máchomet mógł wygnáć Króle z Grécyéy/ Papieżá wygnáć nie mógł.

Mógł Máchomet z Grécyey wszystkié wygnáć Króle j Césárze/ mnie s támtąd wygnáć do tych czásów nie mógł/ áni wyżenie. Mógł Sołtan wziąć Królom Aegypt/ mnie tám Stolcá mégo w Alexándryéy do tych czásów niewziął/ áni weźmie: tákież Antyochią/ tákież Syryą/ tákież y iné Kráiny/ kácérzowie álbo ich synowie/ mogli Królom odiąć: mnie Práwá moiégo tám odiąć nie mogli/ áni odeymą: tedy o was idźie/ o Królowie Krześćiiáńscy/ á nie o mie. Nie mów żaden z was ták/ Papieżá Lutrowie skáżą: Papieżowi oni nic nigdy o Królu/ nie vczynią: ále ćiebie kiedy nie zwieśz/ kácérzowie wzgórę nogámi z Stolcem twym Królewskim wywrócą.

¶ Toć do Królów Papież o sobie beszpiecznie

mówić

mówić może / iákóż y záwżdy mówi / y prawdę mówi: ma zá sobą świadká wielkiégo / Páná swégo/ który ták do Papieżá mówi: PETRE ego rogaui pro te, vt non deficiat Fides tua. Deficient Reges, deficient Regna seculi huius: nunquã tamen deficiet PETRVS, neq; Regnum Petri: nam Regni eius non erit finis. Nie trzebáć ktemu wielkich wywodów/ iesliże to prawdá iest/ co ia mówię/ álbo nié: podnieśćie iedno oczy swé ná świát/ y wgladnićie we wszystkié Krześćiiáńskié Królestwá/ nie naydźiećie tego nigdźie/ áby w którym Królestwie / záwadzáiąc Kácérze w Papieżá / nie piérwey w Królá swégo záwádźili/ y onego z Stolcá iego Królewskiégo zrzućili. Tákći tá nowa Ewányelia/ czterzem Ewányelistom przećiwna / y ode Dyabłá ná świát ku vpadku ludzkiemu posłaná/ vmié: ážeby oná posłuszeństwo przećiwko Pástyrzom Duchownym krádnąc/ wiáre wszystke przećiwko Królom łamáłá/ gáśiłá y tłumiłá. Pánie Boże strzeż/ (mówię to wiárą y miłośćią vprzéymą swą/ przećiwko Królowi Pánu swemu Miłośćiwey/ zápalény) strzeż Pánie Boże/ ážeby tá nowa Ewányelia/ nas ku załośćiwemu końcu / z Królem Pánem nászym miłośćiwym/ ledá kiedy nie przywiodłá: áby kácérzowie w Polszce ná Papieżá mierząc/

Lucę xxij.

¶ Piotr w Rzymie wieczny.

Skutki Ewányeliéy nowéy.

w Królá

Kácérzowie Fráncuſcy o Królá ſye pokuſili

w Królá Polſkiégo tákież nie záwádźili/ iáko w Królá ſwégo nie dawno kácérzowie Fráncuſcy byli záwádźili: o czym ſłychamy/ y z wielkim żálem czytamy. Nie chcę przypomináć co ſye nie dawno dźiało w Niemcéch/ álbo w Anglicy/ y indźie: ſkąd to znáć iáwnie możemy/ iż Kácérſtwo Papieżowi grożąc/ nikomu wiecéy/ iáko Królom grozi/ á ié z gruntu borzy: ku temuć y v nas ſye ma/ obáczmy ſye iedno dobrze. Powiádáią iż tám teraz w Wárſzáwie inákſza Wiárá/ inákſza ſłużbá Boża/inákſzé Kazánia v Fáry w Kośćiele przed Królem bywáią/á inákſzy wſzyſtek wiáry ſpoſob v niektórych tám gdźie indźie ſyę dźiewa: wierzże temu/iáko ty dwá Kośćioły różné/ nie ſą iednéy wiáry przećiwko Bogu/ ták też ludźie w tych Kośćielech dwoch miedzy ſobą różnych mieſzkáiąc/ ták w Swieckich iáko y w Duchownych ſpráwách ſwych/nie ſą ſobie wierni áni życzliwi: á tám gdźie życzliwośći nie máſz/ wiáry też pewnie nie máſz. Niechay ſye Wiar różnych ludźie kłániáią/ y zálécáią/ y miłośćiwáią ſobie iáko chcą/ przedśie tám ieſli nie iáwnie/tedy táiemnie/Káym Ablá/Chám Noego/Iſmáel Izáaká/Ezau Iákobá/Abſolón Dáwidá/ ná koniec/ Iudaſz prześláduie Kryſtuſá: á mówiąc mu RABI. y przyiáźliwie go cáłuiąc/

Gdźie Wiáry iednéy miedzy ludźmi nie máſz tám pełno niewiáry.

Nieprzyiaźń w różnych Wiárách.

Żydom go

Żydom go wydáie. Vkazał też to śmierćią ſwą Himbráim Báſzá/ Zawoiem Turek/ ále ſercem Krześćiiánin / który nie tylko był v Turká Beglerbek álbo Wiſer/ (które ſą wielkich Vrzędów Tureckich imióná) ále máło nie drugim Solimanem Cárzem w Turcéch był: á wżdy ten różnéy wiáry ſkryćie od Solimáná Cárzá będąc/ częſtokroć ku vpadku ze wſzytką mocą Turecką/ Páná y dobrodźieiá ſwégo przywodźił: czego też potym gárdłem przypłácił. A czemu/ álbo ſkąd to ieſt? Przeto: Quia duarum Ciuitatum ſunt Ciues,contrariarum inter ſe: vnus eſt ex Ciuitate Dei, alter verò eſt ex Ciuitate Diaboli. Magnũ intereſt inter hos duos chaos, non commeant, neq; ad ſe ad inuicem tranſeunt. Quia Deus diuiſit lucem à tenebris: appellauitq; lucem diem, & tenebras noctem. R wierzćieſz temu / ex iſtis tenebris, vrodźili ſye byli złoczyńcy oni w Litwie / Wóycik ścięty/ á Wiktoryn w Wilnie ćwiertowány. Pan Bog z oſobliwégo miłośierdźia ſwoiégo/ ſtrzegł nas ſam/ żeśmy vbodzy ludźie wſzyſcy rázem poſpolu z Pánem ſwym/ iedną rąną nie zginęli: á iż ex plenitudine cordis os loquitur, ſpowiádam ſye wam/ y to wam iáwnie powiádam/ czego táić w ſobie żadną miárą nie mogę/áni też táić tego mnie cnemu Polakowi/á wiernemu Królá ſwég

Wóycik y Wiktoryn zdrayce Litewſcy.

poddáne-

poddánemu/y miłośnikowi iego/nie przyſtoi: to wam powiádam/ iż mie Wóycik śćiety/ á Wiktoryn ćwiertowány nie dawno w Wilnie/ bárzo ſmucą/ y w nocy mie budzą: Połocko mie też nie ćieſzy/ które/ iáko ieſt przez Moſkiewſkiego wźięte/ ia niewiem: ále ludźie á zwłaſzczá ſłużebni/ to y owo mówią: prawdeli/ nie może tego nikt lepiey wiedźieć/ iedno ten/ którégo to dolégá naprzód: á nas wierné Polaki iego przy nim. A to wiédzćie/ żeć ia o Królá Páná ſwégo/ niepiérwey bać ſye przeſtánę/ áż go Pan Bóg z miłośierdźia ſwoiégo nam z Wilná do Krakowá zdrowégo przenieśie: á J. K. M. w Krákowie ná Kurzéy nodze/ gdźie ſye oycowie náſzy Przodkom iego kłániáli/ poſádźi: poki tego nie bedźie/ ia nigdy weſół nie bede. EVANG. Byłem w Wilnie gdy Wóyćiká śćinano/ byłem też przy Wiktorynowéy ſpráwie/ która wſzyſtke ſpiſáną mam/ poſpołu z Liſtem tym/ który był ón zdraycá Páná á dobrodźieiá ſwégo/ do Kniáźiá Moſkiewſkiégo piſał: co w tym Liśćie ſtoi/ ſtrách nie tylko powiádáć/ ále y czytáć: w którym Liśćie temu tylko wierze/ iż Wiktoryn był Páná ſwégo zdraycá: o inych rzeczách/ niech Pan Bóg ſądźi: álec ia niczemu tám nie wierze/ Vt enim quisq; vir optimus eſt, ita difficulč de altero ſuſpicač.

Połocko.

Orzechowſki boi ſye o Królá.

á wſzákóż

á wſzákóż iednák żal ſye tego Pánie Boże/ że Pánu náſzemu ná takowé ſpráwy w Litwie przyſzło: ná iákowé ſpráwy zá łáſką Bożą/ żadnemu Królowi Polſkiému w Polſzce/ iáko Polſká ieſt/ nigdy nie przychodźiło/ áni dali Bóg przyydźie/ poki wiárá ſławna Narodu náſzégo Polſkiégo/ ſtárádawnéy wiáry Krześćiyáńſkiey/ którąchmy od Przodków ſwych wźieli/ dźierżeć ſye mocnie bedźie: od którey ieſli odſtąpimy/ ſtrzeż tego Pánie BOże/ áby y v nas w Polſzce tá nowa Ewányelia/ tákowych Wóyćików j Wiktorynów nam nie národźiłá. PAPIEZN. Rad to od ćiebie ſłyſze/ y zá to Pánu Bogu dźiekuie/ żeć dał vznánie to z łáſki ſwoiey ták wielkié/ żeś poznał fálſz á zdrádę nowéy Ewányeliey téy: porzuć ią/ y odrzecz ſye iéy/ ták iákoś ſye ná Krzćie świetym odrzekł Dyabłá/ iteż wſzyſtkich vczynków iego/ piérwey/ á niżli by ćie z cnotliwégo Poláká/ y z świetéy á wiernéy Królowi ſwemu krwie człowieká/ w Woyćiká álbo w Wiktoryná iákiégo nie przemienił. EVANGE. Dałem ia we Dyabły niewiáre te ieſzcze ták rok/ ſkoro po Rozmowie onéy náſzéy Zurowſkiey: bo to iáwnie widze/ że w téy nowéy Ewányeliey iáwné piekło y potepienié/ ludźiom vpornym zámkniónė ieſt: która to nowa Ewányelia/ ſkoro iedno w

Wiárá Krześćiyáńſka/ Wiáry Królewſkiey ſtrzeże.

człowieká

¶ Nowa Ewányelia złé ludźie rodźi.

człowieká wstąpi/ hnet w nim gáśi boiaźń prze- ćiwko Bogu/ miłość przećiwko Bliźniemu/ po- słuszeństwo przećiwko Pástyrzom/ wiáre przeći- wko Królom: y mnoży w nim niewstyd/ vpór/ śmiáłość/ y wszeláką niepráwość: y wiedźie go ku vpadku ták iego własnemu/ iáko y pospolite- mu. A to wszystko stąd idźie/ że gárdzimy Pa- piezem/ przez którego Pan Bóg Króle nam dáie/ y wszystko to/ cóżkolwiek my dobrego w Krole- stwie mamy. ORZECH. Przetoć Bráćie miły Pan Bóg/ pod gárdłem przykazał kozde- mu człowiekowi/ żadnego nie wyymuiąc/ Ká- płaná naywyższego słucháć: bo to żywa prawdá iest/ skoro iedno człowiek od tego Kápłaná od- stąpi/ hnet prawdy odstąpi/ y wpada w iáwny fałsz/ sobie y Rzeczypospolitey szkodliwy: o czym ták pisano iest: Qui aũt superbierit nolens obedi- re Sacerdotis impio, qui eo tempore ministrat Do- mino Deo tuo, ex decreto Iudicis morieť homo ille: & auferes malum de Isráel, &c̃. To Przykazánie Zakónné/ ku Nowemu Zakónowi wszystko sye śćiąga: Bowiém po Gréčku δευτερονόμιον, iákoby Wtóry Zakón / rzeczóno iest: á też ono słowo/ IN DIEBVS ILLIS: Co y teraz Żyd mówi: בַּיָּמִים הָהֵם futura respicit, & ad Meschię tempora pertinet: ták o tym świádczą/

Kto od Kápłaná odstępuie/ od prawdy odstępuie.

Deut: xvij.

Deuteronomium .i. Euangelium.

In diebus illis.

Jonátás

Jonátás y Onkelos/ Talmudźiśći bárzo stárzy żydowscy/ którzy przed Bożym Národzenim Za- kón BOży wykłádáli: y nie inák też nászy dźi- śieyszy Żydowie o tym słowie rozumieią. Otóż maćie/ iáko tymi słowy zakónnymi/ vwa- żón iest Kápłan Nowégo Zakónu: ták/ iż ktokol- wiek iemu posłuszen nie iest/ tákowy kozdy wtó- rego/ to iest/ Nowégo Zakónu/ práwem śmierći/ ták ćielesnéy iáko y dusznéy/ iest winién. A iż też tho prawdá iest/ ktoż kolwiek odstępuie od Ká- płaná/ ten odstępuie y od prawdy: Słuchay Za- kónu/ co mówi BOG do Sámuelá Kápłaná: Non te spreuerunt, sed me. A cóż inégo iest wzgárdźić Bogiem/ iedno nie wzgárdźić pra- wdą? A ieśliżeć ieszcze máło ná tym/ słuchayże sámégo Syná Bożégo/ naywyższégo Kápłaná/ co do Kápłanów swych mówi: Qui vos au- dit, me audit: et qui vos spernit, me spernit: qui autem me spernit, spernit eum, qui misit me. Pátrzayże tu zacnośći wielkiéy Kápłáńskiéy/ ó Sákrámentarzu. Mó- wi ták Pan Krystus: Kto was Kápłanów słu- cha/ mnie Syná Bożégo słucha: á kto mie słu- cha/ ten Oycá mégo/ który mie posłał/ słucha.

i, Reg: viij.

Vstá Boże/ Kápłan.

Lucę x.

A gdyż

A gdyż ták ieſt/ pódźmyſz záśie tymże torem ná zad / per conuerſionem conſequentis: to naydźiemy/iż Bóg Oćiec/á Syn iego/á Kápłan/iedná rzecz ieſt: iedno mówie/ ktory to Kápłan/ przez Duchá S. zá vrzednym włożenim reki zwierzchniéy/ przyiety ieſt w towárzyſtwo Tróyce S. Y byś ty mnie ſpytał/co ieſt Kápłan? Ták bym ći ná to odpowiedźiał: Kápłan naywyżſzy/á w tym iednym wſzytko Kápłáńſtwo/nic inégo nie ieſt/iedno vſtá Tróyce S. przez ktoré Pan Bóg iáwnie z námi mówi/Króle nam ſtánowi/ rzeczy potrzebné iteż zbáwienné nam dáie/ grzechy nam odpuſzcza/ Ciáło y Krew ſwą ná Ołtarzu nam poświąca: Ná koniec/ temiż vſty ſwemi/ táko Kácérzom niewiernym Piekło otwiéra/ á Niebo im zámyka/ iáko ſwym wiernym/ Niebo otwiéra/ á Piekło im zámyka. Idźże ty teraz/ á Kápłaná zárzuć/hnet zarzućiwſzy go/ z prawdy w fálſz/ z wiáry w niewiáre wpádnieſz/y w niey z nogámi y z głową wſzyſtek vtónieſz/ſtráćiſz Bogá/ oślnieſz: y ná koniec Arryanem álbo Neſtoryanem/ to ieſt/ Cálwinem álbo Stánkárem przekletym zoſtánieſz: á tho nie z kąd inąd idźie/iedno z wzgárdzenia Kápłaná naywyżſzégo: o czym nápiſał wielebny Biſkup/y Meczennik Cypryan/przećiwko Kácérzom/tymi ſłowy.

Kápłan co ieſt?

Skąd Kácérſtwá pochodzą.

Neq; em̃

Neq; em̃ aliunde hæreſes obortę ſunt, aut nata ſunt ſchiſmata, quàm inde, quòd Sacerdoti Dei non obtemperatur, neq; vnus in Eccleſia ad tempus Sacerdos, & ad tempus Iudex vice Chriſti cogitatur. &c̃. O czym wiecéy w támtéy Epiſtole/y ná inſzych mieyſcách/v Cypryaná naydźiecie: iáko téż y to: Inde ſchiſmata & hæreſes obortę ſunt, & oriuntur, dum Epiſcopus, qui vnus eſt, & Eccleſię præeſt, ſuperba quorundã pręſumptione contemnitur, & homo dignatione Dei honoratus, ab indignis hominibus iudicatur. &c̃. Początek tedy wſzyſtkich błedów y roſtyrków kácérſkich/inſzy nie ieſt/ iedno wzgárdá Kápłaná naywyżſzégo / namieſtniká Kryſtá Páná/y Bogá náſzégo: z tąd ſye wźieli ći Bábilóńczykowie/ktorzy rozmáité wieże/przećiwné wieży Bożéy/ ktoréy wzór wyſtáwiliſmy teraz przed wámi/ miedzy ſobą nie zgodné po świećie/ á zwłaſzczá tu v nas w Polſzce y w Litwie (czego ſye Pánie Boże żal) świebodnie budują/ácz żadnéy nie dokónáią. Ná ktoré to Bábilóńczyki/my ná ſwéy wieży wyſokiéy/mocnéy/ y meżnéy/ y wiecznéy ſtoiąc/ możemy vrągáiąc ſye im buduiącym/ono Łádo po Ruſku Márcyáliſowé/tráfnégo Poéty/z wielkim Tryumffem przyśpiewowáć:

Barbara, Pyramidum ſileat miracula, Memphis:
Aſsiduus, iactet nec Babylona, labor.

Cypr. li: 1. Epiſt: 3.

Cypr. li: 4. Epiſt: 9.

Vrągánié Krześćijánſkié.

Vmilknićie

Vmilknićie o Bábilóńczykowie złośliwi/ Pásty-rzom niepostuszni/ á Królom swoim niewierni ludźie/ vmilknićie: bo próżna iest chlubá wászá/ przestańcie ná nas szturmowáć: łby sobie pierwey o wieże násze potłuczećie/ á niżli nas ná niey dobedźiećie: Bóg z námi iest/ mamy przy sobie ná wieży tey vrzedné Króle/ świeté Kápłany/ błogosłáwióny Ołtarz/ Wiáre cała/ w iednym/ świetym/ powszechnym/ y Apostolskim Kośćiele zgodliwie/ pod iednym Pásтyrzem mieszkamy/ nic sye wászych iádowitych y rozdźielónych fałszem iezyków/ nie boimy: Wódz y Kśiąże wásze Dyabeł/ podrzucón iest z wámi pospolu pod nogi násze: daná nam iest od Bogá moc/ ábyśmy was stárégo weżá plemie/ y piekielną gádźinę/ nogámi swymi/ to iest/ prawdą Bożą/ y szczyrą wiárą powszechną nászą/ deptáli/ niszczyli/ itéż martwili. Tákći nam godźi sye ku tym Bábilóńczykom mówić/ którzy swé własné wieże/ prze ćiwné wieży tey pospolitey nászey/ buduią: którą ná tym Cynku świetym/ nie ludzką/ ále Boską spráwą/ postánowióną być widźićie: á ieslizem wystáwiáiąc Wizerunk iey przed wámi/ co zbudowánia tego to opuśćił/ álbo nie tákem wystáwił/ iáko zacność wieże tey potrzebowáłá/ iákożem ia tego dośiegnąć nie mógł: proszę/ ábyśćie

mi [illegible]nowi prostemu: który/ ieśliże do was ludźi vczónych nie przyniost tego/ czego wy chćieli: dosyć iest iemu/ że to/ co wam obiecał/ ziśćił iáko mógł. Nie obiecałemći ia wam powiádáć o rzeczách wysokich/ w głebokiey Teologiey zamkniónych: od których ty Kśieże Doktorze klucz ná ten czás będąc Administratorē w Przemyskim Biskupstwie/ w niebytnośći Biskupiey/ nosisz. Ale iákobym z wámi Wárcaby grał/ obiecałem wam był powiedźieć o Leśiech/ o Dryiách/ o Quadrzéch/ o Cynkoch/ y o inych Figurách: y dosyćiem temu iáko mnimam/ vczynił: o Tuźie nicem wam nie powiádał/ bo Tuz Figurą nie iest żadną/ ále iest máteryą Figur inych: Nam inter duo puncta, cadit linea, quę est figurarū materies, non figura. A ták przyymićie wdźięcznie/ iákóż kolwiek sye to od nas wam powiedźiało. PAPIEZN. Nie tylko to od ćiebie wdźiecznie przyymuiemy/ álec zá to tobie bárzo dźiekuiemy: y przeto ćie miłuiemy/ żeś rzeczy wysokie/ nád które/ nie tylko wyższych/ ále im téż równych ná świećie rzeczy żadnych nie mász: práwie z niebá zwabiłeś ná źiemie y ná Wárcabieś ie postáwił/ drogą przez Arystotelesá podáną: w którego Szkole kto nie bywał/ rádze áby o rzeczách wielkich/ trudnych/ itéż skrytych/ áni

mawiał/áni piſał/áni ſye o nie [illegible]
nigdy bes tego to Miſtrzá nie tráfi. Ná to był
Pan Bóg tego Pogánina oświécił/ áby ón lu=
dziem wypiſał droge/ktora po Grécku μεθοδος ſye
słowi: to ieſt/certa via & ratio docendi, diſcendi, &
ſciendi: bes którey drogi/ ieſli człowiek do wiel=
kich á ſkrytych rzeczy tráfi/ tho ſye iemu iákoby
ślepemu idącemu w dróge/ przygodzi: w którey
z tráfunku á nie z vmyſłu/ tám gdzie chce/ tu y
owdzie około śiebie mácáiąc/ przychodzi.
A gdyżeś ty nie z tráfunku/ále drogą pewną/ &
certis progreſsionibus artis, dokonałeś miſternie
wieże tey: y my rádzi ná nie pátrzymy/ y tobie
rádzimy/ábyś ſam z námi poſpołu/nigdzie rad=
ſzéy nie mieſzkał/ iedno w tey to wieży: quę ſola
eſt Turris fortitudinis à facie inimici, á żadna ina
nád nie.

¶ Alec iedney rzeczy tey to wieży nie doſtawa.
ORZECH. A czegóż ieſzcze? PAPIEZ.
Poświecenia: Wieſz dobrze/ iż nie tylko w ſtá=
rym álbo y w nowym Zakonie/ ále też y w Po=
gáńſtwie/ zá wieku ſtárégo ludzie/ gdy co álbo
Bogu/ álbo też y Rzeczypoſpolitey/ ku czći y ku
chwale koſztownie zbudowáli/ záwſze ſwé bu=
dowánia Bogu poświącáli/ ażeby oné mieyſcá
poſpolité/ tym ważnieyſzé/ y zacnieyſzé/ y świe=

Poświecenie Quincunxá.

tobliwſzé v Poſpólſtwá były. Ale gdyżeś ty
nie ledá budowánie teraz przed oczymá náſzymi
wyſtáwił/ ále iście tákié/ które ſámo wſzyſtkié
ſeptem oné ſłáwné miracula mundi przechodzi.
Boże vchoway/ ażebyś ty ták ſzláchetney rzeczy
nie poświeciwſzy/ miał s tąd precz odiść: nam
Templa ædificare & dedicare, eiuſdẽ religionis ſunt
nomina. ORZECH. Prawde mówiſz: á
wſzákoż/ ieſliże budowánié z poświącánim/ ſą
eiuſdem religionis nomina: non tamen eiuſdẽ pro=
feſsionis eſt Templa ædificare, cuius eſt & dedicare.
Cieślá Kośćioł buduie/chłop proſty: ále Kápłan
poświąca/to co ón buduie. Ty gdyżeś teſt Ad=
miniſtratorem Biſkupſtwá Przemyſkiégo/w nie=
bytnośći Biſkupiey/ ná ten czás należy tobie to
poświącáć/com ia tym wizerunkiem zbudował.
PAPIEZ. Móy ſye Autentyk ták dáleko nie
śćiąga. EVAN. Dyſpenſuie to z tobą náſz
Biſkup Wielebny/ Kśiądz Herborth Wálenty/
gdy dáli Bóg do nas przyiedźie z Trydentu.
PAPIEZ. By iedno to ták było. EVAN.
Recze ia tobie zá to Kśieże miły Doktorze/owo
Biſkupowi też ſámemu co ſye doſtánie ná tym
poświącániu Ofiáry. PAP. A czymże ćie ná
tym Kiérchmáſzu/álbo ná tym Prażniku czeſto=
wáć bede? gdyż mi oto ten Pan buduiąc wieże

te/ ku poświącániu iéy nic kosztownégo ná częstowánié twé nie zostáwił? ORZECHO. Zostáwiłem ia tobie wszystko/ ieslize chcesz nas hoynie ná tym prażniku częstowáć/masz wszystkiégo dosyć: wziąłem ia ku budowániu ná swóy nakład puncta,lineas,figuras,plana,atq; solida: hoc est, ligna, fœnum, stipulam: á zostáwiłem ći Legem, Prophetas, Euangeliũ, Patres: hoc est,aurum & argentum, & lapides preciosos. Niczegoć do tego nie dostáie/ masz to wszystko przy sobie/ iáko Káznodźieiá Kośćiołá Przemyskiégo/ Officyał y Administrator ná ten czás iego: nie masz przyczyny żadnéy/ku słusznéy wymówce swéy. A ták prosimy ćie/byś sye nam z tego nie wymawiał/ gdyżem ći sye ia bárzo chudy á nie wándrowny Ćieślá/ budowáć wieże téy przed wámi Céchowymi Mistrzmi nie wstydał: nie możesz tego poniecháć/bes wielkiéy przygány swéy: ia budująć/ wielkiégo vżywałem frásunku: ty poświącáiąc/wesela vżywiesz wielkiégo: nam ædificatio habet laborem,dedicatio voluptatem: iáko S.Augustyn mówi. PAPIEZN. Gdyż ták chcećie/á wymówki moiéy nie przyyymuiećie/vczynię to wam k woli: ále krótko/ y nie od oká/iáko ty budowánié/ ále od vchá/ poświącánié swé pocznę. Naprzód słysze Apostołá Páńskiégo/ ták

Serm:256. de Temp.

do nas

do nas mówiącégo: Cóżkolwiek czynićie/w imię Páńskié czynićie. A w imię Páńskié czynić/ nic inégo nie iest/ iedno od Krzyżá świętégo poczynáć to/co chcemy dobrze w łásce Bożéy dokónáć: bes którégo znáku/iesli człowiek wierzy/iesli sye też krzći/ Krzest iego/Krztem zwánem być nie może: bo bes Krztá/to iest/bes Krzyżá iest: który po Słowiáńsku Krztem zową. Nád to ieszcze/iesli Bogu służysz/iesli sye spowiádasz/iesli w Stadło wstępuiesz: ná koniec/cóżkolwiek czynisz/ ták legąc/ iáko y wstáiąc/ ták z domu wychodząc/ iáko y wchodząc: bes znáku Krzyżá ś. żadnéy rzeczy ná Swiećie dobrze áni poczniesz/ áni dokónasz. Czytay o tym Augustyná S. sup Ioan: Tract:CXVIII. Quid est quòd omnes nouerunt signum Christi,nisi CRVX Christi? Quod signum, nisi adhibeatur, siue frontibus credentium, siue ipsi Aquę qua regenerant, siue Oleo quo Chrisinate vnguntur,siue Sacrificio quo alunt,nihil eorũ rite perficitur. Y ná drugim mieyscu ták pisze: Huius Crucis mysterio, rudes catechisantur: eodem mysterio, fons regenerationis consecratur: eiusdem Crucis signo,per manus impositionem baptizati dona gratiarum accipiunt. Cum eiusdem Crucis charactere Basilicę dedicant, Altaria consecrantur, Altaris Sacramenta cum interpositione Dominicorũ

i.Corin:x.

¶ W Imię Páńskié czynić / co iest?

Bes Krzyżá, Krzest nie krztem/ áni żadna rzecz dobra.

Augustin: Sermo:19. deSanctis.

 verborum

verborum, conficiuntur: Sacerdotes & Leuitæ,per hoc idem ad sacros Ordines promouentur. Et vniuersaliter omnia Sacramenta Ecclesiastica, in huius virtute perficiuntur. Weźmimyſz tedy ten znák KRzyżá S. ták iáko bywa przy Poświącániu Kościelnym/á przybiymy go nade drzwiámi téy wieże świetéy/ przećiwko Nieprzyiacielom tym Krzyżá S. który Krzyż/ná wſzytkie ſtrony tego świátá rozpiety ieſt: á gdyż żadnéy ſtrony niemáſz/ ſkądby nie ſzturmowáli dźiśia w Polſzce ná wieże te kácérzowie złośliwi: bowiém ſzturmuią ná nie ode wſchodu ſłóncá/ Turcy Arryáńſcy: z południá/Stánkárowie Neſtoryáńſcy: od zachodu/Cálwinowie Luterſcy: od północy/ Tátárowie Sergiáńſcy. Ci walczą dźiś przećiwko nam Polakom vſtáwicznie/ którzy z Kośćiołá Bożégo w Dyabłów Kośćiół od nas ſye przenieśli/y ze wſzyſtkim Piekłem ſprzyśiegli ſye ná nas. Już Báłwochwálców przećiwnych ſobie żadnych nie mamy/ które wykorzenił z tego świátá Pan Kryſtus przyśćim ſwym: iáko ón ſam o ſobie świádczy/ mówiąc: Nunc iudicium eſt mundi, nunc Princeps huius mundi eÿcietur foras. Tedy cóżkolwiek nam przećiwnégo ná tym świećie ieſt/to nic inégo/iedno

Krzyż rozpiety ná wſzytkie ſtrony ziemie.

Báłwochwálców ná świećie niemáſz.

Ioan: xij

go/ iedno Kácérſtwo ieſt: przećiwko któremu/ podnieśmy w woiu tym znák Krzyżá świetégo: nátychmiaſt ći Amálechitowie iáko przed Moizeſzem ná krzyż rozpietym/ vćiekną przed námi wſzyſcy. A gdyż tákowéy mocy to Piątno Kośćiołá Bożégo ieſt/w którym ſye zámyka wſzytko Króleſtwo Polſkie/ dowiedzmy ſye co zá Figury ieſt/ álbo co zá poſtáwá ieſt Krzyżá tego: czego nam żąda Páweł Apoſtoł od Páná Bogá/ Abyſmy mogli poznáć ſzyrokość y długość/ wyſokość y głebokość Krzyżá S. Z których to słów/ ieſliże ſye temu przypátrzymy dobrze/nay-dźiemy tho iáwnie/ że w Krzyżu świetym ieſt prawdźiwy QVINCVNX, z dwoiákiéy trzywegláſtéy Figury ták ſpráwióny.

◆ ◆

◆

◆ ◆

Tá Figurá ma w ſobie ſzyrokość/to ieſt/dobré vczynki/z ſzyrokośći miłośći pochodzące: ma długość/to ieſt/nieſkończóną wieczność: ma też wyſokość/to ieſt/ zapłáte wieczną/ ku któréy ſye śćiąga wſzyſtká miłość y vprzéymość náſzá: ma też głebokość/to ieſt/ſkrytą łáſke Bożą/ z któréy

EXODI xvij.

Ephes. iij.

Figurá Krzyżá S.

Wykład Krzyżá S.

iáko z korzenia/ dobré vczynki pochodzą práwey
miłośći: s tąd ſtałość/ tákież y zapłátá z niey po=
chodźi. Mówmyż tedy śmiele/ wedle tego wy=
kłádu znáku Krzyżá S. ktorym świetny ieſt w
Polſzce Kośćiol Boży/ iż v nas ſámych tylko w
kośćiele Krześćiiáńſkim prawdźiwym/ pod tym
znákiem mieſzkáiącym/ ieſt miłosć prawdźiwa/
ieſt ſtałość/ ieſt zapłatá/ ieſt ná koniec łáſká Bo=
ża: á v tych Bábilóńczyków/ y v Amálechitów
Luterſkich/ ktorzy Krzyżem Bożym ták wzgár=
dźili/ że nie tylko ná czelech ſwoich Krzyżá S.
nośić/ ále y przy drogách nań pátrzyć nie chcą:
y owſzem depcą znák ten/ y pluią nań. V tych
mówię niemáſz miłośći/ áni vczynku żadnégo
dobrégo/ niemáſz ſtátecznośći/ niemáſz zbáwien=
ney nádźieie żadney/ niemaſz áni łáſki Bożey: ále
miedzy nimi ieſt nienawiść/ nieſtáteczność/ ro=
ſpácz/ y gniew Boży pewny/ w ktorym gniewie/
té Amálechity kácérſkié Dyabeł opętał/ y ku wie=
cznemu ogniowi/ ſobie/ y Anyołom/ y ſługam
ſwym zgotowánemu/ do więźienia ſwég pobrał.
Maćie to co ná Poświącániu bywa/ znák wie=
że tey świętey: quę eſt Turris fortitudinis à facie
inimici: to ieſt/ przećiw Kácérſtwu wſzyſtkiemu.
Wnidźmyſz w imię Boże pod ten Krzyż/ w te
wieże/ nie przez okno/ ále przez fórtkę/ ktorą nam

ſam Pan

Kácérzowie z znákiem Krzyżá S poſpołu y Zakón ſtrácili.

ſam Pan Kryſtus/ przez Krzeſt świety otwo=
rzył/ kluczem Dawidowym onym/ ktory co zá=
myka/ tego nikt nie otwiera: á co otwiera/ tego
nikt nie zámyka: y ten ieſt przybytek iego/ ktory
zową w Zakónie SANCTA SANCTORVM,
to ieſt/ Swieté Swietych: bo w tym Przybyt=
ku nikt nie mieſzka/ iedno ludźie świeci: á kto ſye
kolwiek powiáda nie być świetym/ ten niechay
wynidźie precz z Swietégo mieyſcá tego/ ktoré
ieſt poświecóné/ ták wnątrz iáko też zewnątrz/
Krwią Báránká niewinnégo/ pierwey ná Krzy
żu/ potym ná Krzcie świetym: z ktorégo Krztu/
zá łáſką Bożą/ miedzy Króleſtwy Krześćiiáń=
ſkimi/ vrodźiło ſye też y Króleſtwo náſze Pol=
ſkié przed ſześćią ſet lat/ y przyięło Zakón praw=
dźiwy Boży/ w ktorym przez wſzyſtkié Polſkié
Króle/ áż do Królá dźiśieyſzego Zygmuntá Au=
guſtá/ ſtale trwáło/ nie odchyláiąc ſye od niego/
áni ná práwo/ áni ná lewo/ máiąc w ſobie Ká=
płaná/ ſprawce zbáwienia ſwégo: potym Królá
zbroynégo/ obrónićielá Wiáry y Zakónu ſwégo.
Nád to/ ma y Ołtarz ná krzyż zbudowány z ro=
ſkazánia Bożégo/ ná kſztałt QVINCVN=
XA prawdźiwégo. Facies & Altare de lignis Se=
thim, quod habebit quinq; cubitos in longitudine,
& totid' in latitudine: id eſt, quadrum et tres cubitos
in altitudine.

N Ten

Polſká ieſt Sctã Sanctorum.

Exo: xxvij

Ołtarz Quincunx sośnowy.

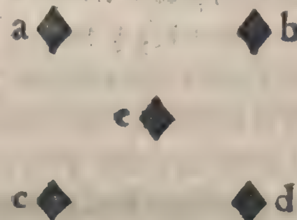
Ten Ołtarz/ był iáwną Figurą Krzyżá S. iteż postáwą iego/ zbudowány z drzewá Sethim, które słowo v Zydów sośnią po Polsku známiónuie piękną á chędogą: ná tey sośni záwieszóny był Pan nász/ płácąc długi násze/ rozpięty ná Ołtarzu Krzyżá S. ná ktorym to Ołtarzu onemu krzyżowemu podobnym/ Pan Krystus vstáwicznie sam śiebie iednáiąc nas z Bogiem Oycem swym/ ofiáruie służbe Kápłáńską vstáwiczną/ one bez krewną iteż chędogą Ofiáre/ ktorą dług nász (iákom rzekł) zápłácóny/ á Szuldbryff álbo Zapis/ ktory ná nas dłużniki swé Złyduch miał/ ná Krzyżu zmázány y vmorzóny iest. A gdyż tobie tá Figurá QVINCVNX ták sye spodobáłá/ żeś ná ksztalt iey Wizerunk Korony Polskiey nam pokazał: pokáżeć to ná oko/ iż nad tę Figure/ żadney zacnieyszey Figury w Pismie świętym niemász: ábowiem/ co iest inszego Zákon stáry/ iedno nie QVINCVNX, ná pięciorych Księgách MOYzeszowych stoiący: Co inszego Boże Przykazánie iest/ iedno nie iáwny QVINCVNX, tą Figurą spráwióny.

Col. ij.

Quincunx Figurá zacna.



Czym inym zbroynégo Goliatá Dawid nági poráźił/ iedno nie tym Cynkiem/ z pięciorgá kámieni nástroionym: A co inégo Nowy Zakón iest/ iedno nie Ewányelia święta/ ná pięćioch ránách Páná Krystusowych zbudowána: A záli niewidźisz w rośćiągnionych rękach y w nogach dźiur: nie widźisz włocznie w boku: nie widźisz ná Pánie twym znácznégo QVINCVNXA: to iest/ Cynká iáwnégo/ ták ránámi rospisánégo:



Téć są pięć Stigmata, ktorych nie odnaszą od Sądu ná sobie nikt/ iedno co iáwny złoczyńcá: ktore Pan Krystus iáko zá iné/ ták też zá Polaki nośić ná ćiele swoim raczył: y to Piątno Cynkowé hániebné/ iáko złoczyńcá zá Polskę też nośił/ stawszy sye zá nas klątwą ná Krzyżu. Ná co wszystko pátrząc Piotr S. Apostoł wielki/ ták pisze/ iáko do Zydów/ ták też y do nas zá łáską Bożą Okrzczónych Polaków: Vos aũt genus electum, Regale sacerdotium, gens sancta, populus

Stigmata.

Galat: iij.

i. Petr: ij.

acquisitio-

Polſká lud Swięty. acquiſitionis: vt virtutes annuncietis eius, qui de tenebris vos vocauit, in admirabile lumen ſuum. Té ſłowá wſzyſtkim nam ſłużą Polakom. Naprzód wybrał nas Bóg z Pogánów y z ciemnośći Pogáńſkiéy/ku dźiwnéy świátłośći Kośćiołá ſwoiégo nas wezwał: nie prze żadné zaſługi náſze/ których żadnych przy ſobie niemamy/ále prze miłośierdźié ſwoié/ któré wielkié ieſt nád námi: y vczynił nas Królewſkim Kápłáńſtwem ſobie/ to ieſt/poddał Króleſtwo náſze Polſkié Kápłanowi onemu/którému téż y nas Polaki słowem onym polécił: Paſce AGnos meos. y vkazał nam (Ioan: xxi.) kóniec tego wſzyſtkiégo/czemu nas wezwał/czemu nas wybrał/czemu nam piérwéy Kápłaná/ potym Królá w Polſzce dał: nie prze co inégo/ iedno ázebyſmy wyznawáli wielkié dobrodźieyſtwá iego/ofiáruiąc iemu ná niewidomym Ołtarzu/to ieſt/ ná ſercu ſwym/ którégo ten widomy Ołtarz znákiem świętym ieſt: Ofiáry Duchowné/które nic nie ſą inégo/iedno duch ſtreſktány/ ſkruſzóné y vpokorzóné przed ſtráſzliwym Máieſtatem Bożym ſerce: (Ofiárá ieſt vſtáwiczna w Kośćiele którá:) któréy Ofiáry niewidoméy/ znák tá Ofiárá widoma y vſtáwiczna ieſt: która ſłużba Kápłáńſka/ná Ołtarzu w Kośćiele świętym/przed oczymá wiernych ludźi záwſze bywa. O czym Auguſtyn S. ták mówi de Ciuit:

de Ciuit: Dei lib: X. cap: V. Sacrificiũ viſibile, inuiſibilis Sacrificij Sacramentũ: id eſt, ſacrũ ſignũ eſt. A chceſzli wiedźiéć/co duchowna Ofiárá ieſt/ſłuchay Auguſtyná / który támże mówi de CIVit: (Ofiárá Duchowna.) Lib: X. Cap: VI. Sacrificium eſt omne opus, quo id agitur, vt ſancta ſocietate inhæreamus Deo. Relatũ ſcilicet ad illum finem boni, quo veraciter beati eſſe poſſumus. A nie mamy żadnégo dyla áni Ofiáry/ przez którąbyſmy mogli ſye ziednoczyć z Bogiem / iedno przez te / którą vſtáwiczną w Kośćiele Bożym mamy: przez którą/ iáko przez kánał iáki / álbo przez rure iáką / przywłaſzczamy ſobie duchem ſtreſktánym/ y ſercem ſkruſzónym y vpokorzónym/dobrodźieyſtwo ono/krzyżowéy zá wſzyſtek świát Páná Kryſtuſowéy Ofiáry. A tóż máćie Poświącánié Wieże téy/ któréśćie mieć chćieli ode mnie. Swięta ieſt ze wnątrz/ Krzyżá S. znákiem widomym: świętá ieſt wnątrz/wybránym ludem/ właſnym ſwym Królem/Kápłanem vrzędnym/Ołtarzem świętym/ (Polſká ieſt doſkonáłé Króleſtwo Bożé.) Wiárą prawdźiwą: w iednym/ świętym/ powſzechnym/y Apoſtolſkim Kośćiele mieſzkáiąc. Nie wątpiſz w tym nic / iż Króleſtwo Polſkié ieſt ludem wybránym: iż ma Królá/ przez którégo Pan Bóg rozliczné dáry ſwé nam w Króleſtwie Polſkim dáie: iż ma Kápłáná/Króleſtwá

Niebieskiego Klucznika: iż ma Ołtarz/ z ktorego dobrey woniey Ofiáry/od nas Pan Bog przyymuie: przy ktorym Ołtarzu stoimy/ ná ono pomniąc: Absit à nobis hoc scelus, vt recedamus à Domino, & eius vestigia relinquamus extructo Altari &c. ad victimas offerendas, prętER Altare Domini Dei nostri, quod extructum est ante Tabernaculum eius. Ma też Krolestwo Polskie Wiáre one prawdziwą/ in qua, spe viuit, charitate viget, virtus Crucis, mortis, sepulturę, & Resurrectionis Christi. Ná koniec/mieszka przez te wiáre w Kościele świetym/ pod Zwierzchnością Kápłaná onego/ o ktorym nápisano iest: Gens & Regnum quod non seruierit tibi, peribit: & gentes solitudine vastabuntur. A dźiez są tu oni/ ktorzy plugáwymi vsty swoimi / bes zakónność Krolestwu POLskiemu zádáią: iemu iáko rzecz nową/ Ewányelią przypominaią/ y ábyśmy Ewányelią przyieli iáko Pogáni/nas ná to námawiáią/ták iákoby Krolestwo POLskie do tych czásow áni Bogá znáło/áni Okrzczone było/áni Królá/áni Kápłaná Krześćijáńskiego miáło / áni w Kościele Bożym do tychmiast ieszcze nie było: ále iákoby ono szczyre Pogáństwo bedąc / Dyabłá miásto Bogá z Krolem swym pospołu chwaliło. Krzywdáć to iest Pánowie mili/ nie nászá/

Iozuę xxij

Esaię lx.

¶ Kácérzowie bluźnią Polske.

ále Páná

ále Páná Krystusá/ Páná nászego: ktoremu ći bluźniérzowie plugáwi/prawdy y mocy/potwarzáiąc nas/ vymuią. Mowił Pan Krystus ná swéy ostátniey Wieczerzy: Nunc iudicium est mundi, nunc Princeps huius mundi eijcietur foras. A ná drugim mieyscu/ przy teyże Wieczerzy mowi: Confidite, ego vici mundum. Jesliże Krolestwo Polskie z Krolem swym Ewányeliey ieszcze nieprzyieło/ tedy Bogá nie zna/ ktorego bes Ewányeliey poznáć żaden ná świecie człowiek nie może: tedy sye też Krolestwo Polskie z Krolem swym w imiono Boże ieszcze nie okrzciło/tedy Polská báłwochwálstwem ieszcze iest/tedy Dyabłá miásto Bogá chwali. A iesliże to ták iest/ tedy to nieprawdá iest/áby Książe świátá tego/to iest Dyabeł/przez Páná Krystusá precz wyrzucon był: á żeby świát/ to iest/wszystko báłwochwálstwo świátá tego / przez tegoż Páná zhołdowáne/ y precz wykorzenione było: gdyż ieszcze on Fortis armatus custodit atrium suum teraz/ ták zá Królá Augustá ZYGmuntá w Polszce/ iáko strzegł go pierwey zá Lechá onego stárego/ Pogániná sławnego: gdyż ieszcze nie przyszedł nań on mocnieyszy/ktoryby tego mocarzá ze wszystkiey broniey iego

Ioan: xij.

Ioan: xvi.

niey iego

niéy iego wyzuł/ y łup iego iemu odiął. Ieſtci to bluzniérſtwo nád wſzytkié bluzniérſtwá/któré mogą być náleziónę naywietſzé: ieſtci to krzywdá własna Syná Bożégo: nie byłby ſpráwiedliwym y wſzechmocnym Pánem/by ták hánie=bnéy krzywdy ſwéy/ pomśćić ſye nád tymi bluzniérzmi nie miał: Królá też Polſkiégo/náſzégo miłośćiwégo Páná/ niewiém co doleże/ ieſli go to nie boli. Oto teraz iáko powiádaſz/ná Seymie w Wárſzáwie po kąćiéch Kácérzowie kaząc táko wołáią głoſem ná Królá: Królu z Króleſtwem twym/ Ewányelią przyymi/ Báłwochwálſtwá przeſtań/Dyabłá zá Bogá niechwal.

Pomſtá nád Polſką.

Królá Kácérzowie háńbią.

Wielka krzywdá y vymá Máieſtatu Królewſkiégo to bluzniérſtwo ieſt: wielka też hánbá twoiá ieſt/ó Królu Polſki/ieſliże W.K.M. ten ták wielki Máieſtatu ſwégo policzek mimo ſye puśćiſz bes pomſty. Day Pánie Boże/áby Król náſz miłośćiwy/ iákoby Dawid drugi powſtał przećiwko tym Goliatom/ q exprobrant aciẽ Dei viuentis, áby QVINCVNXEM álbo Cynkiẽ onym świętym/to ieſt/pięćią kámieńmi/pokámionował té Goliaty wſzytkié/którzy ná pięći ránách Páná Kryſtuſowych zbudowáné Króleſtwo Polſkié / Dyabłowym Króleſtwem máło w oczách itéż w vſzách Królewſkich beſzpiecznie

i.Reg.xvij

śiedząc/

śiedząc/nie boiąc ſye nikogo/być mienią. Mác po gotowiu Król Polſki przećiwko tym Goliátom ony w rękách ſwych gotowé kámienie: Náprzód/Sąd w Króleſtwie ſwym o Kácérſtwie Duchownym: ma Práwo ſwé Królewſkié: ma y Miecz ku obrónie Wiáry S. z Ołtarzá przez Kápłaná ſobie podány: ma Przyśięgę ſwą/którą przyśiągł/Korony ſwéy przećiwko wſzelákim Nieprzyiaćielom iéy brónić: ma też y Exekucyą dźiśieyſzą/o którą wſzyſtká Koroná Królá ſwégo prośi. Niechayże iedno ten Dawid Polſki/ ná thé nie obrzázánégo ſercá/ y nie obrzázánych warg Goliáty/ z kálety ſwéy Królewſkiéy/ tych kámieni dobędzie/łátwie I. K. M. y to Kácérſtwo potłucze/y ſam śiebie poſpołu z Króleſtwẽ ſwym/z wiecznégo gniewu Bożégo/ y z przeklectwá ninieyſzych y potomnych ludźi/ wybáwi.

Król ma w rękách ſwoich gotową pomſtę.

A ieſliże tego nie będźie / tedy ſtante hac malicia preſenti, & nos, & REX noſter pariter peribimus.

Iáko Sámuel o tymże Prorokował Zydóm/ tákżeć y nam ſye też Polakóm pewnie prze bluzniérſtwo ſſtánie. Nie mogłá żadna poſtronna moc nigdy zwalczyć Polſkiéy Korony / zwalczy ią pewnie ten wnętrzny roſtyrk/ to ieſt/Kácérſtwo náſze domowé: y rownie ſye nam ták Polakom ſſtánie/iáko ſye też było ſſtáło Zydóm ná

i.Reg: xij.

Niezwyćiężoną Polſkę zwyćięży kácérſtwo.

puſzczy:

puszczy: których żaden lud postronny zwyciężyć nie mogł/ grzéch wnetrzny ié zwyciężył: gdy zá rádą Báláámową/ Balák Król Madyánitów/ Num:xxv wpuścił był niewiásty ludu swégo w Tabor Zydowski: z którymi gdy sye byli Zydowie nierządną miłością złączyli/ pobudźili byli gniéw Boży srogi ná sye/ prze który zgineli są wszyscy ná puszczy/ ták iż onéy niezliczónéy wielkości/ która z Egyptu wyszłá byłá/ iedno dwá/ to iest/ Jozue á Káleb zostáli byli/ którzy do ziemie obiecánéy zdrowo przyszli. Ták też y my przyielismy do POLski Hæresię/ iáko Cudzołożnice y Frygerki dusz nászych Niemieckié/ tymi sye sámi zwoiuiemy/ y przez té Kácérstwá bes chyby vpádniemy: nie potrzebáć nam Turków/ áni Tátárów/ áni Moskwy ktemu czekáć.

Máćie Poświecenié Wieże téy/ nie ták podobno ozdobné iákośćie miéć chćieli: á wszákoż dosyć ná tym miéyćie/ iż Króleſtwo Polskié z ludu wybránégo/ spráwą Boską zbudowáné: świeté Polská świeta. iest (iákom też iuż powiedźiał) swym włásnym Królem/ świeté iest Kápłanem/ świeté iest Ołtarzem/ świeté iest Wiárą Krześćijáńską: Nákóniec/ iest świeté świetym/ w którym mieszka/ y w którym sye wszystko zámyka Kośćiołem/ oczekawáiąc z Páwłem Apostołem/ y ze wszystkimi

Swietymi/ beatam spem, & aduentum gloriæ magni Dei, & Saluatoris nostri Iesu CHRisti: cui soli Tit: 2. trino et vno sit gloria in sæcula sæculorum: AMEN. A gdyż iuż y budowánié y poświącánié Królestwá Polskiégo mamy/ powiedzże nam ty/ y to wypełni coś nam obiecał: bo ná początku/ gdyś miał o króleſtwie Polskim mówić/ rzekłeś był powiedźieć/ naprzód/ co Króleſtwo Polskié/ á potym/ co zá włásności Królestwá tego są: niech nam niczego nie dostáie ku téy ták vważónéy y vczónéy Rozmowie. ORZECH. Rad to vczynie/ á zwłászczá żeś sye też y ty dał nam w téy rozmowie powoli/ y tákeś nam to Poświącánié odpráwił/ żeś y nas w stárádawnéy wierze Przodków nászych potwiérdźił/ y Kácérską niepráwość przed oczymá nászymi wystáwiłeś: zá coć bárzo obádwá dźiekuiemy. EVANG. Pan Bóg wie/ że przed rádośćią sye nie czuie/ áni wam powiedźieć moge/ iákom vczczón iest ná tym Poświącániu/ od ćiebie mnie miły Kśieże Doktorze: y bym był Krolem/ hnetkibym ćie miedzy piérwszymi Kánoniki w Polszce posádźił/ zá te vczte szláchetną. PAPIEZ. Dosyćći mnie ná Przemyskiéy Kánoniéy/ ná któréy przestawam/ y tu śmierći czekam. Jesliże sye co dobrégo mówiło/ á wam sye to podobáło/ Pánu

Bogu zá to dziekuymy. Ale áżeby ſye nam nie=
mieſzkało/ bo iuż oto ná Nieſzpory zwónią / ty
téż Pánie Orzechowſki/ czyn co maſz czynić/ á o
Własności Króleſtwá POLſkiégo / iákoś był
nam obiecał/ powieday.

Własność Króleſtwá Polſkiégo.

¶ ORZECH. Auguſtyn Swiety/ té Phi=
loſophy które Platoniki zową/ powiáda być ná=
uce náſzéy Krześcijáńſkiéy miedzy inymi Philo=
ſophy bárzo podobné: y záprawde gdy ſye dobrze
ſámemu Platonowi przypátrzymy/ wiele v nie=
go naydziemy Krześcijáńſkiéy nauki: áczci tego
nigdy v niego nie naydzieſz/ Deus propicius esto
mihi peccatori: áni tego / & verbū caro factū est.
Ale inſzych rzeczy w Zakónie náſzym zákrytych/
ná kóniec/ y tych które ſye S. Tróyce tyczą/ nay=
dzieſz doſyć. Ten tedy wielki y ſławny Philo=
ſoph/ in Lib: de Repub nápiſał to: Iż Rzeczpo=
ſpolita kożda / miedzy ludzmi bywa rządzóná /
álbo od iednégo/ którégo ón zowie Królem: ál=
bo od wszyſtkich/ które zowie Poſpólſtwem: ál=
bo od niektórych/ które zowie z Poſpólſtwá wy=
bráné: y równáiąc ten troiáki Rodzay Rzeczy=
poſpolitéy miedzy ſobą / náyduie być naylepſzą
Rzeczpoſpolitą Króleſtwo nád iné / w którym
ieden człowiek mądry/ roſtropny/ ſpráwiedliwy/
mężny/ ſzczodrobliwy y vczciwy roſkázuie.

Platonikowie bárzo Krześcijánom podobni.

Bo tám gdzie wſzyſcy álbo wiele rządzą/ trudno
o rząd ieſt: który to rząd / od iednégo z nátury
ſwéy poczyna ſye/ y od iednégo przez pośrzodek
áż do kóncá idzie. Przeto tákowé Rzeczypoſpo=
lité/ w których wiele ludzi roſkázuią/ trwáłé nie
ſą: tudzież zá nimi chodzi niezgodá/ tudzież od=
miáná/ tudzież niewola: o czym czytaycie Pla=
toná in Lib: de Repub: vij. Tego téż y Aryſtote=
les Platonów zacny vczeń dowodzi in Polyticis
ſuis. Ale ono tu wam przypomnie co tenże piſał
in Lib: de Cœlo, mówiąc o naywyżſzym ſprawcy
Niebieſkiég° biegu: By dwá byli naywyżſzy ſprá=
wcy Niebieſcy/ álbo by byli ſobie mocą równi/
álbo nie równi: ieſli nie równi/ tedy dármoby
był z nich ieden/ gdyż ón mocnieyſzy może odprá=
wić ſpráwe ſwą bes onego ſłabégo: á ieſliżeby
mocą równi ſobie byli / tedyby ſpráwá zginełá
w niezgodzie ich niebieſka/ gdyby ieden przeſzka=
dzał drugiemu. Tákież in xij Metaphi. tenże Ary=
ſtoteles powiáda być iednégo naywyżſzégo ſprá=
wce wſzech rzeczy/ táko niebieſkich iáko y ziem=
ſkich: temu ſámemu dáie dobroć/ doſkónáłość y
wybornosć/ nád iné wſzyſtki rzeczy: nie przypu=
ſzczáiąc w towárzyſtwo iego/ áni téż równáiąc
z nim żadnéy rzeczy/ áni niebieſkiéy áni ziemſkiéy:
ná kóniec/ popſowawſzy wſzyſtkié Democrácye

☞ Jeden Bóg.

y Aryſtocrácyę / iedno Páńſtwo we wſzyſtkim przyrodzeniu/pod tym naywyżſzym ſprawcą zámyka/ onym ſławnym Homeruſowym wiérſzykiem : οὐκ ἀγαθὸν πολυκοιρανίη εἷς, κοίρανος ἔστω εἷς βασιλεύς.

Kiran.

To ieſt/Nie dobré ieſt wiela Pánowánié/ieden niech bedźie Kiran. Vżyłem słowá nie zwykłégo/bom ná ten czás lepſzégo nie miał/które wyłożę wam potym. Niemáſz tedy wedle tych zácnych Philoſophów/ áni ſpráwiedliwſzégo/ áni zgodliwſzégo/áni też trwálſzégo Páńſtwá/ nád Monárchią/ to ieſt/ nád Páńſtwo zwiérzchniemu iednemu poddáné. EVANG. Acżći ták pilną y vczóną mowę grzéch przerwáć/ á wſzákóż zdźierżeć ſye nie mogę/ábym ćie tu niepytał/ czemu ći twoi Philoſophowie/ przyſzedſzy do iednégo naywyżſzégo ſprawce wſzégo Swiátá/ którégo my Bogiém Wſzechmocnym zowiemy/ iemu czći á chwały sámemu nie dawáli/ále iáko Páwel Swiety piſze/ ſłużyli ſtworzeniu mimo Stworzyćielá / który ieſt Bóg błogoſłáwiony ná wieki: ſkąd ten błąd przećiwny mądrośći ich w nich był : ORZECH. Byłá tá w nich ślepotá/ pœna peccati : o czym támże nápiſał Apoſtoł : Quia cùm cognouiſſent DEum, non ſicut DEVM glorificauerunt, aut gratias egerunt : ſed euanuerunt in cogitationibus ſuis, & obſcuratũ eſt

Przycżyná błedów Medrców stárych.

Rom: 1.

inſipiens

inſipiens cor eorum. á mówi to Apoſtoł o Philoſophoch. Wielki á ſtráſzliwy to grzéch był/ vznawſzy Bogá/ nieme ſtworzenie miáſto Bogá chwalić: ále co ſye téy ślepoćie Pogáńſkiey dźiwuiemy / gdyż widźimy mądrégo Sálomoná/ miedzy ludem Bożym Proroká y Królá/ ná ſtárość ſzáleiącégo : który k woli Małpam ſwym/ Aſtarten Deam Sydoniorum, to ieſt/ Dyabłá iáwnégo/ zá Bogá chwalił wiernégo. 3.Reg:xi. Co Pan Bóg przepuſzczał/ ták ná oné Philoſophy/ iáko y ná tego Królá/ dla hárdośći ich/ w którą ſye podnośili/wielką hoynośćią mądrośći : którą oni nie Bogu/od którégo oświeceni byli/ále ſámi ſobie/ zá ſwą włáſną przywłaſzczáli: które nam Pan Bóg dał ná przykład/ábyſmy rozumki ſwé byſtré/ boiáźnią Bożą itéż poſłuſzeńſtwem Kośćiołá iego krócili / á ná ono záwſze pomnieli : Noli altum ſapere, ſed time. Rom: xi. Et, Non plus ſapere, quàm oportet ſapere : ſed ſapere ad ſobrietatem. Rom: xij.

Náuká.

Tác przyczyná byłá vpadku Medrców onych/ v których ieſliże co dobrégo znaydźiemy/ bierzmy to od nich iáko dáry Boże / ku pożytku ſwemu: á ieſliże co złégo ieſt v nich/ to przy nich zoſtawmy. Ale iż to co oni około Monárchiey piſáli/ bárzo ſye zgadza z námi/którzy iednégo Bogá/y iedno Króleſtwo iego wyznawamy y wielbimy.

Przeto

Przeto y my z nimi przełóżmy Monárchią/ to iest/iednégo zwierzchność/inym wßytkim ludzkim zwierzchnośćiam. Ale iż rozmáité miedzy ludźmi Monárchię są/naylepßéy ßukaymy/któréy różnicą/ od inßych Monárchiy/ doydźiemy Króleſtwá Polſkiégo włáſności/ o którey wam iuż powiém/ tylko o łáſkáwé wyſłuchánie was proßę. EVANG. Bárzo tego pilnie ſłucháć bede/ bo mi powiádaß o tákowych rzeczách/ tákowych ia przed tym nigdy nie ſłyßał. PAP. Toż też y o mnie ſobie obiecuy. ORZECH. Nizli wam co inégo powiém/to wiedźieć maćie/ że my Polacy/ iáko y ini Słowiáńſkiégo iezyká ludźie/ mowe ſwą z Gréckiégo iezyká mamy wźiętą: tego ſye dowiećie od kożdégo Polaká/który iedno Grécki iezyk rozumié. Máią tedy Grékowie słowo w iezyku ſwym iedno zacné Κοιϱανος: które słowo przyſtoyné ieſt onemu Zwierzchniemu/ który w pánowániu ſwym/ nie ſwégo/ ále poddánych ſwych pożytku ſtrzeże: czego Etymologia Grécka iáwnie dowodźi. Z tego to słowá Gréckiégo/vrodźił ſye v Węgrów Kiral/v Ruśi Korol/ v nas Láchów Król: które imie álbo słowo/niemoże żadną miárą przywłaßczoné być tym to Zwierzchnim Pánom/które δεσπότας, álbo δυνάστας Grékowie/to ieſt/Hoſpodármi álbo Mocarzmi zo-

> Która eſt Monárchia naylepßa.

> Polſki iezyk z Gréckiégo iezyká wyßedł.

> Król.

carzmi zo-

carzmi zową/którzy niewolnikom pánuią/á nie ludźiom wolnym: bowiém δεσπότης καὶ δοῦλος, apud Grecos ita relatiue opponunt, vt ſeruus & dnūs apud Latinos. Weźmićie wßytki Páńſtwá od Króleſtwá różné/ták Deſpocyę iáko też y Dynáſtyę/ to ieſt/ Hoſpodárſtwá y Kśieſtwá/á rownaycie ie z Króleſtwem: rzecz to wam ſámá pokaże/ iż niemoże być włáśnie wezwány żaden Hoſpodár áni Mocarz/ to ieſt/ Kśiąże Królem: przeto/ iż kożdé Hoſpodárſtwo y Kśieſtwo / ßczyra niewola ieſt: Poddáni w Kśieſtwách/ przećiwko krzywdźie zwierzchniégo Páná obrony niemáią żadnéy/ władnie im Pan zwierzchni iáko chce/ gárdło poddánemu bierze kiedy chce/ przedawa go/záſtáwia go/komu chce/iáko chce/kiedy chce.

> Kśiąże żadné Kiraně nie ieſt cze...

Mówie o Głównych Kśieſtwách/ w których Kśiążetá habent merū & mixtū Dñium: iáko ieſt Turcya/ Moſkwá/Litwá/Kákuſy/y iné Kśieſtwá tym podobné. A iż to ták ieſt/dowodze tego Przywileiem tym/którym dárował Król Jágełło Litwe Polakom/ iáko włáſné itéż dźiedźiczné poddáné ſwé: nie ináczéy iákobym ia tobie dárował Zurowice/ Wieś dźiedźiczną ſwą: który Przywiléy ták mówi: Terras Litwaniæ, quas ſemper cum pleno DOMinio, ac Iure mero & mixto hactenus habuimus, & habemus vſq; modò à Pro-

> Jágełło dárował Litwe Polßce.

genitoribus

genitoribus noſtris,& ordine geniturę,tanquã Do-
mini legitimi,prædicto Regno POLonię incorpo-
ramus, inuiſceramus, appropriamus: &c. Skąd
to znáć możemy/ że wedle tego Przywileiá ſłów/
Kśiążę Litewſkie/iáko też y Moſkiewſkie/może
być zwáne Deſzpotem/álbo Dynáſtą: ále Kira-
nem/ iż ták rzekę/ to ieſt Królem/ zwáne być ża-
dną miárą niemoże: bo Król/ á zwłaſzczá Pol-
ſki/niemoże żadnym obyczáiem ták o ſwym Kró-
leſtwie mówić/ iáko tu Jágełło o ſwéy Litwie
mówi. Niema Król náſz w Króleſtwie Ius me-
rum & mixtum, non habet ordinem geniturę, tan-
quam DOMinus legitimus: non incorporat, non
inuiſcerat, non appropriat Regnum cui vult, neq;
enim poteſt. aliter Polonia Regnũ liberũ non eſſet.
Skąd tedy to ſye iáwnie pokázuie/iż Moſkwá/
Wołoſzy/ Litwá/ ták od Polſki rózné Páńſtwá
ſą/iáko ieſt rózna niewola od ſwobody. A chceli
Litwá (proſzę niech oni prawdę tę ku dobremu
ſwemu z łáſką ode mnie przyimą) z téy niewoléy
przyrodzónéy wynidź / niechayże o Vnią z Pol-
ſkim Króleſtwem pilnie ſye ſtáráią/ v Kśiedzá
wielkiégo/Páná ſwégo dźiedźicznégo/á v Królá
Polſkiégo/ nam wſzem Polakom miłośćiwégo/
wolnie od nas wybránégo Páná. Bo Litwá
k téy Vniéy niemoże inák pierwéy przydź/ álizby

Do Vniéy Litwie dróga.

Kśiądz wielki Litewſki vmorzył Práwo ſwoie
Kśiążęcé/które dźiedźiczné ná Litwie tákié ma/
iákié ia mam Práwo ná ſwych Zurowicách/któ-
ré mogę dáć komu chcę/ wlawſzy Práwo ſwoie
dźiedźiczné ná kogo chce. Ták też ieſt to ná woli
Kśiedzá wielkiégo Litewſkiégo/dáć Litwę Kró-
leſtwu Polſkiému/ y wlać ná Polſkę Práwo w-
ſzytko ſwoie dźiedźiczné/ które iáko Pan własny
y dźiedźiczny ná Litwie ma: áby wolna Litwá
będąc/ mogłá z wolną Polſką złączóná być/ ták
iákoby z nią iednym ćiáłem będąc/ iedno ſerce/
iedne duſzę z Polſką w iednym ćiele miáłá: Quia
in habentibus ſymbolũ,facilis eſt tranſitus. Łatwie
bywa z wody wiátr/bo wilgotné ſą oboie: tru-
dno ogień z wody bywa/ bowiém ſpółecznośći
nie máią z ſobą żadnéy: wodá wilga á mokra/
ogień ſuchy á ciepły: przeco przyść z ſobą w iedno
nie mogą. Tákże też Litwá niewolna z Polſką
wolną złączóná być żadną miárą niemoże/áż ią
Kśiądz wielki Litewſki/ Pan przyrodzóny iteż
dźiedźiczny / wolną vczyni / manu mittendo Li-
twanum, per verbum Iuris, ESTO LIBER:
áby ták wyſwobodzóna/ z przyrodzónégo ſwégo
niewólſtwá Litwá/iuż będąc wolną/mogłá być
z wolną Koroną Polſką złączóná. Ták iáko y
Pan Kryſtus/ nie pierwéy w Króleſtwo ſwoie

Pan Kryſtus iáko nas do królestwá ſwe̜g przyiął.

nas przyiął/áliż Práwo Kśiążęćiá świátá tego/ które ná nas przyrodzóne miał pan dyjabeł/ vmorzył śmierćią ſwą: co też ná przykład ludźióm dał/ áby nie pierwey człowiek w Kśieſtwie národzóny wiedźiał ſye być wolnym/ álizby pozbywszy Práwá Kśiążęcégo/ do Króleſtwá otworzóné wrotá miał. Tą drógą á nie iną/ miedzy Polſką á Litwą prawdziwa Vnia bedźie: która gdy zá łáſką J. K. M. dóydźie/ w ten czás Litwá wolnóśćią Króleſtwá Polſkiégo wolna bedźie: inſzą drógą oná wolna być żadną miárą niemoże. Bo to ieſt wielkié repugnans, mieſzkáć w Kśieſtwie/ á wolnym ſye powiádáć: nie ináczéy iáko mieſzkáć w ćiemnośćiách/ á świátłośćią ſye chlubić: Nihil enim vt luci cum tenebris, ita libertati cum Ducatibus eſt cōmune.

Czemu Kryſtus Páńſtwo ſwé názwał królestwem.

Król nád Królmi Pan Kryſtus/ názwał ſwoie Páńſtwo Króleſtwem: á Dyabelſkié ſobie przećiwné páńſtwo/ názwał Kśieſtwem: nie przeco inégo/ iedno że własność Króleſtwá/ wolność ieſt: ná którą vrodźiliſmy ſye z pierwu byli/ którąchmy potym grzéchem byli ſtrácili/ y z Króleſtwá w Kśieſtwo byliſmy wpádli/ z którégo Kśieſtwá przenióſł nas Pan Kryſtus śmierćią ſwą záśie do Króleſtwá: którégo włáſność/ wolność ieſt: ták iáko Kśieſtwá włáſność/ ieſt niewola/ rzecz

człowieczéy

człowieczéy náturze przećiwna. Przeto PAN Kryſtus/ Królem wiernych ſwych/ ták przez Anyołá/ iáko ſam przez ſye ieſt miánowány: á Dyabeł ludźi niewiernych/ mizernych iteż nedznych/ od tegóż Syná Bożégo/ Kśiążęćiem wezwány ieſt. Lotr też ná Krzyżu podla boku Páńſkiégo wiſząc/ nie mówił ku Pánu ták: Pomni mie Pánie w Kśieſtwie twym. Ale Duchem S. nádchnióny/ ták mówił: Pomni mie Pánie w Króleſtwie twym. Czemu? Przeto/ iż ſye był ten święty Lotr vrodźił w Kśieſtwie/ to ieſt/ w niewoli Dyjabelſkiéy/ z któréy prágnął wybáwiónym być do ſwobody Bożéy/ któréy nigdźie indźie niewidźiał/ iedno w Króleſtwie Pánu KRYſtuſowi poddánym: które Króleſtwo ma Kápłaná Oleiem świetym pomázánégo/ y Królá Ciérznim/ to ieſt/ z drogich kámieni Koroną/ pecáły pełną w Króleſtwie ſwym Koronowánégo. A przeto mówie to iáwnie/ przy czym ſye też oſtoie/ coż ich kolwiek ná świecie w Kśieſtwách głównych ludźi ieſt/ żadnégo z nich niemáſz Polakowi/ który ſye w Króleſtwie vrodźił/ niczym równégo/ áni ſtanem/ áni rodem/ áni Herbem: bo té trzy rzeczy/ ná których zacność wſzyſtká wolnégo Poláká ieſt/ żywymi ſą w wolności: które w niewoli martwymi rzeczámi ſą. A záż w Ewányeliéy

Luce 1.
Ioan: xviij
Ioan: xij.
Lotr Króleſtwá proſi.
Luce xxiij

iáwnie

¶ Filius prodigus. Lucę xv.

iáwnie nie widźićie/ iáko ón Márnotrawcá/ z Króleſtwá od Oycá w opcą Kráine/ to ieſt/ w Kśieſtwo wpadſzy/ wſzyſtkę ozdobę poczćiwośći ſwéy Szláchecktiéy był vtráćił/ świnie paſł/ młóto z nimi iadał/ práwą świnią w Kśieſtwie był: á gdy záśie ſzpátność ſwą/ y Kśieſtwá onego był obaczył/ wróćił ſye ná wſtecz do ſwoiégo Oycá Króleſtwá. Pátrzayże iáko go tu Oćiec wita: kazał nań naprzód wzdźiać Száte przednieyſzą/ znák wolnośći Krolewſkiéy/ w któréy niewolnik v wolnych ludźi nie chodźi żaden.

Száta.

Mieli v ſtárych ludźi vbiory ſwé właſné/ iáko y dźiś niewolnicy/ w których ſromotá byłá chodźić/ y ieſt wolnym ludźiom. Potym dał mu Pierśćień/ którégo zá wieku ſtáréǵ żaden nie nośił/ iedno poczćiwy Szláchćic: o czym czytayćie Aulum Gellium, Plinium ſecundum, & Liuium iij Decade, Lib: iij, poſt Caneñ pugnam. Mago Annibalis Legatus, effuſis in veſtibulo Curię annulis aureis, ad Senatum Cartaginenſem inter cœtera adiecit: neminem niſi Equitem, atq; eorum ipſorũ Principes, id gerere inſigne. Hæc Liuius. Otóż maſz/ iáko ten Márnotrawcá w Kśieſtwie pierśćień/ to ieſt/ ſzláchectwo ſwé był vtráćił/ którégo nie pierwéy záśie nabył/ áż był od Oycá w Króleſtwo przyięty: y tenże Oćiec/ dawſzy pierśćień/

Pierśćień.

to ieſt/

to ieſt/ ſzláchectwo/ z nowu ſynowi/ zábił przeń wołu tłuſtégo. Wół á Żoná/ ſą przednieyſzé rzeczy w Goſpodárſtwie ſtátecznégo człowieká: o czym czytaycie Heſiodá Greká hnet ná poczatku Georgi. Tym tedy wołem tłuſtym/ vczynił ſyná ſwégo w Kśieſtwie vpádłégo/ vczeſtnikiem domu ſwégo wſzyſtkiégo. Tego v Páná ſwégo niewolnik żaden niema/ ążeby co miał domá ná poły z Pánem ſwym. Máło ná tym/ ále ieſzcze tenże Oćiec/ śpiéwáć y táńcowáć roſkazał/ czyniąc dobrą myśl ſynowi iuż wolnemu ſwoiemu: któréy myśli niewolnik niema żaden/ żywiąc vſtáwicznie in pane tribulationis, & aqua anguſtię.

Wół.

Myśl dobra v wolnégo tylko ieſt

Otóż maćie z Piſmá S. Króleſtwo y Kśieſtwo/ równayćieſz ie teraz z ſobą: pátrzaycie ná hárdégo wolnośćią/ á świétnégo ſwobodą ná świecie Poláká: ſzáte nośi Polak známienitą/ to ieſt/ równą z ſwym Królem wolność: ktemu nośi Polak świétny pierśćień złoty/ to ieſt/ ſzláchectwo/ którym naywyżſzy niżſzemu równy w Polſzce ieſt: ma wołu ſpólnégo z Królem Pánem ſwym/ to ieſt/ Práwo poſpolité/ któré ták iemu/ iáko y Królowi iego w Polſzce iáko wół równo ſłuży. Tákowym będąc Polak/ záwſze weſołym w Króleſtwie ſwym ieſt/ śpiéwa/ táńcuie ſwobodnie/ nie máiąc ná ſobie niewolnégo

Wolnégo Poláká ozdobá.

obowiąſká

obowiąſká żadnégo/nie będąc nic Królowi Pánu ſwemu Zwierzchniemu inégo winien/ iedno to/Tytuł ná Pozwie/ dwá groſzá z Lanu/ á poſpolitą Woyne: czwartégo niema POLak nic/ coby iemu w Króleſtwie myśl dobrą kázáło.

Co Polak winien Królowi.

Podźćieſz do Kśieſtwá Głownégo/ do którégo kolwiek chcećie/ w żadnym nie naydźiećie prawdźiwie áni téy ſzáty pierwſzéy/áni tego pierśćieniá złotégo/áni tego wołu tłuſtégo/áni też tego Symfonału weſołégo. A ieſli który z Kśieſtwá niewolnik tą ſzátą/tym pierśćieniem/tym wołem/ y tym Symfonałem będźie ſye chlubił/ nie ináczéy vczyni/iedno iákobym ia odćiętą od ćiáłá rękę/ ręką prawdźiwą zwał: bo iáko ręká gdy w ćiele nie ieſt/ ręką nie ieſt: tákże też żaden ná świećie człowiek/ który w Króleſtwie Krześćijáńſkim nie ieſt/ wolnym nie ieſt. A przeto/ áni prawdźiwym Szláchćicem ieſt/ áni Práwá ma żadnégo pewnégo: w biédźie y w nędzy záwſze żywie. Ná koniec/ ćieniem człowieczym/ á nie człowiekiem prawdźiwym kożdy człowiek w Kśieſtwie Głównym żywiąc/ieſt ſzpátną á wzgárdzoną rzeczą: Quare? quia in ſeruitute Ducali nullus ordo, ſed ſempiternus horror inhabitat. Niechce/ áczbym mógł/ Piſmá S. tu ná świádectwo vżyć/bowiém to ſámi przez ſye baczyćie/

W Kśieſtwách mizerya.

W Króleſtwie tylko ſwobodá.

iż Piſmá

iż Piſmá o tym wſzędźie pełno. PAPIEZ. Baczymy: Zydowſki ſam kwitnął zá wieku ſtárégo lud: á czemu? Quia erat gens ſancta, Regale Sacerdotium. A oni záśie/Moab & Agareni, Eſau, Amalec, Chananei, przeklętymi ludźmi byli/ ábowiém Kśiążetámi y w Kśieſtwách národzeni byli. Dar nád dármi Bożymi thu y ná onym świećie/ Królewſki ſtan ieſt. Przeto też w Paćierzu záwſze od Bogá prośimy/ Przydźi Króleſtwo: nie mówimy/ Przydźi Kśieſtwo twé. Nie przeco inégo/ iedno iże Kśieſtwo/ rzecz ieſt brzydliwa/y náturze człowieczéy przećiwna/itéż klątwy Bożéy pełna. EVAN. Doświádczyłem ia w Litwie tego/ gdźie Królá Páná náſzégo/nigdy Litwá Jáśnym Kśiążęćiem/ ále Naiáśnieyſzym Królem záwſze zowie: y niemoże żaden Litwin bes wielkiéy hánby ſwéy/ podobno y bes kaźni/ták ku Pánu ſwemu mówić: Miłośćiwé Kśiążę. Kijemby pewnie od Márſzałká Litewſkiégo zá tho ſłowo wźiął: ále kożdy Litwin ták ku Kśiedzu wielkiému mówi: Miłośćiwy á Naiáśnieyſzy Królu náſz: przemieniáiąc niżſzé w wyżſzé/ mierźioné w miłé/ wzgárdzoné w zacné/ á przeklęté Kśiążęcé imię/w błogoſłáwioné imię Królewſkié. ORZECH. Niechayże tedy Sąśiedźi náſzy Litwá lękáią ſye

téy ſzpá=

téy ſzpátnéy y vpádłey Condycyéy Kśieſtwá kożdégo głownégo: niechay ſye ią brzydzą/iáko rzeczą przećiwną zacności nátury ludzkiéy: á nad to ieſzcze/ niechay oni poznawſzy Náture Kśieſtwá kożdégo głównégo te być/ iż miedzy Króleſtwem á Kśieſtwem/ to ieſt/ miedzy Pánem á Niewolnikiem/ cáłéy wiáry żadną miárą być niemoże: niech ſye Litwá z hánby przyrodzónéy y kożdemu Kśieſtwu przyzwoitéy/vciecze co rychléy/ gdy ią Polſka wzywa do Króleſtwá Polſkiégo ſwobody: niech kremu ią iáko oſtrogą iáka bodźie oné od Philoſophów Gréckich ſzpátné Piątno/ ná Kśieſtwo kożdé Główné włożóné: πᾶν δοῦλον τοῦ δεσπότου πολέμιον: To ieſt/ kożdé niewólſtwo/iákoby rzekł Kśieſtwo/przećiwko Deſzpotowi/ to ieſt/przećiwko Kśiążećiu ſwemu/woyne wiedźie przyrodzóną. Práwem przyrodzónym niewolnik Páná ſwégo nienawidźi: á gdźie nienawiść wrodzóna ieſt/tám wiáry niemaſz: quia quem quisq; odit, periſſe expetit. Nie może to inák być/niewiárá zá niewolą záwſze chodźi/ták iáko záśie zá ſwobodą chodźi wiárá z dobrégo ſercá/ y z vprzéymév miłośći pochodząca. téy ſwobody iż w Kśieſtwie głównym żadnym ná świećie z nátury ſwéy niemaſz/áni być żadną miárą może: nie może też tám áni miłośći przećiw Pánu

Niewiárá w Kśieſtwách.

zwiérzchniemu/ áni wiáry być żadnéy. Tym ſámym Argumentem Orator wielki v Gréków Demoſthenes/wſzytke moc burzy Philipá Królá Mácedóńſkiégo/wiodąc Attyki przećiwko iemu ná Woyne. Czytayćie Olintyáki y Philipiki iego / naydźiećie w tám tych Orácyach ſtráſzliwé Argumentá przećiwko Kśieſtwom: których kożdy dobrégo vrodzenia człowiek lekáć ſye ſpráwnie może/á Kśieſtwá ſye iáko piekłá chrónić: y by Geometrowie/których dowody pewné á doſkónáłé ſą/ chćieli Kśieſtwo z Króleſtwem miárą ſwoią pomierzyć/nie naydą inák tego/iedno że Kśieſtwo Króleſtwu wiárą poddánych przećiwko Pánu zwiérzchniemu/ równé być żadną miárą niemoże: przeto/iż Kśieſtwo niewolné/ á Króleſtwo wolné ieſt.

Demoſthenes czym Philipá woiował.

PAPIEZN.

Stára łáćiná oná Szkolna ieſt/ z Platoná wźietá: Metu poenę fidem colunt barbari. A' Grecis aũt, Virtutis amore fides colĩt.

ORZECH.

Tákći ieſt: wielé o tym piſze Plato in Epitaphio: y nie naydźiećie o thym we wſzyſtkiéy Philoſophiéy/áni w Theologiéy ináczéy być vczóno áni piſano/iedno iż Kśieſtwo kożdé główné ſzczyra niewola y niewiárá ieſt. Jeſliże kto z Kśieſtwá którégo o to ſye ná mie gniewáć bedźie/ niechże ſye ten gniewa nie ná mie/ ále ná wſzytkié ſtáré

W Kśieſtwie zmieſzána tyránnis z niewolą.

Theológi/á zwłaſzczá Grẽki: którzy wykłádáiąc
ono/ Nunc Princeps Mundi huius eijcietur foras,
biéde z niewolą ná Kśieſtwá kłádą. Niechay téż
tenże wſzyſtkim Philoſophom y Oratorom ſta=
rym zá to łáie/ nie mnie: którzy barbaros nie iné
ludźi zwáli/ iedno ludźie w Páńſtwách niewol=
nych mieſzkáiące. Ieſli tedy téy ſzpátnéy ná=
gány chcą vydź Sąśiedźi náſzy Litwá/czego ia
im ſerdecznie życzę: niechże ſye obrócą ku iáſności
ſwobody Kroleſtwá Polſkiégo/á niech ſye Práw/
wolnośći/y poczćiwośći náſzéy Polſkiey rozmi=
Polak czym hárdy ná świećie.
łuie. Niech to Litwá weźmie przed ſye/iż Vro=
dzóny Polak czterzy rzeczy włáſné ma/ którymi
hárdym y wſpániłem człowiekiem miedzy nay=
przednieyſzymi ludźmi ná świećie ieſt. Naprzód
1. Mátką/ którą Státutem ſrogim de Turpiloqo,
obwárował ſobie Polak/ pilnie ſtrzegąc niepo=
2. kalánégo národzenia ſwégo. Potym ſtáráda=
wnym Szláchectwem/ któré z Czechem á z Le=
chem z Chárwat do Polſki z ſobą przynióſł Po=
lak : wié Polak co Szláchectwo vmié/ á iákich
3. obyczáiów y záchowánia potrzebuie. Trzecia
téż przy Polaku rzecz ieſt/którą Polak świétnym
ná świećie ieſt/cáłą przećiwko Królowi ſwemu
wiárą/ którą ták vmiłował Polak/ iż od wieká
Polſkiégo to ſye nigdy nie naydźie / ażeby kiedy

Polſká zdrayce przećiwko Królowi ſwemu Pol=
ſkiému vrodźiłá: mówię to/ ilko ſye oſoby tycze
królewſkiéy: nie vrodźiłá nigdy Polſká Muſsi=
łá/ktory ſye w Grodnie o Kázimiérzá Królá ku=
ſił : áni Glinſkiégo/ który Zygmuntá zdrádźił :
áni Wóycitá / áni Wiktoryná żadnégo / którzy
dla zdrády ſwoiéy przećiwko Pánu ſwoiemu/w
Wilnie nie dawno ſkaráni ná gárdle ſą. Ná= 4.
kóniec/ równośćią POLak wſzyſtkié iné Kró=
leſtwá prześiągł: niemáſz w Polſzce Kniáźiów/
Grofów/áni Kśiążąt żadnych: tym iednym ſło=
wem SZLACHTA/ wſzyſtek Naród y Gmin
Polſkiégo Rycérſtwá ſye zámyka. Chceli tedy
Litwa tymi czterzomá rzeczomá/ to ieſt/ Már=
ką/Szláchectwem/ wiárą/ równośćią/ Polſzce
być równą/ niechayże oná co rychléy Kśieſtwo
ſwoié w Kroleſtwo/á Kśiedzá Litewſkiego w
Królá Polſkiégo/ á niewolą w ſwobodę/ hánbę
w cześć/ głupość w mądrość/ á hruboſć ſwą w
ćwiczóną náturę Polſką co rychléy/gdy po temu
czás máią/á gdy ich Polſka Koroná pod płaſzcz
wolności ſwéy/ w towárzyſtwo ſwé dobrowol=
nie wzywa : á gdy im téż tego Król náſz Polſki/
á Kśiądz wielki ich/miłośćiwie życzy/y tego im
dozwala/y do tego ich wiedźie. A ieſliże te ſzczo=
drobliwość Królá ſwégo precz od śiebie Litwá

Litwin niczym Polakowi nierowień.

odrzući/niechay to wie/że oná áni Koronie Pol=
ſkiey/áni Litwin żaden/by też był nayzacnieyſzy
y nayprzednieyſzy/ nanizſzemu Polakowi w ni=
czym rownym być nie może. Abowiem/ ieſliże
Króleſtwo wſzeláką zacnośćią przewyżſza kożdé
Kśieſtwo/tedy też kożdy człowiek w Króleſtwie
wſzeláką zacnośćią przewyżſza w Kśieſtwie ko=
żdégo człowieká. A ieſliże Kśieſtwo głowné ża=
dné Króleſtwu ni w czym równé nie ieſt/ tedyć
też áni człowiek z Kśieſtwá żaden człowiekowi
w Króleſtwie będącemu/ ni w czym rowny nie
ieſt/ áni być rowień iemu może: iáko ſye też to
pierwey pokazáło. Nie vymuie tu áni przydá=
ie nikomu nic/ tylko o rzeczách mówie/ ták iáko
ſámé w ſobie poſtánowióné od Bogá ſą: wedle
którégo poſtánowienia/może Polak beſzpiecznie
do Sąśiádá ſwégo Litwiná/ wzywáiąc go do
wolnośći y do zacnośći ſwéy Polſkiey/ w miło=
śći ták mówić/ życząc iemu téyże wolnośći/któ=
rą ſam Polak w Króleſtwie ſwym Polſkim/nád
kożdégo w Kśieſtwie człowieká/ błogoſłáwió=
nym ieſt. O niewolny Litwinie/ mnie wolné=
go ſłuchay Polaká: wzywam ćie do śiebie/wol=
nośći ſwéy przyrodzónéy/ y błogoſłáwieńſtwá
ſwégo/ ſzczodrobliwie y wiernie vżyczam tobie/
nie dla śiebie/ále dla ſámég ćiebie/w ſpołeczność

Polak wzywa Litwiná do ſwobody.

ſwą ćie

ſwą ćie biorę/ z niewolniká wolnym wolnośćią
ſwą ćie czynię/ iákom też niewolnégo przed láty
Rusiná/ wolnym y ſwobodnym Pánem/ y ró=
wnym we wſzem ſobie vczynił: z którym w źie=
mi iego mieſzkam/ y gruntu iednégo z nim vży=
wam/ wſzyſtkiégo ná poły z nim mam/ nie iáko
z Sąśiádem/ále iáko z ſwym włáſnym brátem:
Grunth y wſzyſtko Kśieſtwo Ruſkie/ ia Polak
dobywſzy go pod Ruſkiemi Pány/ pod ſrogimi
Tyránny/ w iednom ćiáło Króleſtwá Polſkié=
go/pod iednym Królem/y pod iednym Práwem
złączył. Takowéż dobrodźieyſtwo ia wolny Po=
lak/dobrowolnie tobie niewolny Litwinie ofiá=
ruię: które dobrodźieyſtwo ážebyś tym wdźięcz=
niey ode mnie przyiął/ obácz niedoſtátki ſwoie/
á wielkie doſtátki moie: Tobie ſye Pan rodźił/
mnie ſye nie rodźił: tego ty Páná máſz/któregoś
mieć muśiał: ia Polak/tego Królá mam/któré=
gom mieć chćiał: niemaſz ty żadnéy obrony prze=
ćiwko zwierzchnośći Kśiążęćiá ſwég/á ia mam
obrone przećiwko Królowi ſwemu/Przyśięgę ie=
go vczynióną pod zwierzchnośćią Stanu Ká=
płáńſkiégo: w iárzmie ty Litwinie przyrodzó=
nym iáko wół chodźiſz/ álbo iákoby zniewolóna
monſztukiem Szkápá Páná przyrodzónégo ná
grzbiećie ſwoim nośiſz: á ia Polak/ iáko Orzeł

bes pe=

bes petlic/ná ſwoiéy przyrodzónéy/pod Królem ſwym buiam ſwobodźie. To ták Naród Polſki śmiele do Litwy mówić może. A co mówię o Litwie/tóż rozumiéy y o Moſkwie/ o Wołoſzéch/ o Turcéch/ y o inych Mocárſtwách. Jlko ty widźiſz z Kśieſtwá ludźi / tylko widźiſz niewolników : á ilko widźiſz Polaków / tylko widźiſz ſwobodnych Pánów: którym kożdy inſzy z

Kśieſtwo niewola.

Kśieſtwá niewolnik/ záwżdy z hárcu ták vſtepowáć muśi/iáko Lwowi vſtepuią ſárny/kozy/ álbo dźicy ieleńie: by też dobrze ná ty niewolniki/Polacy wolni Królowie/nie z ſzablámi/ále z puhámi ná hárc iecháli. Záieczégo ieſt ſercá niewola/ pierwéyći oná vćieka/ á niżli ią ſwobodá płoſza : niechay niewola w kámchach/ álbo y w złtotogłowach ná Bedewiách/ álbo y ná Dźiánétoch hárdźie ieźdźi/ niech ſobie Tytułów zdobywa/ á iemi ſye ozdabia : nakóniec/ niech ſye tá ſowá ziáſtrząbia iáko chce/ przedśie ſowá ſową bedźie/ z Orłem nigdy nie zrowna: dniá/ to ieſt Polaká / chrónić ſye y nocy ſwéy pátrzyć muśi: z tym Orłem w Słońce tá ſowá nigdy rowno pátrzyć nie bedźie: plácu hárdemu wolnośćią/á Królem ſwym/ Polakowi záwſze poſtąpić muśi: by też dobrze Polak w śiermiedze ná wole ná hárc przećiwko téy niewoléy wyiechał.

Wſzákeſmy

Wſzákeſmy tego zá Oyców náſzych doświádczyli v Orſze/ gdźie máły poczet náſzych/ gdy ſye nie káżdemu tráwty doſtáło/w pław przez Orſze Rzékę ſzyroką iteż gleboką/kwapiąc ſye ná Moſkwę zbroynie przebywáli. Miedzy którymi Jan Pilecki/ Wáwrzyniec Myſzkowſki/ y Jan Zborowſki/iáko dobrzy/ czuyni/ meżni/ pretcy/ iádowići ná wilki pśi/ przed inſzymi wſzemi zbroyni przepływáli przez Orſze Rzékę ná Moſkwę. A nie byliż ći Polacy Koklesowie álbo Horácyuſowie Rzymſcy w Polſzce drudzy: nie oglądáli ſye ći/ o niepodobny bród ſye kuſząc/ ná to co zá nimi było : áni tego ſye bali/ co przed nimi ſtało: ále wolnośćią Polſką zápaleni/ wziąwſzy poczćiwość ſwą/á miłość Królá ſwoiégo przed śie/ nie iechali áni pływáli/ ále ná kóniéch ſwych po wodźie lećieli ná onego Moſkiewſkiégo Tyránná/y ná nieprzyiaćielá Páná ſwégo. Náſz też ón miły y wielebny Mąż/á nieśmiertelnéy ſławy/ Rotmiſtrz Jan Borátyńſki/Sąśiad náſz/ właſny Dźiad/ po dźiéwce ſwéy/ bráćiéy méy ſtryczné y: izali ze cztérzómá ſty Polaków róty ſwéy/ bebnámi tylko woiennymi/ pod Połockiem nágnawſzy bydłá tego Moſkiewſkieğ w Dźwinę/ máło nie puł Moſkwy był potopił : Ale to rzeczy ſą dawné/ pódźmy do bliżſzych. Pod Stá-

Orſzeńſka bitwá.

Pilecki.
Myſzkowſki.
Zborowſki.

Borátyńſki.

R rodubem/

Stárodub. rodubem/ ón náſz ſławny / y wieczney pámięci Hetman/ Fábiuſom y Scypionom równy/ Pan Jan Tarnowſki/ Káſztellan Krákowſki/ czym inym ony niezliczóne Woyſká Moſkiewſkie poráźił/ y Stárodub z gruntu wywróćił/ iedno nie hárdym wolnośćią Polakiem: w którym ſzturmie/ y w oſobliwym zwyćięſtwie/ tákie męſtwo Polſkie było/ że Hetman/ gárdłem y poczćiwośćią wiele Zacnych Mężow/ od dziury Zámkowey oślep ná ſtrzelbe Zamkową bieżące/ odgrażał. Miedzy ktoremi był Sieſtrzeniec iego rodzóny/ Jan Mielecki/ który nie dawno z wielkim żalem wſzey Korony Polſkiey/ Woiewodą Podolſkim/ y Márſzałkiem Koronnym/ máło przed śmierćią Hetmáná tego/ á Wuiá ſwoiego/ ná Mielcu vmárł. Czáſu niemam po temu/ ábym wieczney pámięci Męże godne zwyćięſtwá onego/ tu przed wámi teraz wſpominác miał/ bo y niemogę prze niedoſtátek dowćipu/ czás mie też ku inym rzeczam wzywa. Mogło by ſye wiele przypomnieć/ iákowym fortelem Andrzeiá Herbortá z Fulſztyná/ Stárodub wywrócóny ieſt z gruntu: á iáko zacna támże poſługá byłá Woyćiechá Stárzechowſkieg/ który Woiewodą Belſkim potym vmárł. Ale to opuſzczam/ prze inż ode mnie przepowiedziáne przyczyny: tylko o to/

Jan Mielecki.

Andrzéy Herbort.

Stárzechowſki.

wſpomináiąc

wſpomináiąc Janá Tarnowſkiégo/ onego wielkiégo oney Woyny Hetmáná/ P. Bogá prośmy/ áby y Syn iego Pan Jan Kryſztoff/ Káſztellan ná ten czás Woynicki/ wielki ſłup wolnośći náſzey Polſkiey/ w te Moſkiewſką niewolą/ torem Oycowſkim/ oſtrzem kiedy záwádził: mamy w Pánie Bodze nádźieie/ że ten młody Pan/ ták iáko ieſt ná Hetmánſtwo przećiwko Moſkwie od Królá Páná náſzego Miłośćiwégo wezwány/ odnowi nam Polakom ná tym Tyránnie/ y ná niewolnikach iego Tryumfy ſwoié Oycowſkié/ który ieſt fatalis Dux huius belli: w tym nic/ wźiąwſzy Páná Bogá ná pómoc/ wątpić nie trzebá. Ale żebyśćie to wiedźieli/ iż nie tylko przećiwko niewoley Moſkiewſkiey mężna wolność Polſka ieſt: iáko też Roku przeſzłégo/ zá ſpráwą Leśniowolſkiégo/ Káſztellaná Ciechanowſkiégo: á zá męſtwem wielkim cnych Rycérzów onych/ Stániſławá Zamoyſckiégo Stároſty Belſkiégo/ równy Poczet Polaków/ máło nie wſzyſtkę Moſkwę ná ſobie dźierżeli/ y z wielką ſławą Narodu Polſkiégo z Moſkwy cáło wyiecháli. Ale y do Tátar ſye obróćmy/ y do Wołoch ludźi niewolnych też pódźmy: wſzędźie naydźiećie wolność Polſką góre mieć nád wſzeláką niewolą. Pytayćie tych/ którzy w Sokálſkiey bitwie byli/

Jan Kryſztoff Tarnowſki.

Leśniowolſki.

Zamoſcki.

Sokálſka bitwá.

 ci wam

ći wam powiedzą/ co dźielna Wolność Polſka vmie. Mikołay Fiérléy/Mikołáiá Fiérleiá Kásztellaná Krákowſkiégo/á Hetmáná wielkiégo/ y mądrégo/moge ták rzec Fábiuszá Cunctatorá/ Polſkiégo Syn/ dźiśieyszych Pánów Fiérleiów z Dąbrowice rodzóny ſtryy/przebiwszy ſye przez wszyſtko Tátárſkié woyſko/ná zad woyſká Tátárſkieġ/ zámordowány po bitwie nálezión ieſt. A cóż tego Fiérleiá inégo przez woyſko Tátárſkié przenioſło było/iedno nie wolność/á Królá ſwégo miłość? W téyże bitwie Frydrych Herbort z Fulsztyná/gdy był cáło z bitwy wyiechał/ obróćiwszy ſye/ poſtawszy máło nad bitwą/ zátrząſnąwszy wzgórę reką / á ono Rycérſkié háſło zákrzyknąwszy: O bezecna poczćiwośći/toć mnie dla ćiebie dźiśia gárdło dáć. Odchynął ſye w ony vſſy Tátárſkié/y z wielką Tátárſką szkodą/w kupie meżnych Kozaków/ktorzy z nim ſkupili ſye byli/ odbywszy koni/ z łuki/ pieszki/ orde wszyſtkę Tátárſką ná ſobie dźierżawszy/tám zoſtał/ y gárdło ſwé miedzy drużyną wierną ſwą meżnie dał/ okupuiąc cześć Królá ſwégo/ poczćiwość ſwą / á wolność Kroleſtwá Polſkiégo/ krwią y śmierćią ſwą. O meżna Polſka cnoto/ toć v ćiebie nic podleyszégo nád śmierć nie ieſt. Chwalą Leonide ſwégo Grekowie/ który tylko

Fiérléy.

Frydrych Herbort.

Leonidás.

ze trzemi ſty ludźi dźierżąc ná ſobie wszytki Perſyáńſkié Woyſká/Xerxa Królá/w ćiáſnych Termopilách/ táko vpominał drużyne miłą ſwoie: Pergite animo forti ô Lacedemonij, hodie apud inferos fortaſſe cœnabimus. Tóżći też vczynił ten Herborth ſławny nász / który ku zmordowánéy iuż bitwą drużynie/ ták wołał krzykliwie: Tu o wierna drużyno gárdła daymy/cześć Pánu ſwemu po ſobie zoſtawmy: mieyſcá lepszégo nie bedźie ku temu ná potym/by cnotá zapłáte ſwą w Polszcze miáłá. Y nie bylliby był ten Herbort z Fulsztyná z drużyną ſwą onego pogrzebnégo v Polaków napiſu godźien/który Leonidás ón zacny v Spártanów z Lácedemoná miał?

Dic hoſpes, Spartę, nos te hîc vidiſſe iacentes:
Dum ſanctis Patrię Legibus obſequimur.

Ale owo w rekách drugi Herbort Seweryn/ Synowiec Frydrychów/ á Brát rodzóny Janá y Jákubá Herborthów Mieśienieckich nászych miłych/w bitwie Wołoſkiéy/ záwádźiwszy ſam przed vſſem we wszytko Woyſko Wołoſkié/meżnie ſobie poczynáiąc w Woyſce Wołoſkim/zginął: Jeſliże ten zginąć mógł/ który śmiertelné gárdło ſwé/zá nieśmiertelną ſławe ſwoie/y domu ſwégo/ odmienił. Alec támże v Obertyná/ poznał Wołoszyn co Polak wolny vmié: gdźie

Seweryn Herbort.

Pan Jan Tarnowski pięcią Tyśiecy ludźi/ wszystkę moc Wołoską poráźił/ y pod nogi Królá Polskiégo podbił/ y hołdowną źiemią Wołochy z Piotrem ich Woiewodą Królestwá Polskiégo vdźiałał. Jeśliże która w Polszce bitwá wygrána byłá/ któraby sercem/ rozumem/ szczęściem/ z stárádawnymi bitwámi równána być mogłá/ tedy tá Obertyńska bitwá tákowa iest: widźiałeś tám Trymegisty/ ony Herculesy/ Mikołáiá/ Alexándrá/ Prokopá/ Sieniáwskié: iedney szczęśliwéy Mátki/ y iednégo mężnégo Oycá własné trzy Syny/ wszytkié Wołoskié Woyská dźierżącé ná sobie. Widźiałeś tám z Gołych gór Sieniéńskiégo/ krwią swą Wołoskié pokrapiáiącég Woyská. Widźiałeś Mieleckiégo/ Jázłowieckiégo/ Trzébiéńskiégo/ Chodorowskiégo/ Leśniowskiégo/ Gnoieńskiégo/ Tárłá/ Kormánickiégo. Ná koniec/ Szczęsnégo Siemickiégo/ Bráćią y Sąśiády násze/ z rótámi y z towárzyszmi swemi vbiegáiącé sye ieden przed drugim/ ná gotową y nápiętą przećiwko sobie od Wołochów ná hárcu śmierć. Długoby y o inych zacnych Mężoch nieśmiertelnéy sławy godnych/ w tám téy bitwie przypominác: á wo da PAN Bóg nam po temu czás/ y pokóy/ y możność/ kiedy o téy bitwie/ y o posługách Janá Tarnowskiégo/ iteż o

Bitwá Obertińska zacna.

Mężowie zacni.

Rycérstwie

Rycérstwie iego pisác dali Bóg bedźiemy: boć mi ieszcze żaden z Historyków/ którzy o sławnym onym Hetmánie/ y o mężnym Rycérstwie iego pisáli/ dosyć nie vczynił: á wo dostániemy tákowych Przyiaćioł/ zá których rádą/ Janowi Tarnowskiému/ y sławnym posługam iego vmrzéć nie damy. EVAN. Nápełniłeś mie żalem y weselem: ráduie sye/ słucháiąc o ták zacnych posługách Narodu nászégo Polskiégo: á záśie żáłuie tego/ iż ták wielka y ták wysoka cnotá/ żadnéy zapłáty w Polszce nie miáłá/ áni ma tákowéy/ iáką v Pogánów miewáłá/ którzy Hetmánom swym słupy pozłoćisté lali/ osobliwé groby budowáli/ napisy ná nich zacné kowáli/ Potomstwo ich wielbili y bogáćili/ mieysce piérwszé w Rzeczypospolitéy Potomkom ich dawáli/ y do nich w potrzebách pospolitych ostátnié vćieczki miewáli. Nic tego wszystkiégo niemász w Polszce v nas/ y owszem ten Seym dźiśieyszy Wárszáwski ná tym wszystek iest/ áby cnotá nigdy żadnéy zapłáty sobie godnéy w Polszce nie miáłá. PAPIEZ. Dayćie temu Seymowi pokóy/ serce boli/ y prze żal w kámień sye obraca/ o sprawie tego to Seymu słucháiąc: niechay páznogćiem w sercu nászym żalem zránionym/ Seym ten nie bedźie. &c.

Cnotá v Pogánów płatna rzecz byłá.

Ono co-

Czemu wolnégo człowieká w Ksieſtwie nie máß.

¶ Ono coście poczeli konaycie/y przyczyne tego powiádaycie/ skąd to ieſt? Iż niech bedzie Moſkwićin/ álbo ktory iny z ktorego kolwiek Ksieſtwá człowiek/ á przedśie ón niema ták Orlégo wzroku/áni ták Sokolégo oká/ iáko naychudßy POLak ma? ORZECH. A cóż to inégo ſpráwuie w Polaku / iedno nie wrodzóna wolnośc/dla ktorey té woienné przykłády przypominálismy: bo iáko niewola myśl w człowieku tłumi/nißczy/gáśi/ co ſye téż y ná twarzy ludzkiey pokázowáć muśi: ták téż zaśie wolnośc w człowieku myśl mnoży/ ſerce podnośi/ twarz weſołą/ śmiáłé oko/ pozór y pochód ochotny w nim czyni. PAPIEZN. Zezwalam ia ná to/ále bym to ktemu ießcze rad wiedział/Czemu wolnégo człowieká w Ksieſtwie żadnym niemáß/ áni być może? á czemu záśie w Królestwie wolni ludzie ſą? á nie tylko to w Polßce/ále y indzie w Królestwách Krześćijáńſkich naydziecie? Widamy Hißpany/ znamy Fráncuzy/ z Niemcy o miedzy mießkamy/ Czechy téż Brátry ſwé w oczách ſwych mamy: w tych wßyſtkich Królestwách/ myśl iákąś górna/ y ochotną być poſpolićie widzimy: ktorey w Moſkwie y w inych Ksieſtwách nie widzimy. Przetobym rad wiedział/ czemu to w Królestwách ieſt/ á w Ksieſtwách tego niemáß? ORZECH. Wiedz to pewnie/że miedzy ludźmi REX fit, DVX naſcitur: ſtawáią ſye Królowie ludziom/á Ksiązetá ſye im rodzą. Wezme ná przykład Królá/ Páná nászégo Miłościwégo: ten bedąc ießcze w żywocie świetobliwym Mátki ſwéy/iuż był Ksiązeciem Litewſkim: á tenże choć ſye był iuż potym vrodził/przedśie nam Polakom Królem niebył/ále był Królowi Polſkiému tákże w Polßce poddánym iáko y kożdy z nas iny. A ták/ iáko w Litwie Ksiązetá ſye rodzą/ ták téż tám poddáni Ksiązetom ſwym ſye rodzą: á iáko w Litwie przyrodzóny Pan ieſt poddánym ſwym/ tákże téż tám kożdy poddány przyrodzónym ieſt niewolnikiem Pánu ſwemu: ktory to niewolnik ma te w ſobie wrodzóną opinią/ Iż Pánu iego wolno z nim czynić co Pan iedno żywnie chce: ktora wrodzóna opinia/ wßyſtke myśl dobrą w człowieku z korzeniá ták pſuie/ iáko czérw drzewo pſuie z korzeniá go tocząc. Otóż macie pierwßą przyczyne/czemu w Ksieſtwách ludzie niewolnymi ſą/ á w Królestwie wolni: Przeto (iż powtórze) iże w Ksieſtwách/ iáko Ksiązetá ſye poddanym ſwym rodzą / ták téż záśie poddáni Ksiązetom ſye ſwym rodzą. A to ieſt przyrodzóna niewola/Dyabelſkiey niewoley podobna:

REX fit, DVX naſcitur.

Własnośc niewoley.

in cuius ſeruitute, nos omnes natura fuimus filij irę Dei. A Króleſtwom/ iáko Królowie ſye nie rodzą/ták też poddáni ſye tám nie rodzą Królom: Przeco w Króleſtwách/iáko Królowie z Bożéy łáſki króluią/ták też y ludzie z Bożéy łáſki ſye rodzą: nie ináczéy iedno iáko w Kśieſtwách Kśiążetá z gniewu Bożégo pánuią/ ták też w Kśieſtwách ludzie w gniewie Bożym ſye rodzą.

Królowie z łáſki Bożéy króluią.

Kśiążetá z gniewu Bożégo.

Ten Argument niemoże inákſzą ſtáć formą/ gdyż iuż ſye pokazáło y Ewányelią świętą/ Iż Kśieſtwo przyrodzónym Práwem Króleſtwu przećiwné ieſt: skąd muſzą y włáſności Króleſtwá/z włáſnośćiámi Kśieſtwá/przećiwné rzeczy/ tymże Práwem przyrodzónym/ wzáiem ſobie być. Druga przyczyná tego ieſt tá/Iż Kśiąże w Kśieſtwie niema żadnégo nád ſobą zwierzchniégo/ná któregoby ſye w ſpráwách ſwych Kśiążecych oglądáło. Mówię (iákom iuż y piérwéy powiedział) o Kśiążetách głównych/ którzy ſobie ſámi Pánowie ſą: nie o tych/którzy pod Krześćijáńſkimi Królmi ſą. Ale Król ma nád ſobą wyżſzégo ſwégo/ nie inégo iedno tego/ który go Królem vczynił/ któremu Król przyśiągł/ y od którego Korone/ Miecz/ Sceptrum/ ná koniec Stolec Krolewſki/z rąk wziął: ná tego/iáko ná ſwégo zwierzchniégo/kożdy Król Krześćijáńſki

oglądáć

oglądáć ſye muśi. Będzieli Króleſtwu od Królá ſwégo gwałt/ma gotową vćieczkę do Kápłaná tego/przez którégo Bóg dał Króleſtwu Królá. Ten Kápłan ſam á nikt iny vrzędnym Sędzią ieſt/miedzy Królem á Poddánym w Króleſtwách. EVANG. Więc by nam Arcybiſkup Królá ſądźić miał/ będąc Senatorem iteż poddánym iego? ORZECH. Nie dobrze tho baczyſz: Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ nie ieſtći poddánym Królá Polſkiégo/ ále ieſt Koronator iego: nie ieſt też áni Senator Królewſki/ále ieſt Pater REGIS, & REGNI Primas. Czego dowiodę nie tylko Práwy Polſkimi/ ále też y tym Tytułem/który Tytuł Arcybiſkupowi Król dáie/ Pan náſz/ do niego Liſty piſząc. A iż byś to ná oko widźiał/iż żaden iny Królá Krześćijáńſkiégo/ mimo Kápłaná naywyżſzégo ſądźić niemoże. Będę ćie pytał/ á ty mnie bes vporu odpowiádáy: á nie mówiąc nic o dźiśieyſzym náſzym miłośćiwym/ dobrotliwym/ y świętobliwym Królu: o iákiem Boleſłáwie mówmy/od którégo rácz Pánie Boże Polſkę ná wieki záchowáć. Cobyśmy z tákowym Tyránnem (gdyby go Pan Bóg ná nas przepuśćił) ſobie poczęli/ gdyby ón zápómniawſzy Przyśięgi ſwéy/ Práwá nam łamał / á powinności ſwéy Królewſkiéy do-

Arcybiſkup Gnieźnieńſki czym ieſt w Polſzce.

Królá nikt nie ſądźi iedno Kápłan.

 ſkiéy do-

ſkiéy dosyć nie działał: EVAN. A co inégo/ iedno nie wedle Ewányeliéy/ Compelle intrare: A niechceſz/wiec muśiſz. ORZECH. A ktoż go ktemu przymuśi: EVAN. A kto iny/iedno nie Rzeczpoſpolita. ORZECH. Coż ty zowieſz Rzeczpoſpolitą: EVAN. Rycérſtwo Polſkié/z Rádą Koronną. ORZECH. Dobrzé mówiſz/ále mi powiedz/tá Rzeczpoſpolita/ to ieſt/Rycérſtwo z Rádą Koronną/czym przymuśi Królá ſwégo ku powinowátości iego/ſądemli/ czyli mocą/ czego oná piérwéy przeciwko iemu pokuśi: EVAN. Sąd z Królem trudny/ Gwałt niebeſpieczny: niewiém co tu lepſzégo: ORZECH. Ale wżdy iedno wybiéray/ bo nie możeſz brać rázem oboygá: bo Moc z Sądem/ rázem poſpołu ſtać nie mogą/ muśi iedno po drugim być: nam virtutes ordinem inter ſe,quē non transgrediunt, ſeruant. ták nas w Szkołách vczóno: czemuſz milczyſz: EVAN. Przeto/ iż co ná to rzec niewiém PAP. In genere virtutum,prior eſt iuſticia quàm potentia. Tego nas náuczył Pan Kryſtus który śmiercią ſwą piérwéy ſpráwiedliwośći ſwéy doſyć vczynił/ á potym wſtawſzy z martwych/mocy ſwéy nád Dyabłem vżył: O czym czytaycie Auguſtyná S. Lib: xiij de TRINITATE.

Spráwiedliwość piérwſza á niźli moc.

Orzechow-

ORZECH. Dobrześ to oſądził. A gdyż tedy Rzeczpoſpolita od Sądu by poſtąpić z Bolesłáwem (bo o tym ieſt rzecz/ dla przykładu) miáłá: kto ná tym Sądźie vrzednym Sedzią będźie: EVAN. A kto iny/iedno nie Rzeczpoſpolita. ORZECH. To być nie może/ bo Rzeczpoſpolita powodem w téy mierze ná ten czás ieſt: nie może ná iednym Sądźie tenże być powodem/ tenże być Sedzią: chybabyśmy ſye ſądzić chćieli z Królem ſwym po Wołoſku/gdźie ciż ſtroną ſą/ którzy też y ſądzą: iáko teraz Wołochowie Deſpotá ſądźili/którégo żadnym Prawem nie przekonáłégo áni ſądzonégo/zámordowali: ále to tám téy Sámoiedźi nie nowa/bo w Wołoſzech/ áni wiáry poddánych przeciwko zwiérzchniemu Pánu/áni ſprawiedliwości Pánſkiéy przeciwko poddánym ſwym niemáſz żadnéy: okrutna tám v tám tych Ludźi Tyránnis/ z wielką niewolą zmiéſzána ieſt. Tedy miedzy ludźmi cnotliwymi/ w dobrze poſtánowiónym Króleſtwie/muſzą być illa tria ad legitimum IVDicium requiſita, Actor,Reus,Iudex. A wedle téy Reguły pytam ćie/Kogo ná tym Sądźie/ o którym mówimy/ Sedzią poſádźimy: EVANG. Wiere niewiém ſkąd go weźmiemy: ORZECH. A kto nam dał Królá: EVANGEL. Bóg.

Wołoſka Sámoiedź.

Orzechow-

ORZECH. Wiém to: ále przez kogo nam go dał? EVANG. Przez Rycérstwo Polskié. ORZECH. Rycérstwo Polskié Królá obiéra ná Królestwo/ále mu władzéy Królewskiéy/ áni imienia Królewskiégo nie dáie/ bo tego wszystkiégo od Arcybiskupá Król ná Koronácyéy swéy nábywa: iáko sye iuż y piérwéy mówiło. Weyrzy w Pontyfikał/ á Koronácyą Królewską czytay/ naydzieśz to ták być iáko ia powiádam/á nie inák. EVANG. Niech ták bedzie. ORZECH. Tenże tedy Kápłan/który nam dáie Królá/sądzi nas w rostyrku náśzym z Królem: y ten/á nie iny żaden/ vznáwác to ma/zostawali w czym winien Król rzeczy swéy pospolitéy/ czyli nié. EVANG. A nużby Król ná Decrećie Arcybiskupim nie przestawał/cobyśmy tu dáléy czynili? ORZECH. Od tego iest naywyższy w Rzymie Kapłan/którégo tu v nas namiestnikiem ARCYbiskup Gnieźnieński iest: któremu sámemu tylko Pan Krystus rzekł/Pasce AGNOS meos: to iest/ spráwuy/ rządź/ sądź kożdégo/żadnég nie wyymuiąc człowieká/który sye kolwiek miánuie być Báránkiem: to iest/ wiernym moim. Do tegoć we wszytkich Krześcijáńskich Królestwách/ wszytkim ludziom/ w krzywdách Królewskich/ vcieczká iest ostátnia.

Rycérstwo niedáie Polsce Królá.

Kápláńska władza.

Ewán=

EVAN. A cóż potym bedzie? ORZECH. To co też było potkáło od Sámuelá Kápłaná/ Saulá Królá: ten z Stolcá przez Kápłaná był zrzucóny/ á Dawid miásto Saulá ná Stolec Królewski był przez tegoż Kápłaná wsádzóny. ktemu naydzieśz wielé przykłádów w Krónikách w Greckich/ w Niemieckich/ w Polskich/ też w inych/gdzie poddáni w Królestwách/Decretem Kápłaná naywyższégo/ od posłuszeństwá Królów niespráwiedliwych wolnymi bedąc/z nowu ná mieyscé piérwszych złych/ dobré sobie drugié Króle obiéráli: skąd iáwnie być widzimy/ oné przyczyné którey szukamy/przécz w Królestwách tylko wolni ludzie są/ álbo być máią/ á nie gdzie indzie: która to sámá iest/iż Kápłan naywyższy dzierży ná wódzy Krześcijáńskié Króle/ áby nie buiáli w spráwách swoich Królewskich/ iákoby chćieli: ále żeby ták poddánym swym królowáli/ iáko sye ná Koronácyéy swéy/ przed Kápłanem naywyższym klecząc/ pod Bożą przysięgą/ piérwéy á niżeli Koronę z rąk Kápláńskich wzięli/ królowáć obowiązáli: czego iż w Ksiestwách y w inszych Mocárstwách niemász/ przeto też w inszych Páństwách wszytkich/ ilé ich ná świećie iest/szczyré niewolstwo iest/swobody niemász w nich żadnéy. Otóż masz przyczyny niewolstwá

Saul zrzucóny z Królestwá.

Przyczyná wolności w Królestwie.

Kśiążecégo/

Kśiążecégo/ á wolnośći Królewſkiéy/ która nie
ieſt ina żadna/ iákom iuż powiedźiał/ iedno tá/
iż Król w ſpráwách ſwych Królewſkich zniewo=
lóny ieſt/ ku poſtepowi pewnemu/ Zwiérzchno=
śćią Kápłáńſką: á ći Deſzpotowie y Mocarzo=
wie ini/ w ſpráwách ſwych/ tą Zwiérzchnośćią
zniewoleni nie ſą. A czegóż ieſzcze chceſz dáléy
ode mnie/ powiédz mi?

EVANG. Com ſłyſzał/ iuż ná tym przeſta=
wam: ále ieſzcze coś mam w ſobie/ co mi bárzo
dodźiéwa. ORZECH. A cóż to tákiégo ieſt?
EVANG. Mowá twoiá górna/ á bárzo ſko=
ra: z rzeczy w rzecz/ iáko ſtrzałá z łuku do cylá
bieżąc/niewiém iáko mi z oczu zniknełá/nie vká=
záwſzy mi/áni dowiódſzy tego/ áby Króleſtwo
Polſkié/ iáko Królá/ ták też y wolnośc ſwą/ ni=
ſkąd inąd iedno od Kápłaná miéć nie mogło:
wſzytko zda mi ſye to być petitio principij, co w
ten czás bywa/ gdy kto czego przez to dowodźi/
co ſámo dowodu potrzebuie: á przeto ieſtem w
tym wątpliwy/mamli ia ták Królá iáko y wol=
nośći/ od ſámégo Kápłaná/ czyli od kogo inégo
w Króleſtwie Polſkim czekáć. PAP. Dobrześ
tho obaczył: y ia/ ácz mie nioſła mowá twoiá
Orzechowſki gdźie chćiałá/ á wſzákóż baczyłem
to/ że iéy czegoś ieſzcze nie doſtawáło.

Iáko Król/ ták też wolnośc w Polſce od Kápłaná.

ORZECH. Wiém ia też to moi Pánowie/
y tegom ſye w Szkołách vczył/co nápiſał Ariſt:
in Lib: Poſterior:, tymi ſłowy: Scire aūt arbitra=
mur vnum quodq; ſimplicit,non aūt ſophiſtico mo=
do accidentaliter: cùm cauſam arbitramur nos ſci=
re,propter quam res eſt: quoniam illius eſt cauſa,&
quoniam non contingit illud aliter eſſe. To nas
ten wielki Philoſopch vczy tego/iż kożda dowo=
dna á nie omylna náuká/ y gruntowna wiádó=
mość náſzá/ ná pewnéy przyczynie ſye ſádowi:
która to przyczyná/ ma trzy rzeczy miéć w ſobie:
Naprzód/ábyſmy przez nie rzecz trudną vmieli.
Potym/ ążeby oná rzecz/ przez którą rzeczy tru=
dnych dochodźimy/ byłá włáſną przyczyną rze=
czy onéy. Ná koniec/áby to/czego przez przyczy=
ne pewną dóydźiemy/nie mogło być inák/iedno
ták iáko ieſt. Wiém to dobrze/ iż tego mowá
moiá potrzebowáłá/chćiáłáli oná we wſzem cá=
ła być: ále wam folguiąc/ nie chćiałem ſye w té
Akrybologię bárzo wdáwáć: á zwłaſzczá iż oné
Eſſy/Dzyie/Quadry/Cynki/ ná koniec y Pyrá=
mides/ iáko rzeczy fráſowáné/ á kłopotu pełné/
nie bárzo mi y ſámemu ſmákowáły. Ale ieſliże
wy y tego ſłucháć chcećie/ tedy wam to demon=
ſtratiue vkáżę/ Iż Polſká żadnym ſpoſobem áni
obyczáiem/ nie może miéć áni Królá/ áni wol=

nośći swéy z inąd/ iedno od Bogá przez Kápłaná: tylko iedno ábym sye wam w tym nie sprzykrzył/ proszę. EVANG. Nie sprzykrzysz/ bo tego słucháć obádwá pilnie od ćiebie chcemy/ y o to ćie bárzo prosimy. PAPIEZ. Nie żeby mnie tego ták dálece dla swoiéy własnéy náuki słucháć potrzebá było/ bo mnie tho wiedźiéć/ y drugiégo vczyć/ iáko Káznodźiei kośćiołá Przemyskiégo przystoi: ále iż mi słucháć iest miło/ ták wielkiemi náukámi gotowéy y vstroionéy Rozmowy: przeto téż y mnie masz gotowégo ktemu słucháczá. ORZECH. W imiono Bożé pocznę tedy/ ábym pewniéy postąpił/ od tegóż Philosophá/ który in primo Lib: posteriorũ Analyticorũ, vcząc nas o rzeczách wielkich mówić/ y drugiégo vczyć/ ták pisze: Omnis doctrina, & disciplina intellectiua, ex praeexistente fit cognitiõe. To iest/ lubo kto od ćiebie sye vczy/ lubo ty od kogo sye vczysz/ muśitá miéć miedzy sobą obá początek iáki/ od którégo náukę swą pocznietá. Tákież ia ná ten czás chcąc wam to dowodnie pokázáć/ że ták Król Polski/ iáko téż y wolność Polska/ wszytká ná Kápłanie záwisłá: muszę tego dowodu miéć pewny początek/ nád który/ áni prawdźiwszy/ áni piérwszy/ áni bliższy/ áni iáwnieyszy/ być w tym dowodźie nie może: który

początek/ nie tylko piérwszym iest w tym dowodźie/ ále téż iest y przyczyną tego/ czego dowiéść chcemy. Thomasz S. Philosoph itéż Theológ wielki/ in prima parte Summę, ták powiáda: Autoritas, est principium cognitionis nostrę, in his rebus quę sunt fidei. Przeto zá rádą tego Człowieká świetégo y vczónégo/ wezmę to co nápisáno w Zakónie iest przez Moyżeszá S. DEVT: xvij. Non poteris alterius gentis hominẽ Regẽ facere, qui non sit frater tuus: cumq; fuerit constitutus, nõ multiplicabit sibi equos, nec reducet populũ in Ægyptũ, equitatus numero subleuatus: & cæt. Non habebit vxores plurimas, quę alliciant animum eius, neq; argenti & auri immensa pondera. Postquam aũt sederit in Solio Regni sui, describet sibi DEVteronomium legis huius in volumine, accipiens exemplar à Sacerdotibus Leuiticę Tribus, & habebit secũ: &c. Nec eleuetur cor eius in superbiam super fratres suos, neq; declinet in partem dexteram, vel sinistram: vt longo tempore regnet ipse, & filij eius sup Isráel. W tych słowiech widźimy wszytkę postáwę/ ále lepiéy rzekę/ wzór Królestwá Krześćijáńskiégo/ w którym/ iákowy ma być Król/ zretelnie Moyżesz tu wypisuie: bo naprzód tákowy człowiek ná Królestwo wybrány/ ma być brátem Zydóm/ to iest Krześćijánóm/ którzy ná Zydowskié mieysce wstąpili: nie ma być inégo Narodu Człowiek/ (Król iákowy ma być.)

to ieſt/nie ma być áni Pogáninem/áni Odſzczé-piéncem/ áni Káćérzem : ále ma być Krzeſćijá-ninem wiernym/ mieſzkáiąc ſtale iteż zgodliwie poſpołu z Króleſtwem ſwoim/w iednym/świe-tym/ powſzechnym/ y Apoſtolſkim Kośćiele. Táki á nie inákſzy człowiek obiérány ma być ná Krześćijáńſkie Króleſtwo: potym gdy iuż będźie vrzędną zwierzchnią mocą poſtánowióny Kró-lem/nie ma wielkiégo około śiebie mieć woyſká/ ktoremby ná zad do Aegyptu/to ieſt/ w błędy á w káćérſtwá/ przez moc á przez gwałt lud Kró-leſtwá ſwoiégo od Kośćiołá Bożégo odwodźił. Ná koniec/ to Królowi piſmo przykázuie/ ażeby Król Żon wiele niemiał: to ieſt/áby poczciwym Małżonkiem był: ażeby śrébrá áni złotá nie zbié-rał/ to ieſt/áby łákomym nie był. EVANG. Słyſzę tu z piſmá tego/ iáki człowiek ná Krze-śćijáńſkie Króleſtwo obiérány być ma / y iákié záchowánié iego Królewſkié być ma: ále tego w tym piſmie nie widzę/od kogo władzę Królew-ſką/ten człowiek wybrány ná Króleſtwo/wźiąć ma. ORZECH. Słuchayże ty iedno co Moyżeſz mówi: powiáda/iż Król ma wźiąć od Kápłaná Kśięgi DEVTERonomium/ktore ſło-wo/ iákoćiem y pierwey powiádał/ Wtóremu/ to ieſt/nowemu Zakonowi należy: ktory Zakon

¶ Kápłan Królowi Kśięgi Zakonu wtóré go podáiąc co znáczy.

nowy/ták ſye w ſtárym Zakonie táił/iáko ſye tái ogień w krzemieniu. Té Kśięgi Król ma wźiąć nie od kogo inégo / iedno od ſámégo Kápłaná. Jeſli tu w tym podániu tych Kśiąg/ áni świą-tośći/ áni táiemnice żadnéy niemáſz/ tedy táko Królowi té Kśięgi wźiąć od Kápłaná przyſtoi/ iáko y od kożdégo inégo człowieká. Ale gdyż ieſt przykazano Królowi/ nie od kogo inégo Kśiąg tych bráć/ iedno od Kápłaná : tedy tu muśi być przy tych Kśięgách coś ſkrytégo y oſobliwégo/ á Królowi ku Stanu iego potrzebnégo/ czego Król/áni ode mnie/ áni od ćiebie/ áni od żadné-go inégo człowieká/ wźiąć nie może/ mimo Ká-płaná/Królowi ku dániu náznáczonégo : zwła-ſzczá/ iż tám przydano ieſt w tymże piſmie/ áby Król miał przy ſobie té Kśięgi/ y czytał ié záw-ſze/ áby ſye vczył bać Páná BOGA ſwoiégo/y ſtrzédz ſłów/ y obrzędu iego w Zakonie nápiſá-négo. Ty ſłowá okázuią/ iż Król z Kśięgámi poſpołu od Kápłaná wźiąć miał y náukę ku w-ſzytkiéy ſpráwie ſwéy Królewſkiéy: ktorą náukę Królewſką/ dármoby Król z Kśięgámi onymi od Kápłaná brał/nie wźiąwſzy pierwéy od nie-go tego/czym Król Królem práwym ieſt : gdyż Omne agens prius dat formam, quàm conſequentia ipſam formam : PHILoſopho teſte.

EVANG. O náuke ia nie mówie/ále mówie o moc/która Królá czyni Królem/róznégo człowieká od wszytkich Kśiążąt/Despotów y Mocarzów inych/ dla którey mocy/ iákoś y pierwey powiedźiał/ osobliwym słowem Grek Królá zowie Κοιρανος, Węgrzyn Kyral/Rusin Korol/ Polak Król. ORZECH. Qui ad pauca respiciunt, falluntur facilè: Arystoteles mowi. Powiedz mi/bywałeś ty kiedy przy Práwie Niemieckim/ gdy ieden drugiemu imienié przedáiąc / Sądownie rózge wzdawa: EVANG. Bywałem: Ale cóż to ktemu. ORZECH. Wzdawáiąc rózge ieden ku drugiému ták mówi: Oto ia tobie wzdáie imienié swé/ ze wszystkim Práwem/ ták iákom sam miał: y zá tym v Práwá oddáie Kupcowi rózge. Czemuż tu ón Przedawcá rózge imieniem swym zowie/á rózgá imieniem iego nie iest: EVAN. Nie iest rózgá imieniem/ ále iest pewnym skutecznégo przedánia onégo v Práwá znákiem. ORZECH. Dobrze mowisz: Ták téż o tych Kśięgách rozumiéy/ któré tu sam Kápłan/á nikt iny/Królowi podáie: bo Kśięgi té widomé/władzą Królewską nie są/ále są znákiem y świątośćią władze onéy niewidómey Królewskiéy: którą Król przez Kápłańską zwierzchność / od sámégo Bogá przy onych

Znáki słowią sye imieniem rzeczy znáczónéy.

Kśięgách

Kśięgách bierze : nie ináczey/ iedno iáko ludźie krszczeni ná Krzśćie przy wodźie widómey/prawdziwy Krzest dusz swoich niewidómy/od Páná Boga przez Kápłaná biorą : á iáko gdy Biskupá świecą/kładźie Arcybiskup ná głowe Biskupá świecónégo Ewányelią świętą/ przydáiąc ktemu táiemnych słów Modlitwy : któré to włożenié tych Kśiąg/wielka á skryta świątość iest : bo przy tym włożeniu/ iest oná moc Apostolska/ktora Apostołem w kośćiele Bożym ssta wa sye Biskup. Ták téż y dźiśia/coś podobnégo temu Arcybiskup czyni koronuiąc Królá : który przed tym á niżli nań Korone włoży/vpominánié z Kśiąg z Zakónu Bożégo do Królá czyni : iákoby podawáiąc wedle Pismá tego Królowi Kśięgi/ y przy tych Kśięgách Korone/ Miecz/ Sceptrum/ y Stolec Królewski/ Królowi oddawáiąc/ y przy tym Królá vcząc/ y Przyśięgą sobie go vpewniáiąc/ne eleuetur cor eius in superbiam supra fratres suos: To iest/ áby z kłoby niewybijał iednostáynéy/pożytkiem własnym swoim/Król wolnośći Bráćiey swéy/áby Poddáné swé zá Bráćią swą własną/ á nie zá niewolniki swoie v śiebie miał. A iż zgadza sye z tym Pismo ono/co ieden wysokiey cnoty iteż mądrośći Hetman Scypio/v Cyceroná mądrégo Mówce

Kśięgi ná Biskupá kłádą.

Król Brátem nie Pánem iest Poddánym swym.

mówi:

mówi: przeto położe to/co też prawdźiwie nikomu inſzemu/ iedno Krześćijáńſkiému Królowi przywłaſzczóno być może: Vt enim Gubernatori, curſus ſecundus, Medico ſalus, Imperatori victoria: ſic huic Moderatori Reipub: beata Ciuiũ vita propoſita eſt: vt opibus firma, copijs locuples, glŕa ampla, virtute honeſta ſit: huius operis maximi inter homines, atq; optimi illum eſſe effectorem volo.

Toć ieſt tedy nie podnáſząc ſye Królowi nád Bráćią ſwą/co Moyżeſz nápiſał/ nie mieć Królowi nic ſwégo przy ſobie włáſnégo/áni gárdłá ná kóniec/ czegoby dla Bráćiéy/ to ieſt/dla Poddánych ſwoich/ y dla wolnośći ich/ Krol dobry położyć czáſu potrzeby nie był powinien. Bonus enim Paſtor animam ſuam ponit pro OVIbus ſuis. Ioan: x. Co tám Ewányeliſtá piſząc po Gręcku/ono ſłowo Láćińſkié PASTOR, nápiſał ποιμὴν: ktorym ſłowem/ Grękowie ſtárzy zową Królá/ iákoby oſobliweğ Páſtyrzá iákiégo/ktory pewnym Prawem/pod pewną winą/páśie owce polecóné ſobie: Przeto tym ſłowem iednym/ nietylko Kápłany/ ále też y Króle/ Pan Kryſtus Kápłan y Król naywyżſzy/ Páſtyrzmi zowie: których namieſtników ſwoich vrząd ten być powiada/pod winą Sądu Bożégo vmrzéć dla ſwych poddánych: to ieſt/niczego inégo/áni gárdłá ná kóniec

¶ Ták Kápłan iáko y Król páſtyrz.

ſwégo

ſwégo nie pátrzyć/ iedno ſwobody á pożytku ludu im polecónégo. Otóż iáwnie widźićie/ iáko y władza Królewſka/tákże wolność Króleſtwá poddánégo Królom/wſzytká z rąk Kápłáńſkich wiśi: co iáwnie oglądaćie ieſzcze z Koronácyéy Saulá Królá/ ktorą krótkimi ſłowy wam odpráwie: o ktoréy ták piſano ieſt: Tulit autem Samuel lenticulam Olei, & effudit ſuper caput eius, & deoſculatus eſt eum: & ait, Ecce vnxit te DOMinus ſuper hæreditatem ſuam in Principem: &c̃. Et cùm ingreſſus fueris ibi VRBEM, obuiam habebis gregem Prophetarum deſcendentium de excelſo: &c̃. Et inſiliet in te Spiritus Domini, & prophetabis cũ eis, & mutaberis in virum alium. Quando ergo euenerint ſigna hæc omnia tibi, fac quęcunq; inuenerit manus tua, quia DEVS tecum eſt: &c̃. Itaq; cùm auertiſſet humerum ſuum Saul, vt abiret à Samuele, immutauit ei Deus cor aliud: &c̃. Veneruntq; ad prædictum Collem, & ecce cuneus Prophetarũ obuius ei: & inſiluit ſuper eùm Spiritus Dei, et prophetauit in medio eorum: & cet. W téy Koronácyéy Saulowéy ná oko widzimy/ iákiéy świątośći itéż możnośći pełná ieſt Koronácya Królewſka: w ktoréy máſz naprzód widóméğ Kápłaná/ktory poświąca Królá: máſz to/ iż tenże Kápłan/ poſtánowia Królá/ nie nád niewolą Turecką/

Koronácya Saulowá.

i.Reg: x.

Koronácya Królewſka wielkiéy táiemnice pełná.

álbo

álbo Moskiewską/ álbo Książęcą iáką/ ále nád dziedzictwem Bożym/którego dziedzictwá wolność przyrodzóną własnością iest: masz też to/ iż przez świątość pomázánia świetégo/które od Kápłáná Król bierze/ tych rzeczy dostawa/ sercá nowégo/ przez które odmienia sye w człowieká inszégo: potym mieyscá Prorockiégo/miedzy którymi Proroki bedąc Król/ prorokuie: to iest/ vczestnikiem sye Kápłánstwá świetégo sstáie. Jesli tedy zwierzchność Kápłáńska Królá wolnym ludziom dáie/iesli Królá w człowieká inégo przemienia/ y iesli go Prorokiem dziáła/ tedy gdzie Kápłáná niemász/ tám też áni Królá/ áni Królestwá/ áni ludzi wolnych niemász. Szukaymysz tedy ták Królá iáko y swobody v Kápłáná/ á nie gdzie indzie/ chcemyli to oboie przy sobie cáło mieć. EVANG. Wiec bes Kápłáná/Kásztellan álbo Woiewodá Krákowski/ Królá dáć nie może? ORZECH. Nemo id dat, quod nō habet. W vrzedzie Kásztellánskim/ áni Woiewodzym/ namnieyszéy odrobiny vrzedu nie naydziesz Królewskiégo: przeto nie może áni Kásztellan/áni Woiewodá Krákowski/dáć tego inemu/ czego oni sámi niemáia/ bedąc oni pod vrzedem Królewskim/ w vrzedziech swych niższymi iteż mnieyszymi / á niżliby Królewski

☞ Żaden Swiecki Pan Królá koronowáć niemoże.

vrząd

vrząd nád sye wietszy/ stánowić miedzy ludźmi mieli. Ale w Kápłánskim vrzedzie/ nie równo nád Królem wyższym/gdyż sye w nim Królewski vrząd wszystek zámyka/z władze swoiey Kápłánskiey tego drugiemu Kápłan vżycza/ co w vrzedzie swoim wcále wszystko ma. Bo iáko ciáło człowiecze/Królowi poddáné/z dusze iego/ która Kápłanowi polécóná iest/ wisi wszystko: ták też stan Królewski/ z vrzedu Kápłánskiégo wszystek wisieć musi. A przeto/ gdyż w żadnym ná świecie vrzedzie/Królewski vrząd nie zámyka sye/ iedno w vrzedzie Kápłánskim: nie może żaden vrząd Królá dáwáć ludziom/mimo vrząd Kápłánski: który to vrząd/przed tym niżli Królowie ná świecie byli/ miedzy Ludem Bożym/záwsze Królował/ y od tego Królowánia Kápłánskiego/Lud Boży Królestwem wezwány był/ chociay ieszcze Królá żadnégo nie miał. o czym ták pisano iest: Vos eritis mihi in Regnū Sacerdotale, & GENS sancta. To Pismo świeté vkázuie/iż Królestwo Krześcijánskie/bes Królá máiąc w sobie Kápłáná/zá wieku stárégo/Królestwem od Kápłáná zwáné bywało: co by nigdy nie było/ by Kápłan z przyrodzenia swégo/ prawdziwym Królem od wieká miedzy Ludem Bożym nie był/ á żeby Król wszystkiey władze

Czemu Ká- plan K[illegible] czynić m[illegible]

Exo: xix.

☞ Kápłan vżycza władzey swoiey Królowi.

swéy/

swéy/co iéy kolwiek przy sobie ma/od Kápłaná/ to iest/od Królá swégo vżyczónéy sobie nie miał.

Panis propositionis.

Przetoć y Król Dawid/ vżyczóny sobie Chléb świety od Achimelechá Kápłaná iadł/ którégo nie godziło sye iesć/ iedno tylko sámym Kápłanom: znácząc to/ iż Król vczestnikiem iest Kápłáństwá: to iest/zámyka sye wszystek w Kápłanie/ iáko w Pánie á w Królu swym. Ták téż tenże Dawid/przed Skrzynią Zakónu Bożégo/ w Effodzie/to iest/w Ornacie Kápłáńskim/nie bedąc Kápłanem/grał y skakał miedzy Kápłany z weselim chwaląc Páná Bogá: ná znák tego/ iż Król vczestnikiem Effodu/ to iest/stanu Kápłáńskiégo / á nie Kápłan stanu Królewskiégo vczestnikiem iest: ále iest Architecton/ álbo iuż lepiéy rzekę/zwiérzchnim Pánem y przełożónym Królem/Kápłan stanu Królewskiego. Czytaycie o tym 1. Reg: VI. EVAN. Juz ták niech bedzie: ále gdzież dziśia tego Kápłaná naydziemy/álbo skąd go weżmiemy? ORZECH. A skądże inąd/iedno nie stąd: skąd go Przodkowie nászy bráli ná Koronácyą Królów swych/ przed sześcią set lat? A czemuż wżdy mie o to/ iáko o rzecz nową pytasz? EVAN. Nie bes przyczyny: Bywałem miedzy Posły ná Seymie teraz przy thym/ gdy około twoich Dyálogów

Effód.

Kápłan Rzymski sam vrzędnie dáie Króle.

swary

swary wielkié bywáły/ w których powiádasz/ iż Król w Polszce inák stánowióny iedno co przez Kápłaná być nie może: niektórzy z Postów piérwszych/ podobno prawdą przymuszeni/ pozwaláiąc tego/iż Koronator Królewski Kápłan być musi: ále nie ten Kápłan z Gniezná/którégo oni Báłwochwalcą zową. ORZECH. A którégoż inégo oni być powiádáią? EVANG. Tego/ná którégoby sye Ewányelikowie zwolili. ORZECH. A nuż oni Wiárámi rozmáitymi rostárgnieni bedąc/kiedy ná iednégo Kápłaná swégo sye nie zwolą/ co sobie my pocżniemy z Koronácyą Królewską? EVANG. Czekáć do tąd/áż sye zwolą. ORZECH. Niechce powiádáć/iáko to rzecz iest szpátna/niesłuszna/ itéż niebeśpieczna Królestwu Polskiemu/Królá koronowánégo do tąd nie miéć/pokiby sye ći ludzie Wiárámi rostárgnieni/ná iednégo Kápłaná nie zwolili. Aleć to powiém/iż sye oni nigdy ná to nie zgodzą/ áni zgodzić mogą: czegoć ták dowodzę: Powiádałeś/ gdy sye w Wárszáwie zchodzą Posłowie/dniá niemász żadnégo/którégoby swar wielki około wiáry miedzy Posły nie był: iedni dzierżą z Stánkárem/ drudzy z Cálwinem/ trzeći z Lutrem/ czwárći z Góniącym/ ini z Sárnickim/drudzy z Grzegorzem/j z inemi.

A ktoż

A ktoż by te Bálámuty wyliczył? Stánkár pisze Kśiegi/ ktorymi dowodźi/ y dowiódł/ iż wszyscy Cálwiniśćy Arryanowie są: Cálwin zásie tego dowodźi/ y dowiódł/ iż Stánkáryśće szczyrzy Nestoryanowie są: Sárnicki tákież/ Zydowską Wiárę Grzegorzowi y Góniącemu zádáie: y dobrze to im zádáie/ bo ći obádwá/ Syná y Duchá S. od Bostwá Oycowskiego/ iáko Zydowie odłączáią/ y Tróyce S. nie wyznawáią: tákież zásie ći dwá wiodą tho ná Sárnickiego/ y dobrze wiodą/ iż Sárnicki ták wierzy/ y ták vczy/ iż Bóg w Tróycy iedyny nie iest/ ále iż są trzey miedzy sobą w náturze rózni/ Bóg Ociec/ Bóg Syn/ Bóg Duch S. Jesli tedy rózné té Wiáry są/ pewniec też Kápłáni tych Wiar miedzy sobą róznymi być muszą. Powiedzże ty tedy mnie/ rychłoli tám Koronácya Królá Polskiego dóydźie/ gdy kożda z osobną Wiárą/ z Kápłanem swym osobnym/ ná Koronácyą poiedźie? y nie piérwéyli thám bedźie okrutna śieczká/ á niżeli Koronácya Królewska? EVANG. Wszytkomi sye widźi/ że nie bedźie z téy Koronácyéy nic. ORZECH. Pewnie nie bedźie: y przeto ná tenże nam koniec muśi przyść/ ná który Zydowie przyszli: którzy wzgárdźiwszy Kápłanem vrzednym/ zostáli hániebnymi ná świećie ludźmi:

Zydowski známienity przykład/ którzy pospołu z Kápłanē Króli ſtráćili.

y ták Królá/ iáko y Práwá/ y Królestwo swoie ſtráćili: á wołáiąc ná Kápłaná/ CRVCifige: tymże głosem wołáli sámi ná sye/ REGem non habemus. Nie chćieli mieć od Kápłaná Królá/ nie moglić go potym dostáć áni od Césárzá. Proszę/ przypátrzmy sye tu srogiéy Spráwiedliwośći Bożéy/ iáko tu Zydowie in ictu oculi, & in nouissima voce, z Kápłanem pospołu trácą własnégo swégo Królá. Ad nostram hæc doctrinam scripta sunt: Pánie Olekszy miły/ bóymy sye przykłádu tego/ y strzeżmy sye tego/ ábysmy wywoływáiąc z Polski Kápłaná/ Królá z nim pospołu nie wywołáli. EVANG. Widzę że ku temu idźiemy/ Pánie Boże bądź z námi. Ale żebym mógł gotowym płáćić tym ludźiom/ vkaż mi to/ iż nie może być żaden vrzedny Koronator Królewski/ mimo Kápłaná Rzymskiego? ORZECH. Łatwieć tego dowiodę: Naprzód Zwyczáiem: Potym Práwem Polskim: á ná koniec Kośćiołá Bożego świádectwem: poczawszy od Bolesłáwá Chábrego/ áż do dźiśieyszégo Królá/ kto w Polszcze Koronował Królé. EVAN. A kto iny/ iedno nie Kápłan Rzymski/ Arcybiskup Gnieźnieński? ORZECH. Dobrze mówisz: Ale ćie kremu pytam/ Práwo y Státut Polski/ komu roskázuie Koronowáć

Mimo Kápłaná Rzymskiég iny żaden koronowáć Królá nie może.

Polſkiego Królá? EVAN. A komuż inemu/ ieſli nie Arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu. ORZECH. Tedy ten Król/ ktoryby był od kogo inſzego/ á niżeli od Rzymſkiego Kápłaná Koronowány/ był by przeciwko Prawu/ y przeciwko zwyczáiowi Króleſtwá Polſkiego Królem Koronowánym? EVAN. Prawdá ieſt. ORZECH. Tedyby táki Król/ nie był tákim w Polſzce Królem/ iákim Królem Chábry Bolesław/ y Potomkowie iego/ áż do dziśieyſzégo Królá w Polſzce był? EVAN. Ták ieſt. ORZECH. Tedyby nie był Polſkim Królem/ ále wlázą iákim/ á práwie fur & latro: ktorégo ieſlibyſmy do Polſki przyieli/ muśielibyſmy ten zwyczay Koronácyéy Królewſkiéy/ y to Prawo/ ktorégo vżywamy/ y ten Státut/ ktory popiſány mamy/ poſpołu z Przysiegą Królewſką/ precz z Polſki wyrzućić: To ieſt/ muśielibyſmy Polſką Korone ſtráćić. EVANGE. A czemuż nam tego ná Kazániach nie powiádáią? PAPIEZ. Powiádáiąć/ ále wy nie ſłuchaćie: nie podoba ſye wam nic od nas / co wam zdrowie á zbáwienié przynośi: á to przeto/ iż zginąć chcecie. EVANGEL. Nie radbym zginął? PAPIEZ. Zginieſz/ ieſli zá inymi póydzieſz/ á ieſli Królá od Kápłaná odłączyſz.

EVANG. Tego ia czekam/ ážebyśćie mi to pokazáli/ iż iny żadny Kápłan/ nie może Królá ſtánowić/ iedno Kápłan Rzymſki. ORZECH. Vkażę ia tobie ná oko/ iákom ći obiecał: naprzód ćie pytam/ ieſliże ieſt ieden Kośćioł: potym ieſliże tenże ieſt á nie inſzy teraz v nas Kośćioł/ ktory czáſu Apoſtołów był/ rządem/ zacnośćią/ władzą. EVANG. Miły Doktorze / odpowiédz ſam temu Sophiśćie zá mie. PAPIEZ. O tym nie trzebá wątpić/ iż Kośćioł ieſt ieden/ á nie dwá: bo o tym Duch S. przez Sálomoná ták mówi: Vna eſt columba mea, perfecta mea. A ieſli ieſt ieden Kośćioł/ tedy w nim tenże porządek/ y táż zacność/ y táż władza ieſt teraz/ ktora y piérwéy w nim czáſu Apoſtolſkiégo byłá. ORZECH. Tedy teraz ten Kośćioł Klucznika Piotrá/ iáko y piérwéy ma? PAPIEZ. Ma. ORZECH. Tedy ma ten Piotr klucze y Owczárnią/ ktorą tymi kluczmi otwiéra y zámyka? PAPIEZ. Wierna prawdá. ORZECH. Tedy nie wchodzi nikt w te Owczárnią Piotrowę vrzednie/ iedno ten/ ktoremu do Owczárnie ten otwiéra Klucznik? PAPIEZ. Tákći ieſt. ORZECH. Pytam ieſzcze/ mali Kośćioł ták teraz iáko też y piérwéy miał/ Apoſtoły/ Proroki/ Ewányeliſty/

Tenże Kośćioł theraz ieſt / ktory z dawna był.

Cantic.vi.

☞ Piotr.

páſtyrze/ y Doktory? PAP. Boże vchoway inák mówić. ORZECH. A kedyż ći w te Owczárnią weſzli/ przez dźwiérzéli/ czyli inedy kedy? PAP. Pewnie nie oknem/ áni dźiurą. ORZECH. Tedy im Piotr kluczem drzwi Owczárnie téy otworzył? PAP. A iákoż inák. ORZECH. Tedy vrzednégo áni Apoſtolá/ áni Prorоká/ áni Ewányeliſty/ áni Páſtyrzá/ á po náſzemu mówiąc/ Káplaná/ niemáſz w téy Owczárniéy żadnégo/ ktoryby nie wſzedł przez drzwi otworzóné od Piotrá/ w te Owczárnią Piotrowi zwierzóną? PAP. Przećiwko temu mówić nikt nic nie może. ORZECH. Szukaymyſz gdźie dźiś mieſzka/ y owſzem gdźie záwſze mieſzka ten Rzymſki Piotr/ ktorégó vkaże nam Auguſtyn S. contra Manicheum Cap: iiij. Multa ſunt,quę me in Eccleſię gremio iuſtiſsime tenent: tenet conſenſio populorũ, tenet autoritas miraculis inchoata, ſpe nutrita, charitate aucta, vetuſtate firmata: tenet ab ipſa Sede Apoſtoli Petri, cui paſcendas Oues ſuas Dominus, poſt Reſurrectionẽ ſuam cõmendauit,vſq; ad præſentem Epiſcopatum Sacerdotum Succeſsio. Et Lib: 1. contra Donat. Ergo in Cathedra vnica, quę eſt prima, ſedet prior Petrus: cui ſucceſsit Linus, tũ Cletus, deinceps Clemens: & conſequenti ſerie alij.

☞ Stolicá Piotrowá.

Hieronym

Hieronym S. ad DAMaſum ták piſze: Faceſſat inuidia Romani culminis, recedat ambitio: cũ ſucceſſore piſcatoris, & diſcipulo Crucis loquor. Ego nullum primum niſi Chriſtum ſequens, beatitudini tuę, id eſt,Cathedrę Petri,cõmunione conſocior,ſuper illam petram ædificatã Eccleſiam ſcio: quicunq; extra hanc domum Agnum comederit, prophanus eſt: &c. Non noui VITalem, MELetium reſpuo, ignoro PAVLinum. Quicunq; tecũ non colligit, ſpargit: qui CHRiſti non eſt, ANTichriſti eſt. Otóż maćie Piotrá: widźićie ná ktorym mieyſcu y teraz poſádzóny ieſt: widźićie ktożkolwiek z tym Piotrem w Rzymie bráctwá nie dźierży/ ſługą Kryſtuſowym/to ieſt/Káplanem nie ieſt: ále ieſt ſługą iáwnégo złégo duchá. A to nie ledá kto/ ále wielkiéy świetobliwośći y mądrośći ludźie/ Auguſtyn y Hieronym mówią. Zámknimyſz tedy to cochmy poczeli: ktożkolwiek nie będąc brátem itéż towárzyſzem w ſpráwie Kośćielnéy Piotrowi Rzymſkiému/wśćiépia ſye w Koronácyą Krolewſką/ táki kożdy wdźiéra ſye w Kośćioł/ y wśćiépia ſye gwałtem w Vrząd Kápláńſki: á będąc ſam przeto złodźieiem y rozbóynikiem/ nie może ludźiom inákſzégo Królá dáć/iedno tákowégo/iákowym ſam ieſt: to ieſt/ ſzczyrégo Tyránná. EVANG. Dźiwnieśćie

 mi łeb

mi łeb zákręcili. PAPIEZN. Nie frásuy sye
miły Bráćie/ muśisz ná nas Pápistách przestáć:
chceszli mieć vrzędnégo Królá w Polszce/miéyże
vrzędnégo Kápłaná/od Piotrá Rzymskiégo do
Polski postánégo/ któryby to Kápłan vrzędny/
dał w rece Królowi twemu Miecz/ ku obrónie
wolnośći twéy. EVANG. A to ná mie trudno/
iáko ten może dáć drugiému Miecz/ któréo
go sam niema: quia nemo dat id, quod non habet.
Iákoś sam máło przed tym powiádał: á zwłaszczá
ten twóy Piotr/ któremu rzeczóno / Mitte
Ioan. xviij gladium tuum in vaginam. PAPIEZ. Dobrze
mówisz: rzeczóno Piotrowi/Pietrze Mieczá nie
vżyway: Ale tego iemu nie rzeczóno/ Nie miéy
przy sobie Pietrze Mieczá: y owszem rzeczóno/
Luce xxij. Ecce duo gladij hic: Satis est. Ma Piotr Miecz/
ále go w nożnách/to iest/w Kośćiele swym/nie
sobie/ ále Królom chowa. Quia Summus Sacerdos
habet potestatẽ gladij, sed exercitiũ eius nõ habet.

¶ Iáko Pápież Miecz ma / á iáko go niema.

O czym stáré Decretá ludzi świetych czytaycie.
Czego też mamy w Mieśćiéch przykład / gdźie
Burgmistrz Miecz ma/ále go nád złoczyńcą nie
vżywa / Kátowi go ku skutku spráwiedliwośći
swéy chowa. EVANG. Wiec ty iáko Pápieżá
Burgmistrzowi/ ták Kátowi przyrownywasz
Królá? PAPIEZ. Wiédz to zá pewné/

Iż de

Iż de rigore iusticię, by nie było w Mieśćie Kátá/
muśiałby sam Burgmistrz wieśić złodźieiá:
á by nie było Burgmistrzá/muśiałby sam Stárostá
to czynić: by nie było Stárosty/muśiałby
Krol sam ręką swą/ Spráwiedliwośći świetéy
dosyć czynić: bo zwłaszczá Królom przykazano
iest/ Maleficos non paciaris viuere super terram. Exo. xxij.

Kát w Rzeczypospolitéy Królewską ręką iest

EVANG. Mówże tedy záśie ták/ by nie było
Królá/ muśiałby sam Papież ręką swą wieszáć
złodźieiá/gdyż ón iest náde wszemi Królmi
Vrzędnikiem w Kośćiele Bożym/ iteż Królem
naywyższym/ ták iáko ty powiádasz.
PAPIEZ. Ták iest. A za Sámuel Kápłan i.Reg.xv.
naywyższy/ Agágá Amálechite/przed wszem ludem
/ ręką swą własną nie rozśiekał ná sztuki/
zrzućiwszy piérwéy Saulá z Stolcá Królewskiégo/
przeto iż ón żywił Królá onego przeciwko
zákazániu iego? Widźisz iáko w ten czás/
gdy Królá nie było/Kapłan miedzy ludem Bożym/
zostawszy bes Królá sługi swégo/ sam ręką
swą własną/ Spráwiedliwośći Bożéy dosyć
czynić muśiał. EVANG. Dźiwnie Spráwiedliwość
od Páná Bogá miedzy ludźmi postánowióna
iest. PAPIEZ. Dźiwnie: przeto
też o niéy ták Dawid w Psálmie śpiéwa: Mirabilia
opa tua Domine, nimis profundę factę sunt Psal. xci.

Sámuel ścinał.

Spráwiedliwość Bożá dźiwnie postánowióna.

X iij cogitationes

cogitationes tuę. Vir insipiens nõ cognoſcet, et ſtultus non intelliget hæc. Sąć to ſkryté/ á wielkiéy táiemnice rzeczy/ Bóg/ Kápłan/ Król: poſpolu té rzeczy chodzą/ y iedną rzeczą w Krześćijáńſkim Króleſtwie ſą: Jáko o Bodze y o Kápłanie/ ták też y o Krolu/ ono Dawid w Pſálmie śpiewa: Iuſtus Dominus, & iuſticias dilexit, æquitatem vidit vultus eius. Dał tobie Królu Pan Bóg przez Kápłaná ſwégo Miecz/ ábyś ty tym Mieczem ſpráwiedliwość w Króleſtwie twym czynił: ieſliże ty ſpráwiedliwości téy zániechaſz/ Kápłan Koronator twóy/ nápominác cie o to/ y Sądownie vpornégo kárác cie zá to ma: á ieſliże Kápłan/ pochlébuiąc álbo folguiąc tobie/ zámilczy krzywdy y ſpráwiedliwości twéy/ Pan Bóg ták Kápłaná przeto ſądzić y kárác bedzie/ iáko ſądził y karał Kápłaná onego Heli/ przeto/ iż ón nie karał przeſtepnych onych Przełożónych Synów ſwoich/ Ophni & Phinees. Wielé przykłádów w piſmie świetym znaydziecie/ ſkąd to znác możemy/ iż Pan Bóg ſrogo ſye mści ſpráwiedliwości ſwéy wzgárdzónéy/ ták nád Królmi/ iáko też y nád Kápłanmi: która ſpráwiedliwość/ áby vſtáwiczna y wieczna miedzy ludźmi w Króleſtwie KRZeśćijáńſkim była/ dał nam piérwéy Kápłaná/ á potym przez Kápłaná dał

Pſal. x.

Miecz dano Królowi czemu?

i. Reg. iiij

Dla ſpráwiedliwości dał BOG Kápłany/ y Króle ludziom.

ludziom

ludziom Królá. Y był kiedyś czás/ kiedy Królá nie było ná Swiecie żadnégo/ y przyydą ieſzcze oſtátnie przed Sądem Bożym czáſy/ w których Królowie poginą wſzyſcy: ták iáko o tym Prorok Dániel z dawná nam opowiáda. A záśie czáſu nigdy nie było/ áni do Sądnégo dniá bedzie/ któregoby czáſu Kápłaná ná Swiecie nie było. Wieczna rzecz Kápłan ieſt/ á Król doczeſny ieſt vrząd. Nie poprzyśiegał Bóg Królom wiecznie chowác Króleſtwá/ (iákom y piérwéy powiádał) ále Kápłanom poprzyśiągł wiecznie chowác Kápłáńſtwo. Kápłan v Bogá wybránym y wiecznym naczynim ieſt/ przez któré ſpráwiedliwość ſwą Bóg miedzy ludźmi ſpráwnie/ y przez któré dáry ſwoie wſzyſtkié ludziom dáie. Czemu przypátrzáiąc ſye Dionyſius S. ták piſze: Diuinis Iudicijs ſancitum eſt, vt his, qui digni ſunt, vt accipiant: Dona Dei donentur per eos, qui digni ſunt, vt tribuant. Był Chábry Boleſław/ piérwſzy náſz Król Polſki/ godny Króleſtwá Polſkiégo: muśiałći też być Gaudencyus/ Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ ktemu dáru godnym/ przez którégoby Pan Bóg dał Chábremu imie/ y władzą Królewſką. Tákież był Zygmunt Auguſt godzien v Bogá/ áby nam w Polſzce królował: muśiałci też być Jan Laſki/ Arcybiſkup Gnieźnieńſki/

Królowie niewierni.

Przez Kápłaná Bóg ludziom dáry ſwé dáie.

źnieńſki/

żnieński/ godzien w Polszce tego/ ażeby przezeń SIGmunt AVGust/ nam Polakom Królem vrzednym od Bogá był. Tenci iest postepek y porządek oney mądrości Bożey: Quę attingit à fine vsque ad finem fortiter, & disponit omnia suauiter. Tą mądrością Bożą ci gárdzą/ którzy teraz ták w Polszce pospolicie mówią: Królá mieć chcemy/ Kápłaná mieć nie chcemy. Przeciw onemu Apostolskiemu iáwnemu pismu oni to mówią: Quęcunque à Deo sunt, ordinata sunt. O ślepi Kácerze/ oto Królá mieć w Polszce nie bedziecie/ iesliże Kápłaná z Polski wyrzucicie/ przez którego Polszce własnégo Bog daie Królá: z którym też dáie nam pospołu sprawiedliwość/ wolność/ miér/ pokóy/ y wiekuistą po śmierći chwałe swą. Zá co my wierni/ á zá łáską iego/ oświeceni prawdą POLacy/ dziekuymy Pánu Bogu/ iż nam dał vrzednégo do Polski Kápłaná: á przez Kápłaná/ dał nam sprawiedliwégo Królá: y przytym prośmy Páná Bogá/ áby nas raczył záchowáć/ pod Zwierzchnością Kápłáńską y Królewską/ ná czásy wieczné w łásce swéy/ y w Wierze téy/ którąchmy od Przodków swych miłych z rąk wźieli: ábysmy wedle stárożytnéy/ y iuż przyrodzonéy POLszce Wiáry/ samégo w Tróycy Swietéy iedynégo Bogá/ prawdziwie

Sap. xiij.

Niebedźieli w Polszce Kápłaná/ nie bedźie y Królá.

Rom. xiij.

Zá co Polak dźiekowáć ma Bogu.

w Polskim Króleſtwie chwalili/ á iemu cześć/ y chwałe/ y pokłón/ przez Syná iego iedynégo/ Páná nászégo Jezu Krystá/ ná wieki oddawáli.

ORZE. Pánie Boże day to/ y rácz strzedz w Polszce téy Jerárchiéy świetéy/ któraś ty postánowił raz w Narodźie nászym POLskim: rácz iéy brónić Swiety Pánie/ przeciwko tym Sákrámentarzóm ślepym y szkodliwym: którzy te Monárchią y Jerárchią teraz rozlicznymi Kácérstwy tárgáią. Bróń Kápłaná swoiégo nász Pánie/ przez którégo dałeś nam Polakom y Królá: którégo vtwierdź/ iáko obrónce swégo Ołtarzá świetégo. Oświeć łáską swą wszystko Króleſtwo násze Polskié/ ábysmy téy ciemnośći/ Czeskiégo/ Niemieckiégo/ y Szwáycárskiégo Kácérstwá/ próżni w Polszce rychło byli: á żebysmy ciemy nedzni rostyrkiem/ á strápieni kácérstwem y rospáczą/ vpádli POLánie/ iednégo/ prawdźiwégo/ y wiernégo Bogá/ iednym sercem/ y zgodliwym głosem/ ku lepszéy nádźiei łáską twoią przywróceni/ w Polszce wiecznie chwalili: Amē.

Modłá Polská tu Bogu.

¶ EVANG. Ja wam obiemá/ iáko zá ty Modlitwy/ ták też y zá te gruntowną/ á práwie Krześćijáńską náuke/ bárzo dźiekuie: pilnie sye o to stáráć bede/ ábym tego nigdy nie zápómniał/ com w téy rozmowie dźiśia słyszał: náuczyłem

☞ Epilóg Quincunxá z strászliwy̆ Proroctwē złączóny.

ſye tu tego/ iż ſtan Swiecki bes ſtanu Duchownégo/ nikczemnym á vpádłym ſtanem w Polſzce ieſt: dowiedziałem ſye téż/ co zá poſtáwá/ álbo co zá wzór/ y co zá własność Korony Polſkiéy ieſt: iuż téż teraz rozumiem/ miedzy Króleſtwem á Kśieſtwem różność iákowa ieſt: ná kóniec/ dowiedziałem ſye tu tego/ iże nie żadną inſzą rzeczą/ iedno Kápłáńſką Zwiérzchnośćią/ Polſki Król/ y Króleſtwo iego/ y wolność Króleſtwá tego ſtoi. Rzeczy to ſą wielkie/ á mym zdánim/ ku ſłuchániu nowé: y niewiém áby od którégo/ táko Gréckiégo/ iáko téż y Láćińſkiégo Autorá/ kiedy w kupie rázem poſpołu tráctowáné były: ſzkodáby byłá wielka/ áby nie miáły być ták iáko ſye tu mówiło/ té rzeczy popiſáné/ y do Wárſzáwy ná Seym poſłáné: owo ſye vznamy/ á k ſobie przyydźiemy/ biorąc té tákowé zdrowé rzeczy przed ſie/ y oné miedzy ſobą z Rádámi y z Królem J.M. rózbiéráiąc przed tym/ á niżli ſiekiérá gniewu tego Bożég/ który iuż wiśi nád námi/ oſtrzem vderzy w korzeń czérwiwy wiáry/ y owſzem niewiáry náſzéy. PAPIEZ. Boże day to: nie ledá rzeczy tu ſye dziś mówiły/ moge to rzec/ iż nie bes Duchá Prorockiégo Pan Bóg vpomina y przeſtrzéga dziwnym obyczáiem Królá Polſkiég/ y Króleſtwo iego/ nie tylko

przez nas Káznodźieie/ którzy Prorockié mieyſce w kośćiele Bożym dzierżymy: ále téż y przez poſpolitégo człowieká. Gdźie ſye kolwiek obróćiſz/ á vſzy ſwé ná świát podnieśieſz/ nic inégo nie vſłyſzyſz/ iedno co ten iednoſtáyny głos ludzki: ZGINiemy. A tego zginienia nie naydźie nikt przyczyny żadnéy inſzéy/ mimo te nieſpráwiedliwość/ przećiwko Bogu/ y przećiwko bliźniemu: która ſye w POLſke wkorzeniłá/ y bárzo ſye ná wſzytkié ſtróny po Polſzce rozpłodźiłá: o któréy Sámuel Prorok do Zydów/ to ieſt/ do nas Polaków/ ták mówi: 1. REG: XII.

Pan Bóg iednym głoſem wſzech w Polſce ludźi vpomina Królá Polſkiego.

Si perſeueraueritis in malicia, et vos, et Rex veſter, pariter peribitis.

Kczemu bárzo idźie/ Boże bądź z námi.

ORZECH. Słyſzałem ná Kazániu Lukaſzá Lwowczyká Dominikaná/ Ziemká náſzégo/ który w wielkim zebrániu kazał w Przeworſku/ dźień Poczećia Pánny S. przed oną/ iáko Rodem/ cnotą/ y Małżeńſtwem/ ták téż Swiątobliwośćią/ wielką á ſławną Pánią/ przed J.M. Pánią Zophią/ z Sprowy Odrowążówną/ Káſztellanką ná ten czás Woynicką: ná którym to Kazániu ón Mnich/ S. Micheaſzá Proroctwo/ ſtráſzliwymi słowy przywłaſzczył Polſkiéy Ko-

Lukaſz Mnich Káznodźieiá przepowieda ſpuſtoſzenié Polſki.

ronie: MICH: V. Nunc vastaberis filia latronis, obsidionē posuerunt contra nos, in virga percutient maxillā Iudicis Israel. Napełnił w ten czás był ten Mnich wszytko kazánie stráchu y boiáźni wielkiéy: drżáło/ iáko ná iáwnym Sądźie Bożym/ stráchem y boiáźnią/ ono kazánie wszytko: táko nam był otworzył Duchem S. oczy/ ná przyszły vpadek nász. A zali my non percussimus maxillam IVDicis Isráel, nazywáiąc Ciáło ono Bogá żywégo/ które zá nas wydáne było/ Dyabłem? A przepieczesz sye nam policzek ón/ którym policzkuiemy vstáwicznie Oblubienice niepokaláną Krystowe/ Cérkiew świętą Krześćijáńską/ Báłwochwálstwo/ to iest/ cudzołostwo Duchowné iéy zádáiąc? Czegóż sye mégo tá Filia latronis, tá Lotryni Polska/ która wszytkiego Páná Krystusá/ ták w głowie/ iáko też y w członkách iego/ zhánbiłá/ splugáłá/ y zbluźniłá/ nádźiéwáć ma zá to/ iedno nie vastitatem, prædationem, & interitū? Prze te krzywde y hánbe swą/ przepuśći Pan Bóg ná nas Virgam Assur. to iest Turká/ który Bábilonią dźiś dźierży. Wźiąć nam ledá kiedy tą miotłą śmiertelną od Bogá chłoste: ná toć Bóg tego Bábilóńskiego Królá

Polská policzkuie Páná Krystusá

Turek Król Bábilóński.

postáwił/

postáwił/ y iemu ostrą száble w rece dał/ áżeby przezeń nád námi bluźniérzmi/ mśćił sye krzywdy swéy. Málchier też tegóż Zakónu/ tu od nas z Mośćisk Mnich/ o Datánie y Abyronie kaząc we Lwowie/ pálcem nam był vkazał źiemie otworzóną/ ná nas hániebné bluźniérze: y nápełnił nas był tákim stráchem/ iákoby nas iuż hnet źiemiá żywo pożrzéć byłá miáłá. A ty też miły Kśieże Doktorze/ skąd ten Duch masz/ że ná kożdym Przemyskim kazániu/ strászliwym głosem/ á zápalónym Duchem S. iezykiem wołasz/ krzyczysz/ y nam to obiecuiesz/ iesliże sye nie vznamy/ Królá y Królestwo pewnie strácimy: á iże my ostátniégo tego dźiśieyszégo Królá w POLszce mamy. Niechce ia temu wierzyć/ áby Noé przed Potopem/ Loth przed Sodomskim vpadkiem/ Hieremiasz przed niewolą Bábilóńską/ Apostołowie przed rosproszenim Zydowskim/ ná koniec/ Heliasz przed Sądem Bożym/ miał być ostrzeyszym/ strászliwszym/ y groźnieyszym Káznodźieią/ nád was teráźnieysze Polskie Káznodźieie/ przed vpadkiem pewnym Królestwá Polskiégo. Co sye nas tycze/ którzy plebe in media, non aūt in Tabernaculo testimonij prophetamus: bespiecznie przed Pánem Bogiem to wam powiedźiéć moge/ iż to co sye drugdy mówi álbo pisze/ ia mam

Málcher Mnich Zapáśćią Polszce groźi.

Woyćiech z Pilzná Káznodźieiá koniec Królestwá Polskiégo vkázuie ostátni.

nie ták

Orzechow-skiég pismá skąd sye bio rą.

nie ták z wielkiégo czytánia/álbo z iákiéy osobli-
wéy náuki/ktoréy zadnéy we mnie niemász/iáko
z vstáwicznégo myślenia/ y z boiázni wielkiéy:
y nie mnimaycie tego/ ábym ia w Zurowicách
Gospodárstwá iákiégo pátrzał/ álbo o iáki po-
żytek w chudobie sye swéy stárał/ cieniem domá
iestem/ vstáwicznie myśląc o pewnym vpadku
swym: byś serce moie rostroił/ nie nálazłbyś w
nim nic inégo/ iedno to słowo/ Zginiemy.
Nie żáluie tego żem sye ożenił/ przeto/ iż mi dał
Pan Bóg Żone/ Rodem/ Vrodą/ Posągiem/ y
cnotą Zacną: á przytym/ szláchetné z Żony téy/
á mnie miłé Dziatki. Ale tego ia żáluie/ iż nie
sam/ále sámo śiódm z Żoną y z Dziećmi zginąć
mam/ álbo w rostyrku domowym/ álbo w wie-
zieniu Nieprzyiacielskim: ná iednym śmiertel-
nym człowieku wszystká Polská záwisłá. Nie-
mász Syná/niemász Brátá/niemász zadnégo w
Polszce pewnégo nam Swátá: przepuśćili Pan
Bóg/ nie opátrzywszy nas inák/ ná dźiśieyszégo
Páná nászégo śmierć/tysiąc Królów miásto ie-
dnégo/ zárázem Polská mieć będzie. Turek Bá-
bilońśki Król/z Węgier do Polski przez Beschkit
náglada/Wołochy y Tátáry ná nas pogotowiu
ma: száblą oną nam grożąc/którą iemu sam Bóg
ná nas bluźniérze w ręce dał. A nie tylko stąd

Ná iednym człeku Polská záwisłá.

nam

nam Tyránnem tym Bóg grozi/ále y Moskwe/
chłopy y niewolniki przed tym násze/ná nas po-
budził/sercá im przećiw nam dodał/Ziemie Ru-
ską przez Połocko im otworzył. Otwórzmy też
vszy ná Niemcá/co stámtąd vsłyszysz inégo/ie-
dno to/iż iuż z Niemiec pewnégo Páná mamy.
Ale co nośimy tu y owdźie oczy y vszy swoie po
świećie/w Polsce/to iest/sámi w śie weyrzymy/
nie naydźiemy sye być domá v śiebie iednym lu-
dem/ku iednośći zgodliwym: Pápistowie iedni/
á Ewányelikowie są Polacy drudzy/miedzy so-
bą ludźie bárzo rózni/á nie ieden lud: Ow wo-
ła/Niechce mieć w Polszce Królá Pápisty: á ów
záśie/Niechce mieć Królá Ewányeliká. Tákże
kożdy z nas Królem z osobná swoim sye chlubi-
my/obce Ludzi Pány swemi Miłośćiwymi zo-
wiemy/ Twarzy ich ná szyiách swoich nośimy/
Iurgielty od nich bierzemy/ y insze rzeczy ku v-
padku swemu/przed vpadkiem swym mówimy/
czynimy/iteż spráwuiemy: á to zá żywotá Kró-
lá swégo czynimy/á cóż będźie po śmierći iego?
A wiec tu Łukász nie właśnie nam ná kazániu
przywłaszczył Proroctwo ono: Nunc vastaberis
filia latronis. Teraz/teraz/ó Polsko Lotryni/prze
twé bluźniérstwo gárdło dasz. Ale nas nic to
nie rusza: á czemu? Przeto/iż nas Pan Bóg prze

Polacy rózni o wybiéraniu przyszłég Królá.

policzek

policzek swóy/ który od nas wziął/y záwsze bierze/ percusit furore, cœcitate, & amentia mentis.
Ze wszędy wołáią ná nas Prorocy/ do POLski od Bogá posłáni/ opowiádáią nam vpadek pewny/ták iáko Loth Zápáść opowiádał Sodomie: co y my przed vpadkiem od swych Káznodźiei tákież przyymuiemy/iáko od Lothá przyymowáłá ślepa Sodomá: o czym ták pismo mówi/ Visus est eis quasi ludens loqui. Ták też y my/ zá szalóné ludźi té v śiebie mamy/którzy ná nas ono słowo pospolité w Polszce/ Zginiemy/ ná Kazániach po Kośćielech wszedźie wołáią. Nie rusza to nas nic/áni to Exequucyą być my zowiemy/ ábyśmy sámi śiebie/ y Króleſtwo swé Polskié/ná Seymie wálnym náprawili: wszytkośmy to mimo sye puśćili precz/tylko pokrzykáiąc sobie ono/Bierz Królu/bierz: mnimamy żebyśmy Kurká zstrzelili/álbo Exequucyéy dowiedli: od czego dáley iesteśmy/á niżli iest źiemiá od niebá. Quare? Quia decimamus mentam, rutam, & omne Olus: prætermimus aūt Iudicium & charitatem Dei. Téć są rzeczy Pánowie moi/które nam Polakom myśl káźić/ á ten świát sprawnie obrzydźić máią. Ja o sobie to wam powiádam/ y iáwnie wyznawam / żem iest pełny rospáczy wielkiéy/stráćiłem nádźieie niewiém iáko/y one

¶ Slepotá polska.

Gen: xix.

Luce xi.

¶ Rospácz Orzechowskiégo.

któ-

którą miewáią przy sobie y Złoczyncy ná koniec/ stoiąc iuż przed snopem ná plácu: boć y ći drugdy miewáią co ná ostátek/ czym sye ieszcze iuż ginąc ćieszą. A ty mnie vkaż/ czym sye ćieszysz/ stoiąc pod strászliwym gniewem Bożym? Ty sam bluźnić Bogá nie przestawasz/ Arcybiskup ćie zá to nie klnie/Król ćie nie karze/Vrzedowie wszyscy/ máli y wielcy/ vmilkli przećiwko bluźniérstwu twemu: á nie muśisz że ty przeto bes wszelákiéy nádźieie miłośierdźia Bożego/zá oną groźbą: Heu vindicabor de hostibus meis,& his qui oderunt me, retribuam: nádźiewáć sye pewnégo vpadku dusznégo y ćielesnégo swégo? Skáźiliśmy w Polszce/ná Seymie przeszłym Piotrkowskim/Kápłanowi naywyższemu Iurisdikcyą iego/którą ón nie od ludźi/ále od sámégo Bogá miał: przeto ábyśmy bes wszelákiéy pomsty Biskupiéy Bogá bluźnili. Nápráwi ią (wierzćieſz temu) Bóg/ ále vpadkiem náſzym. Mówimy/ Niech nas o wszytkié rzeczy/ták o Swieckié/iáko y o Duchowné/Król sam w Polszce sądźi: á Kápłan Rzymski/ niech nas nie sądźi. Tákći bedźie: bedźiemy mieć Królá w Duchownych rzeczách Sedźiégo/ále nie tego/ którégo nam w Polszce przed tym/ przez Kápłaná Rzymskiego Bóg dawał: ále tego/ którégo nam Bóg przez

Esa: 1.
Deutr: 32.

Iurisdykcya Duchowna skáżóna.

Turká/álbo przez rostyrk nász domowy da: á tego nie długo czekáć. Smierć Królá dźiśieyszégo/ ktoréy day Boże nie doczekáć/ tákowégo pewnie Królá Polszce da. Pánie Boże dayże mi śmierć/ przed śmierćią Królá dźiśieyszégo: á nie dawáy doczekáć onych złych dniów/ które nástáną po śmierći Królá tego: bowiém śmierć iego/ śmierćią pewną Królestwá Polskiégo iest.

Królestwá Polskiég kóniec.

Już teraz o śmierći iego myśląc/ widzę ná oko w Polszce/ rozerwáną Rádę/ gwałty Pánieńskié/ hánby Małżeńskié/ łupy Kośćielné/ śmierći Kápłáńskié/ złupienia domów/ bitwy y mordy wnętrzné/ spustoszenia pospolité: ná kóniec/ Koronę Polską pływáiącą we krwi swoiéy domowéy. Idą ná nas/ idą/ Pánowie moi/ Fata Brátrzéy nászéy Czechów/ którzy przez Husá rostárgnieni/ w iáki rostyrk/ y w rozlanié krwie przyszli byli: czytaycie o tym Historyą Taboritarum y Husitarum, naydźiećie tám rzeczy strászliwé: w któréy Historyéy/ też wszytki obyczáie/ też początki/ y też postępki vpadku ludu onego naydźiećie/ które v nas w Polszce być iuż widźićie. Niechce o tym szérzéy mówić/ bym zwónká nie ruszył: ále iednak w támtey Historyéy to naydźiećie/ iż prze niedbáłość Arcybiskupá Práskiégo/ Królestwo ono Czeskié mężné y známienité/

Polská podobna Czechom.

y Królá było stráćiło/ y we krwi swéy domowéy pływáło: ná co nam też Polakom pewnie przyydźie/ tymże obyczáiem y drogą/ ná co y Czechom było przyszło. Day miły Boże śmierć piérwéy/ á niżli to w Polszce będźie/ co być muśi/ ieśliże sye nász Arcybiskup Gnieźnieński wczás nieobudźi/ á z Królem nászym pospołu/ tym złym przyszłym rzeczam/ póki iesz cze może/ nie zábieży. Jákim sercem te Modłę ku Bogu czynię/ złzy moie té krwáwé wam vkázuią. PAPIEZ. Pomagamy y my tobie płáczu tego/ y o tęż śmierć Páná Bogá z tobą prośimy: muśi Polská Koroná od Bogá ná gárdle być skarána. Niepodobna rzecz iest/ áby to inák być mogło: Mówi Bóg/ Si peccauerit vir in virum, placari ei poteſt Deus: ſi autem in Dominum peccauerit vir, quis orabit pro eo:

Polská muśi być karána.

i. Reg: ij.

Zácżeliśmy iuż nie z Swiętymi Woynę/ ále z onym / który iest Swiętym nád Swiętymi wszytkimi. Już nam nie o to w Polszce idźie/ mamyli mówić / Sancte PETRE ora pro nobis: ále o to/ ieśliże tu ná źiemi Bóg wćielóny/ Kápłan y Król naywyższy Krystus Pan / w Kośćiele swoim iest: ieśli Syn Boży Bogiem iest: á ieśli Bóg w Tróycy iedyny iest: á ieśli Pan

Kácérstwá Polskié.

Krystus vrząd swóy Kápłáński/sam tu miedzy námi ná ziemi wszystek/ przez włásné Kápłáństwo swé/ vstáwicznie spráwuie/czyli nié. My iż powiádamy/ że tu tego Kápłaná miedzy námi ćieleśnie ná ziemi w kośćiele niemász/wszechmocność iego niebem zámykáiąc/ á Bostwo ieg od ćiáłá ziemią rozdźiéráiąc/ iego Bogu Oycu nierównym czyniąc: á nie grzeszymyż my tym/ nie przećiwko Piotrowi álbo też Páwłowi/ ále przećiwko sámemu wiernemu Bogu/y przećiwko Máiestatowi iego świetemu. Kogóż my w ták wielkim grzéchu/ in hoc crimine læsæ Maiestatis Diuinæ, naydźiemy sobie Przyczyńcą/ zá którégoby przyczyną/ odpuśćił nam BOG wćielóny krzywdę y hańbę swą/ bes pokáiánia nászégo? á zwłaszczá iż drugiégo Pośrzednika niemász ku Bogu żadnégo/nád tego/którégochmy Bostwo skrádli/ Człowieczeństwo zháńbili/ á iego Kośćiół splugáwili. Ale nas to nikáska nie rusza pismo: A czemu? Słuchay támże też przyczyny:

Et non audierunt vocem Patris sui, quia voluit Dominus occidere eos.

Chce nas Bóg zábić/ bo my chcemy sámi zginąć: nie chcemy sye vznáć/ nie chcemy sye káiáć/ nie chcemy Arryanów y Nestoryanów bluźnié-

rzów od śiebie precz wygnáć: przeco chcemy dobrowolnie zginąć/ dusze/ ćiáło/ Królá/ y Królestwo ná koniec strácić: y ostánie sye to ták wedle woli nászéy. A zaż nie vpomnie téy plági domagamy sye v Bogá? Od S. Marciná do tego czásu/ to iest/ do Zapustu tego ninieyszégo/ Seym Wálny Wárszáwski/ nie Pogáński/ ále Krześćijáński/ w Polszce stoi: á iesczce áni nász wielebny Kápłan/ áni Król/ áni Królestwo iego/ słowá żadnégo nie przemówiło/ czymby sye popráwiło/álbo gniéw Boży vbłagáło. Jestći to sroga kaźń/y sroga Aegypcyańska ćiemność/ która ślepotá zárázilá wszytkich nas/ à minimo vsque ad maximum: abysmy iáko Sodomá y Gomorrá/ wszyscy rázem zgineli. EVANGE. Miły Orzechowski/ dał ći Bóg pióro/ otworzył ći też/iáko widzę ná przyszłé rzeczy/które ná Polskę idą/ oko: bądź w tey ninieyszéy nászéy ślepoćie Lothem/woláy ná Bráćią násze Posły. Popisz tho wszystko/ iáko sye tu mówiło: vkaż im przyszły vpadek/ do którégo y sámi idą/y zá sobą wszystkę Koronę Polską wiodą. PAPIEZ. Szkodáby ażeby to ná Seymie być nie miáło: ostánie to nam zá iedno Jeremiaszowé Proroctwo. ORZECH. Vczynię ták iáko mówićie: popiszę przyiáchawszy do Zurowic pilnie y

Polská vpadku swégo niewidzi.

wiernie to wszytko/ ták iáko sye tu mówiło/ nie ochyláiąc niczego. Ale mi sye toż ná Seymie w Wárszáwie pewnie ośtánie/ co sye było ostáło temuż Jeremiaszowi/ którego Księgi/ zá trzeciéy álbo czwartéy kárty czytánim/ spalóno było ná Seymie w Hierozolymie: przeto/ iż ón przepowiádał/ prze grzéchy á bluźniérstwá ludu onego/ Zborzenie Króleſtwá ŻYDowſkiégo / przez Nábuchodonozorá Królá Bábylónſkiégo: tákże iáko y my teraz przepowiádamy / prze tákoweż grzéchy/ vpadek Króleſtwá Polſkiégo/ który vpadek/ná to Króleſtwo ze wszyſtkich ſtron idźie: ále zwłaſzczá przez Turká/ który y dźiś ieſt Bábylónſkim Królem: bo Turek/ iáko Aſſyryą/ ták téż y Bábylonią/ która w Aſſyryéy ieſt/ dźiś dzierży. Ták tá Bábylonia/ od wieká záwsze miotłą Bożą ieſt/ którą prze grzéchy y prze krzywde ſwą/ vſtáwicznie Bóg śiekł nieprzyiaciele ſwé Żydy/ y teraz śiecze fálszywé Krześcijány: przed którégo Królá Bábylonſkiégo przyśćim/ záwżdy Bóg poſyłał y poſyła Proroki/ y vpomináiące ſwé/ wzywáiąc ku pokáiániu ludźi/ przed kaźnią ſwą. O czym Amos Prorok ták mówi: AMOS iij.

Hieremiaszowé Księgi ſpalóno.

Ier: xxxvi.

Turek Król Bábilónſki miotłą Bożą ieſt.

Non faciet Dominus Deus verbum, niſi reuelauerit ſecretum ſuum ad ſeruos ſuos Prophetas.

Jáko y

Jáko y teraz do Polſki was Káznodźieie Bóg posłał/ ążebyśćie pálcem Królowi Polſkiemu y króleſtwu ieǵ/ pokázowáli gniéw przyszły Boży. A zaż tego gniewu/ y téy pomſty/ która ná Polſke idźie/ iáwnie nie widźimy? Oto teraz niedawno Jákubá Deſzpotá/ dźielnégo y wielkiégo człowieká/ á nam przyiáźliweǵ Hoſpodárá Wołoſkiégo/ wydánégo w obleżeniu długiem przez Wuhry niewierné ſłużebné ſwé/ ná Soczáwie zámordowáli Wołochowie zdrádliwi. Tákież Jeśieni przeszłéy/ Dymitr Wiśniowiecki/ z czelnymi z Wołynią Kozáki/ w Wołoszéch zginął: którégo w Konſtántynopolu Soliman Carz vſtrzeláć dał/ iáko S. Sebeſtyaná/ záwieszonégo ná wedách. Oto teraz Alexánder Wołoszyn/ wygnániec/ Zturczywszy sye/ woiuie Wołoſką Ziemie: wykorzeniáiąc z niéy korzeń itéż mácice wszytkiégo plemieniá y Narodu Wołoſkiégo/ á Tureckim Narodem wszyſtke Ziemie Wołoſką oſadzáiąc: y ná Chocimiu Solimaná Turká/ Bábylonſkiégo Królá/ z srogą y z oſtrą száblą/ cztérzy mile od Kámienicá náſzégo/ nád gárdły náſzymi ſádowiąc. To wy opowiádaycie Królowi y Króleſtwu iego co widźićie: ſed quis credit auditui veſtro? A ruſzaſz to co którégo z nas? á pośćimyſz przeto? álbo bierzemy włóśienie ná

Gniéw Boży znáczny nád Polſką.

Deſzpot zábit.

Wiśniowiecki.

Alexánder.

Polſká zátwárdźiała.

ſye/ káiąc

syę/káiąc syę bluźniérstwá swégo: álbo śiedźimy li w popiele z przestráchu nászégo/ płácząc przed Pánem Bogiem zá bluźniérstwá swé/pospołu y z Królem swym: iáko téż Niniuitę vczynili byli przed vpadkiem swym/zá przepowiádanim Jonásá Proroká. Niemászß nic tego v nas/Miesopusty iáko teraz są/ ták y Pośćie będą w Wárszáwie: Nászkáre błazeńską rychléy vyrzysz ná nas/y ná Przełożónych nászych/ á niżli włośień pokutuiących ludźi w Wárszáwie Pośćie.

Ion: iij.

A ia/ iż to spisawszy do Wárszáwy/ iáko mi każećie/posłáć mam: boię syę/iż mi syę tóż tám sstánie/ co syę sstáło było Micheaszowi v Achábá Królá/którégo prze prawdźiwé opowiádánié vpadku Królewskiégo/ y Króléstwá iego/ fałszywi Prorocy vpoliczkowáli byli/ przed tymże Achábem Królem. Będą pewnie Sákrámentarzowie/y inszy wszyscy bluźniérze/o mnie ták przed Pány mówić: Skądże syę wźiął ten nowy nász z Rusi Prorok: cóż wżdy ón to plećie: á nie wieléśz to nan: o kiju: crimenći to iest læsę Maiestatis, ták śmiele z Królem swym o vpadku Króléstwá iego mówić. Gdy mie to od nich potka/ á ktemu ieśliże rzeką/ iáko y Micheaszowi mówióno: Mandamus, mittite virum istum in carcerem, & sustentate eum pane tribulacionis, & aqua

Micheaß Prorok zháńbióny.

3 Reg:xxij

angustię,

angustię, donec reuertar in pace. Co ia w ten czás odpowiém ná to: PAPIE. Cóż odpowiész/ co támże Achábowi Królowi odpowiedźiał był vbogi Micheasz: Si reuersus fueris in pace, non est in me locutus DOMinus. Bóg/ Bóg to w nas do Królá Polskiégo mówi/cóż syę kolwiek tu od nas/ wiernych poddánych iego/ dźiśia mówiło: czego ieśliże Król nász zániedba/ á ieśli tym wzgárdźi/pewnie pospołu z námi zginie. A ieśliże to pismo/któré o tym przyszłym Króléstwá Polskiégo vpadku/z rozmowy ninieyszéy nászéy nápiszesz/ y ná Seym Królowi/ á Rádam/ y Posłom Koronnym pośleśz/ w Wárszáwie spalą: niechayże syę zá tho wszyscy nádźiewáią onéyże pomsty/która potkáłá byłá zá tákowyż vczynek/ Joáchimá Zydowskiégo Królá: któremu po spaleniu Ksiąg/ tenże Jeremiasz Prorok/ od Páná Bogá ták powiedźiał: Hæc dicit DOMINVS: Tu combusisti volumen istud, dicens: Quare scripsisti in eo annuncians, Festinus veniet Rex Babylonis, & vastabit terrã hanc: & cessare faciet ex illa hominem, & iumentum: Propterea hæc dicit Dominus Deus contra Ioachim Regem Iuda: Non erit ex eo, qui sedeat super SOLium Dauid: & cadauer eius proijcietur ad æstum per diem, & ad gelu per noctem. Et visitabo contra eum, & contra semen

Pomstá zá Ksiegi Jeremiaßowé spalóné.

Ier:xxxvi.

Aa eius, &

eius, & contra seruos eius, iniquitates suas: & adducã super eos, & super habitatores Hierusalem, & super viros Iuda, omne malum: quod locutus sum ad eos, & non audierunt. Muśimy wedle Proroctwá tego/ my Polacy/ álbo śye káiáć/ álbo z gruntu zginąć. Tobie ná tym nic/ ieśli to ná Seymie zdrápią/álbo spalą: dosyć tobie ná tym/ták wielkich iteż pożytecznych rzeczy Królowi y Królestwu iego nie táić: á ostátek Pánu Bogu polećć/ który prawdźiwe słowá swé vmié y z ogniá wskrześić. ¶ Ale iuż nádchodźi noc/ á to y pro pace zwónią/ czás wstáć/ mnie zwłaszczá/ który mam przed sobą Kazánie/ o ślepym przy drodze śiedzącym v Jerychá: vsłyszysz ieśli bedźiesz przy tym/ co dáli Bóg o tym Jerychu/ y o tym ślepym/w przyszłą Niedźiele kázáć bedźiemy. Niemász w téy Rozmowie nászéy nic/ coby śye nie zgadzáło z Kazánim nászym: bowiém Jerycho od Mieśiącá po Zydowsku wezwáne iest: który skoro śye od słońcá odwróći/wszystke świátłość nátychmiast tráći. Ták iáko też nászá miła Polská/ w téy niestátecznośći swéy/ gdy śye iuż odwraca od Kápłaná/ iáko od słońcá swégo/wolność y zacność swą rychło strácić muśi/y zostáć wiecznie ślepą: gdyż oná w ślepoćie swéy iáwnéy/ z tym ślepym pospołu/ przy drodze śiedzącym/IE-

Polská Mieśiącowi podobna.

cym/ IESV Fili DAVid miserere mei, nie woła.

ORZECHO. Pánie Boże ćie wspómoż/ á dayći Duchá swégo/ ábyś tymi widómymi rzeczámi/ ná oko pokazał vpadek pewny/ ludźióm tym záwiedźiónym/áby śye wczás obaczyli. Do czego Káznodźieiam drogi prostszéy (iáko mnimam) áni śnádnieyszéy/ áni otworzystszéy niemász/ mimo té rzeczy widomé: bowiém onych trudnych á skrytych rzeczy/których rozumem śięgamy/ nie może prosty á niećwiczony náukámi człowiek łatwie poiąć. Kácérz też/gdy nań pismem prawdźiwie iedźiesz / wyrwie ón pismo / ácz fałszywie rozumiáné / á wszákóż iednák ku prawdźie v niebácznych podobné: którym ná ćie poiedźie/ y pismo pismem ći zbijáć bedźie: skąd śye vrodźi swar/ á nic inégo. Ale kiedy ty widomymi rzeczámi/ iáwnie y iáśnie ná Kácérzá poiedźiesz/vstąpić ći plácu muśi. Otoć dawam to ná przykład: Kácérzá żadnégo w Polszcze niemász/któryby Polskiéy Korony Królestwem nie zwał/ y któryby śmiał Polskié Królestwo inym imieniem zwáć/iedno nie Królestwem: weźmiż to coć Kácérz podawa/ y postąp per resolutionẽ causati in suas causas, hnet ná nim hárcu wygraśz/ y to otrzymasz czegoć nie pozwala. Chce Kácérz mieć Polske Królestwem/ á Kápłaná mieć

Obyczay potkáńia z Kácérzmi.

nie chce w Królestwie: pátrzże iáko tu ten báłá=
mut sam śiebie hnet z śiodá swégo wybodźie/ y
od swégo spádnie rázu: gdy ták nań nałożysz.
O ślepy Kácérzu/ powiedz mi/ Polská Króle=
stwemli iest/ czyli nie? Rzecze że iest. Nuż ty
teraz weń ostrzem/ y ták mów: Tedy Polská ma
Królá? Odpowie/ pewnie że ma. A ma Pol=
ská Królá Kácérzu: tedy też ma Kápłaná/ któ=
ry koronuie tego Królá. Widźisz iáko tu wy=
padł z śiodłá ná hárcu Kácérz/ y przewroćił sye
sam od rázu swoiégo wzgórę nogámi/ widomą
rzeczą/ ná głowę porázón/ że wszytką Ordą swą.
A ieslizeby swárząc á krecąc sye Kácérz/ w swa=
rze przed prawdą/ iáko piskórz pokropiony solą/
pozwalałći Kápłaná/ ále nie tego z Rzymu/ ále
owégo od Cálwiná/ álbo od Stánkárá/ álbo od
którégo inégo Kácérzá/ mówże mu ty táko: O
niezbedny Kácérzu/ ia Polak mówie teraz z to=
bą o Królestwie Polskim/ y o Królu iego/ wedle
Praw y Przywileiów itéż zwyczáiów Polskich/
przez Królá Polskiégo/ nam Polakom poprzy=
śieżónych. Day swaru pokóy/ y pismu którégo
nierozumiesz/ y w którym fałszu y łapáczek prze=
ćiwko prawdźie szukasz: do Práwá ia ćiebie Kró
lestwá Polskiégo/ y do Przywileiów iego/ przed
Królá swégo ná Sąd ćiągne: y wedle tych to

¶ Bez Ká=
płaná Prá=
wem POL=
skim Król
być w Pol=
sce niemoże

Praw y

Praw y Przywileiów/ Arcybiskupá Gnieźnień=
skiégo/ Kápłaná Rzymskiégo/ Koronatorá Kró=
lá Polskiégo/ ia tobie pokázuie/ bes którégo Król
Królem w Polszce być nie może: á gdyż ty prze=
ćiwko vchwałam Koronnym/ y przećiwko Przy=
wileiom srogim Królestwá Polskiégo/ gwałtem
kácérstwem swym/ Królá Polskiégo od Kápła=
ná odrywasz/ y z Polski wypądzasz Arcybiskupá
Gnieźnieńskiégo/ Kápłaná Rzymskiégo/ Koro=
natorá Królá Polskiégo/ Práwy y Przywileymi
Polskiégo Królestwá vprzywileiowánégo/ itéż
zwyczáiem stárodawnym ná vrząd koronowá=
nia Królewskiégo vtwierdzónégo. A gdyż to
czynisz/ niszcząc Máiestat Królá Polskiégo/ de=
pcąc y gásząc imię Królewskié/ y Królestwo Pol
skié w niwecz obrácáiąc. Przeto spráwiedliwym
Sądem Królewskim/ odnieść ná sobie masz te
winę y te kaźń/ że wszystkim potómstwem two=
im/ którą ná ćię kłádźie Práwo Polskié/ y Przy=
wileie Królestwá Polskiego pospolité/ przećiw=
ko Kácérzom vchwałą pospolitą wszego Naro=
du Pólskiégo popisáné/ y w Polszce ná wieczné
czásy postáwióné/ przećiwko Niewierze wászéy
Kácérskiéy/ ku obrónie Polskiéy Korony.

Przetom ia to Kśieże Doktorze miły/ ten wy=
wód ná przykład vczynił wam Káznodźieiam/

ábyśćie

ábyście ſye ná kazániach nie báwili piſmem głe=bokim/gdy wam o Wiáre idźie/ lubo vcząc po=ſpolitégo człowieká/lubo ſye z kácérzmi gadáiąc.

¶ Vzdá ná Kácérzá.

Powrozá ná kácérzá trzebá/nie piſmá.

Pan Kryſtus kácérze wyganiał z Kośćiołá powrozem.

Zaż nie widźiſz/iáko Pan Kryſtus y proſté ludźi widómymi rzeczámi vczył/ y powroziánym bi=czem wyganiał ony z Kośćiołá przedáiącé y ku=puiącé/ którzy Dom Boży czynili łoterſką iáſki=nią. A któż iny w Domu Bożym kupuie y prze=dáie/iedno nie kácérze: którzy niezgody śieią w Kośćiele miedzy ludem Bożym/ dla pożytku/ y dla roſkoſzy / y dla chwaly prózney ſwéy, zu=chowi ſwemu ſłużąc/ nie Bogu. Tákież L m Boży/kto iny iáſkinią łoterſką/ to ieſt rozbóyni=cą/czyni/iedno nie kácérz/który gwałći Kośćioł Boży/ przemieniáiąc/ niſzcząc/ y depcąc Zakón/ y vſtáwy Kośćielné/y wſzytki obrzedy Zakónné: ázeby ſkáziwſzy Wiáre/ wywróciwſzy Zakón/ y ſkáziwſzy w ludźioch boiazń Bożą/ y poſłuſzeń=ſtwo Kośćielné/ mordował duſze ludzkié/ y Dy=abłu ié z Kośćiołá Bożégo wydawał/ y ſtąd ié wykoczował ku potepieniu wiecznemu: którégo Pan Kryſtus złodźieiem á rozbóynikiem zowie. (Ioannis x.) Przećiwko które° miéymy té powrozy/ to ieſt/té rzeczy widomé/ bes których świát ſtać nie może: vwiklemy té ſproſtné kácérze łatwie/ y owſzem/

Tit: iij.

ſámi kácérze śiebie vwiklą: Nam Hæreticus pro=prio Iudicio condemnatur: iáko Apoſtoł Páwel mówi. Łatwie tego tym doświadczyć możemy: Niechay Król Jego M. náſz Miłośćiwy Pan/ z kożdéy Sekty/ których ieſt rozmáitych/ á ſobie przećiwnych w Polſzce doſyć/naychytrſzé Kácé=rze/ná ten Argument wyſadźi/áby to oni Kró=lowi Je° M. y Króleſtwu iego pokazáli/ iż bes Kápłaná Rzymſkiégo/ Koroná Polſka Króle=ſtwem być może tákim/iákim Króleſtwem byłá zá Chábrégo/y zá inych Królow Polſkich: y tá=kowym/iákowé ſą iné krześćijáńſkié Króleſtwá: piérwéy ſye kácérzom pukáć/á niżli oni tego do=wiodą: Quare? quia ſunt in meta ſenſibili redargu=tionis, per quam compræhenduntur in aſtutia ſua: y muſzą w téy conſequencyéy widoméy/ iákoby w ſámołówce iákiéy ći Kácérzowie vwiąznąć.

¶ Kácérzowie nigdy tego nieukázą áby Króleſtwē być Polſká mogłá bes Kápłáná.

Jeſli Polſka koroná ieſt Króleſtwem/ tedy ma Królá: ieſli ma Królá/ tedy ma Kápłaná/ który tego to Koronuie Królá. Obróćże ſye záśie ná zad. **A niema Polſká tego Kápłaná/tedy tez Polſká niema Królá: á ieſli POLſká niema Królá/tedy Polſká Króleſtwē nie ieſt.**

Zwártuy Kácérzu wſzyſtek nápełnióny fálſzem
łeb ſwóy/ nic téy conſequencyéy nie vczyniſz: mu-
śiſz álbo Kápłaná Rzymſkiégo w Polſzce miéć/
ieſli ty Króleſtwem Polſke zowieſz: álbo ieſliże
Kápłaná Rzymſkiégo w Polſzce miéć niechceſz/
muśiſz Polſki Króleſtwem nie zwáć.
Baczyſzli Kśięże Doktorze miły/ iáko tu Kácérz
w łykách ieſt/ á iáko tymi widomymi powroſki
ze wſząd zádźiérzgnióny ieſt. Proſzę odpuśćcie
mi/ żem ten przykład wtoczył: do czegoś mi dał
przyczynę tym/ że powiádaſz/ iż ná ſwym kazá-
niu/ chceſz przyrownáć ſtan Swiecki Mieśią-
cowi odwróconemu od Słóncá: á Kácérſtwo/
ślepemu nie ná drodze/ ále przy drodze śi·dzące-
mu: którzy to Kácérzowie/ w tym rózni od te-
go ślepégo ſą/ bowiém ten o miłośierdźié woła
ná Páná ſwoiégo/ á ślepy Kácérz w hárdośći
ſwoiéy milczy: ięzyk/ vcho/ oko/ ku náwróceniu
ſwoiemu ſtrácił. PAPIEZ. Alboć móy żak
tobie mię wydał: boć to co ty mówiſz/ ná moich
ſexterniéch przyſzłégo moiégo Kazánia ieſt/ coć
hnet chceſzli vkáżę. ORZECH. Nie dźi-
wuy ſię temu/ iż moiá mowá zgadza ſię z ſex-
ternámi twoimi/ bo gdźie ieſt iedno ſerce/ á du-
ſzá iedná/ tám też mowá muśi być iedná: co być
nigdźie indźie nie może/ iedno w iednośći Ko-
śćiołá świętégo.

Stan Swiecki Miesiącem ieſt.

W Kośćie-le iedno lu-dźie mówią.

Ewán-

EVANG. Duch S. pewnie przez obu was
iedne rzecz dźiś mówi/ y nápełnił przez was v-
ſzy y ſerce moie/ zdrowymi/ mądrymi/ pożytecz-
nymi/ itéż zbáwiennymi rzeczámi: y wielkié bo-
gáctwo z téy rozmowy odnioſę z ſobą do domu.
Pánie Boże day mnie to/ ábym téy Rozmowy
náukę záwſze w ſercu ſwym miał: á iżebym ią
ſkutkiem y vczynkiem pełnił przećiwko Bogu/
y przećiwko bliźniemu ſwemu: Kápłaná wiel-
biąc/ á Królá ſwégo Polſkiégo poſłuſznym bę-
dąc: y ſtátecznie á porządnie w Polſkim Kró-
leſtwie żywiąc. PAPIEZ. Pánie Boże day/
áby y my tákże ná to záwſze z tobą poſpołu po-
mnieli/ coſmy tu zgodliwie z ſobą mówili. Ale
iuż dobra noc. ORZECH. Miałem był ie-
ſzcze y o onych Dyálógoch wydánych z wámi/
ták iákom wam był obiecał/ mówić: ále widzę
iż czáſu niemáſz. PAPIEZ. Ná Poſt to ſcho-
waymy/ bo teraz (podobno) téż y thy ſtąd do
Krákowcá ná Mięſopuſty ſię bierzeſz/ do Páná
Stániſłáwá Fredrá/ ná to weſelé/ które ón ſzlá-
chetny człowiek/ Córce ſwéy Pánnie Annie ſprá-
wuie/ którą Pánu Janowi Jáſkmánickiemu/ wy-
bornemu młodźiencowi/ Sieſtrzencowi twoie-
mu rodnemu/ w Małżeńſtwo święté dáie.
ORZECH. Ták ieſt/ będźie tam Zacnych

Fredro.

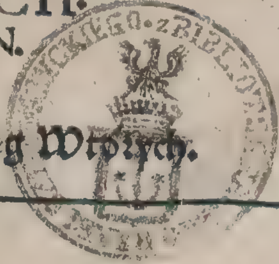
Jáſkmá-nicki.

 ludźi

ludźi wielki ziazd : ia też tám Swátem iáde/ y was też tám nie przepómnie. PAPIEZN. Tákże też y my vczynimy tu w Przemyślu/ z Pány Ráycy Przemyskimi/ przyiaćielmi nászymi : á zwłaszczá z Pánem Máthysem Czechowicem/ którego ty rodnym Brátem swym być zowiesz: który Andrzeiá Syná twoiego/ w cnotliwym swym ćwiczeniu przy szkole Przemyskiey/ v śiebie domá chowa : po którym Synie/ day ábyś poćiechy wielkiey doczekał/ która nád te wietsza być nie może/ iedno żeby sye Páná Bogá bał/ á tego złego nie doczekał/ które ná Polske idźie. ORZECH. Pánie Boże day to. Ale cóż wżdy Pánu Fredrowi w Krákowcu powiém od ćiebie. PAPIEZN. Nic inégo/ iedno Modlitwe moie Kápłáńską/ á Prośbe ku Bogu te/ áby miły Pan Bóg Małżeństwo to Córki iego szczęśćić raczył ku chwale swéy świetey/ Rodźicom Pánnie téy ku poćiesze/ á nam wszem Przyiaćiołóm Zacnego domu Fredrowégo/ ku wieczney rádośći.

ORZECH.

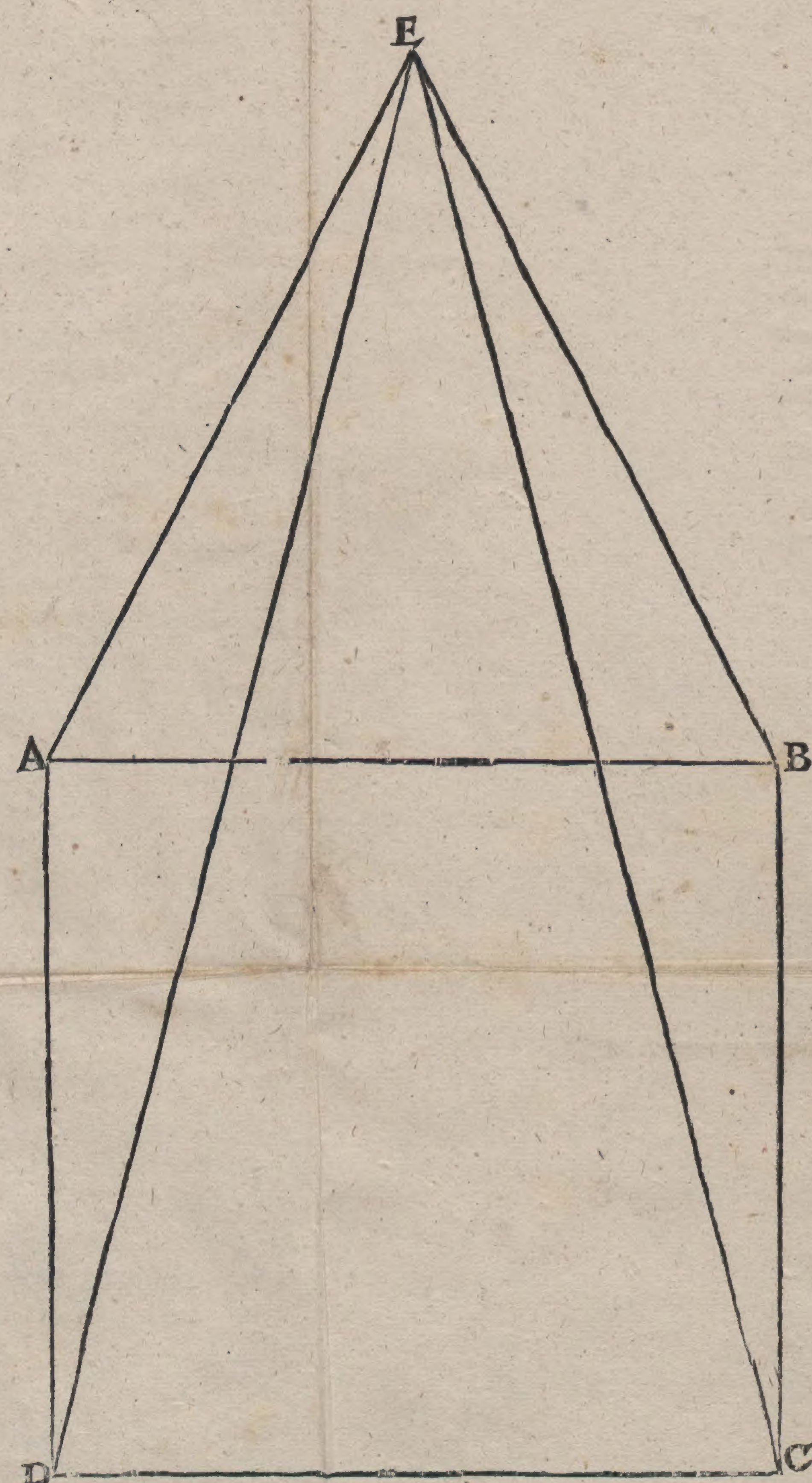
AMEN.



Dokóńczenie Kśiąg Wtórych.



PYRAMIS EX QVINCVNCE.



TYPVS POLONIÆ REGNI

REX est, per quem alij quiq; in ordine & gradu suo munera Dei uaria participant: quorum multiplicen uarietatem, REX, quatenus omnia prouidet: in se uno colligit. DION: IN LIB: DE DIVINIS NOMINIBVS.



Arcybiskup Gnieźnieński/ iest w Polszce Kápłan naywyższy/ Primas Królestwá Polskiégo: posłániec stolice Apostolskiéy: zwiérzchni Biskupów Polskich: początek Rády: ręká y vstá Boże. Przez ktorégo/ pan Bóg Królá polakom dáie: wolności pospolitéy/ pokoiá/ y duszného zbáwienia Korony Polskiéy strzeże.

FIDES, est sperandarum substantia rerum: argumentum non apparentium. In qua, spe uiuit, charitate uiget, uirtus CRVcis, Mortis, Sepulturæ, & Resurrectionis CHRisti. MAXIM: AD CONONEM.

EXOD: XXVII.
Facies et Altare de lignis Sethim, quod habebit qnq; cubitos in longitudine, & totidẽ in altitudine: id est, q̃drũ & tres cubitos in altitudine.

IOSVE XXII.
Absit à nobis hoc scelus, vt recedamus à Domino et eius vestigia relinquamus extructo Altari, &c̃. ad victimas offerendas: pręt Altare Domini DEI nostri, quod extructum est ante Tabernaculum eius.

Wizerunk Królestwá Polskiégo.

